

Nr 74 (3745) Rok XIV  
 Nr ind. 350648 / ISSN 1231-8132  
 27-28.03.2004 r. CENA 1,50 zł (z 7% VAT)  
**MAGAZYN**  
 W WOL. ZACHODNIOPOMORSKIM, GŁOS KOSZALIŃSKI  
 Nakład gazety 60.052 egz.

**wiosna ZABAWA TRWA!** DZISIAJ ZACZYNAJEMY IV ETAP 27.03-2.04.2004 r.  
 W tym tygodniu mamy dla Państwa 200 budzików z elektronicznym kalendarzem i termometrem  
**NAGRODA GŁÓWNA 25.000 złotych żywej gotówki!!!**  
 ALE TAKŻE CHŁODZIARKO-ZAMRAŻARKA I PRALKA ARDO, ODTWARZACZ DVD, KUCHENKI MIKROFALOWE I SPRZĘT GRAJĄCY!  
 Wystarczy zakreślić na swojej wkładce trzy pomarańczowe pola, by ta nagroda trafiła do Państwa!  
 Nasza gra ma 6 etapów. By nabyć prawo do tych nagród finałowych należy na 5 wkładkach (każda z innego etapu gry) zakreślić 5 białych pól

# GŁOS SŁUPSKI

DZIENNIK POMORZA ŚRODKOWEGO

Prokuratura ujawnia szczegóły szokującej zbrodni



## Ojciec zaplanował, ojciec udusił

Beata Jeger i jej córki zostały w bestialski sposób zamordowane. Podejrzan o zaplanowanie i udział w zbrodni są trzy osoby, w tym mąż i jednocześnie ojciec ofiar! Wczoraj postawiono im zarzut potrójnego zabójstwa.

Od kilku dni odsłaniamy kulisy tej makabrycznej zbrodni. Już w środę jako pierwsi informowaliśmy, że na polu w Chłopach koło Koszalina znaleziono zakopane zwłoki trzech osób. Od początku przyjęto, że są to szczątki zaginionych w lipcu zeszłego roku Beaty Jeger, prowadzącej w Chłopach gospodarstwo agroturystyczne, oraz jej dwóch córek. Dzisiaj znamy szczegóły ich śmierci.

– Nie ma żadnych wątpliwości, że mamy do czynienia z potrójnym zabójstwem – poinformował wczoraj Jacek Antoniewicz, prokurator rejonowy w Koszalinie. Podejrzan są trzy osoby. – Jedną z nich jest Leszek J., mąż i ojciec ofiar – ujawnił prokurator. Pozostali podejrzani to Andrzej K. i Rafał J., którzy byli pracownikami w gospodarstwie. Prokuratura ma dowody na to, że to mąż Beaty Jeger zaplanował i nakłonił ich do morderstwa. Wyklucza też, że dziewczynki mogły zginąć „przy okazji”. – Od początku zginąć miały trzy osoby – mówi prokurator Antoniewicz. Wszystkie ofiary zostały uduszone rękami i paskiem. W chwili zabójstwa przebywały w jednym pokoju.

Ojciec dzieci był przy tym i brał w zbrodni udział. Data zdarzenia: noc z 17 na 18 lipca zeszłego roku. Pówd? – Najprawdopodobniej motyw finansowy – mówi prokurator. Beata Jeger była bowiem bardzo zamożną kobietą. Po co jednak zabił dzieci? – Dzieci dziedziczyły – padła odpowiedź. Mąż Beaty Jeger, który na stałe mieszka w Hamburgu, zatrzymano na południu Polski, gdzie przyjechał na wczasy. Przewieziono go do Koszalina. Dzisiaj sąd zdecydował o aresztowaniu podejrzanych. Grozi im dożywocie. (zas)

Na zdjęciu: funkcjonariusze prowadzą na przesłuchanie Andrzeja K., jednego z trzech podejrzanych. Fot. Kamil Jurkowski

**CENA DNIA**  
 2,69  
 MARKIZY HIT 250 G  
 SZLPSK, ul. Mostnika 2, tel. 842 98 85  
 ul. Dmowskiego 8, tel. 845 21 05  
 USTKA, plac Wolności 9, tel. 814 34 88

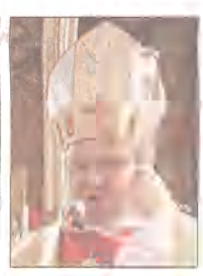
**Masz pytanie lub problem?**  
 Napisz, zadzwoni do nas!  
**SŁUPSK centrala 842-54-18**  
 W redakcji dyżuruje 9.00-13.00  
 IWONA STAROSTA

**Premier poda się do dymisji**  
 Czytaj na stronie 2

## Zawieszenie w prokuraturze

W siedzibie słupskiej „Solidarności” zorganizowano wczoraj konferencję prasową w sprawie prof. Stanisława Łacha z Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku. Jak już informowaliśmy, prof. Danuta Gierczyńska, rektor PAP, zawiesiła prof. S. Łacha w pełnieniu obowiązków nauczyciela akademickiego. Zdaniem profesora decyzja ta jest bezprawna. – Na stanowisko profesora zwyczajnego mianował mnie minister edukacji i tylko on mógłby mnie zawiesić. Decyzja pani

rektor jest bezprecedensowa, bo nie znam takiego przypadku w polskim szkolnictwie – twierdzi prof. S. Łach. Zdaniem prof. S. Łacha sprawa ma charakter walki politycznej. Taką opinię prezentują także słupscy parlamentarzyści prawy: Robert Strąk z LPR oraz Jolanta Szczypińska z Prawa i Sprawiedliwości oraz słupska „Solidarność”. Wczoraj uczelniana komisja „Solidarności” skierowała do słupskiej prokuratury zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez rektora słupskiej PAP. (sta)



## Nasz arcybiskup?

Jak nieoficjalnie podała „Gazeta Wyborcza”, biskup Marian Gołębski, ordynariusz diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej, ma zostać nowym arcybiskupem i metropolitą wrocławskim. Nie udało się nam skontaktować z biskupem Gołębskim. Próbowaliśmy potwierdzić tę informację. – Nie mogę tego uczynić, ponieważ jestem związany ta-

jemnicą – powiedział nam biskup pomocniczy Paweł Cieślak. – Jeśli ta wiadomość okaże się prawdziwa, dowiemy się o tym przed Wielkanocą. Biskup Marian Gołębski urodził się w 1937 roku w Trzebuchowie. Wyświęcony na kapłana w roku 1962, w lipcu 1996 został mianowany biskupem koszalińsko-kołobrzesckim. (ak)

## Z zimowego na letni

W nocy z soboty na niedzielę wskazówki zegarów przesuwamy z godziny 2.00 na 3.00, czyli śpiemy o godzinę krócej. W ten sposób przechodzimy z czasu zimowego (środkowoeuropejskiego) na czas letni (wschodnioeuropejski). Będzie on obowiązywał do 30 października, kiedy znów powrócimy do czasu zimowego. (ho)

**GRATKA DLA KIBICA**  
 Dzisiaj karty ze zdjęciami  
 RAFAŁA FRANKA i MICHAŁA KOWALIKA

**Ford**  
**Bemo Motors**  
 ZAPRASZA do nowo otwartego salonu Forda  
 Koszalin - Stare Bielice 117D

imię i nazwisko \_\_\_\_\_  
 adres \_\_\_\_\_  
 telefon / e'mail \_\_\_\_\_

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych powyżej przez firmę Bemo Motors sp. z o.o. w celach marketingowych (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych Dz. U. nr 133 poz. 633 )

podpis \_\_\_\_\_

Dla wszystkich gości naszego salonu, którzy wypełnią powyższy KUPON i odwiedzą NAS w nowym salonie. Czeka drobny UPOMINEK!

## Być albo nie być

W sobotę i niedzielę koszykarze Czarnych Słupsk rozegrają w Bydgoszczy dwa kolejne mecze z tamtejszą drużyną Ostromecko Astoria. Stawką tych pojedynków jest awans do ćwierćfinałowej fazy play-off. W Słupsku każda z drużyn wygrała po jednym meczu. Jednak w lepszej sytuacji znalazła się Astoria, której atutem będzie własny obiekt oraz kibice. Czarni, chcąc doprowadzić do ostatecznego piątego meczu w Słupsku, muszą pokusić się o jedno zwycięstwo. – Zdajemy sobie sprawę, jak trudne czeka nas zadanie. Jednak nie rezygnujemy z walki. W Bydgoszczy możemy wygrać, ale tylko pod warunkiem, że każdy z zawodników da z siebie wszystko, a zespół zagra na najwyższym poziomie, na jaki go stać – powiedział Tadeusz Aleksandrowicz, trener Czarnych Słupsk. (mar)

## Gala z Niedźwiedziami

W sali słupskiej Orkiestry Kameralnej i Teatru wczoraj po raz szósty wyróżniono Liderów Promocji Słupskiej Gospodarki. Kapituła konkursu przyznała statuetki Srebrnego Niedźwiedzia najaktywniejszym firmom, przedsiębiorcom i samorządom.

I tak, wśród małych firm zatrudniających do 50 pracowników zwyciężył Zakład Garbarski Jerzego Targowskiego z Widzina, laureatem w kategorii firm średnich zostały Elektryczne Wodne Słupsk Spółka z o.o., zaś wśród firm makro, czyli dających pracę ponad 200 osobom, zwyciężył Druk S.A. z Bytowa. Menedżerem roku 2003

został Henryk Lepek, dyrektor naczelny Fabryki Maszyn Rolniczych Famarol S.A. w Słupsku. W kategorii rolnicy roku wygrali Bogusław i Antoni Ławrenowiczowie prowadzący Gospodarstwo Nasienne w Podgórzach (gm. Kępińce).

Specjalną nagrodę Srebrnego Niedźwiedzia jury postanowiło przyznać m.in. Waldemarowi Pawlakowi, prezesowi słupskiej

firmy Plast Box, za największe osiągnięcia w promowaniu ziemi słupskiej przez wprowadzenie firmy na giełdę papierów wartościowych.

Wyróżnienie szefostwu najprężniejszej firmy regionu przyznał też „Głos Słupski”. Za ubiegłoroczną działalność postanowiliśmy nagrodzić słupskie Centrum Narzędzi Kneblewski i fabrykę szyb samochodowych „Glas”. (nik)

**Po raz pierwszy w „Głosie Słupskim”**

**SŁUPSKI Informator 2004**  
 USŁUGOWY

już w KWIECNIU!

Ofertę kierujemy do wszystkich osób i firm, które wykonują usługi dla mieszkańców Słupska i okolic. Przygotowujemy „Słupski Informator Usługowy” - na papierze kredowym, barwny, zsyty, który dołączymy do naszej gazety na terenie Słupska i okolic.

Jeżeli chcecie Państwo zapewnąć sobie całoroczną reklamę, w postaci modułów reklamowych, zapraszamy do Biura Ogłoszeń i Działu Marketingu w Słupsku, ul. Filmowa 2, tel. 842-71-12

Barczo atrakcyjna cena i gwarancja, że każdy informator dotrze do potencjalnego Państwa klienta.

Zapraszamy!

Skontaktuj się z nami  
 tel. (94) 347 61 42  
 www.turc.mrp.pl

**COREKTION**  
 APARATY SŁUCHOWE  
 cyfrowe, klasyczne

SŁUPSK, Pl. Dąbrowskiego 6  
 LEBORK, ul. Okrzei 711  
 BYTÓW, ul. Sikorskiego 30/8-10  
 MIASTKO, Szpital bud. F, ul. Wycibickiego 10, pok. 105

**840 24 35**

BEZPŁATNE BADANIE SŁUCHU  
 UBEZPIECZENI - DUŻA ZNIŻKA

**PULA HULA!**

**DUŻY LOTEK**

W SOBOTĘ  
**4 000 000**

PRZEWIĐYWANA PULA NA WYGRANE I STOPNIA

**LOTTO**

**WSPANIAŁA NAGRODA GŁÓWNA 25.000 złotych żywej gotówki!!!**

Dzisiaj 27.03.2004 r. (sobota)

skreślamy liczbę **8 17**

WKŁADKA „0”



Palestyńczyk zbiera części ciała poszukiwanego palestyńskiego bojownika, 19-letniego Ahmada Abeda, który zginął, gdy jego samochód eksplodował w obozie dla uchodźców Bałata koło Nablusu na Zachodnim Brzegu Jordanu

PAP

## Będzie konstytucja

Politycy z 25 obecnych i przyszłych państw Unii Europejskiej, którzy brali udział w szczycie w Brukseli, postanowili, że nowa konstytucja europejska zostanie przygotowana najpóźniej do połowy czerwca. Sprawa konstytucji zostanie w końcu zamknięta, ponieważ Polska i Hiszpania nie walczą już o Niceę ani zapropionowaną w Traktacie Konstytucyjnym podwójną większość. Uczestnicy uważają, że potrzebny jest kompromis, który spowoduje, że te kraje będą również miały wpływ na głosowanie w Radzie Europejskiej. Ostatnie negocjacje mają obowiązywać do 2009 roku.

Złe wypadki ocena realizacji założonych strategii libańskich. W przyjętym w Lizbonie programie zakładano, że w ciągu 10 lat UE prze-

kształca się w najbardziej konkurencyjną i dynamiczną gospodarkę na świecie, między innymi dzięki powszechnemu dostępowi do Internetu. Mimo że od jej przyjęcia minęły cztery lata, do tej pory zrobiono niewiele. W Unii nie ma jeszcze bezrobocia, a założenie jest takie, że do 2010 roku bezrobocia w Unii ma nie być. Za mało wydaje się na badania i wdrażanie najnowocześniejszych technologii.

Większość krajów przystępujących do Wspólnoty nie nadrabia opóźnień w modernizacji gospodarki i w dążeniu do oparcia jej na nowoczesnej wiedzy i technologiach. Polska ma najniższe w Europie wskaźniki zatrudnienia. Jedną z najniższych w zakresie upowszechnienia Internetu i nakładów na naukę. (mro)

■ ATAKU terrorystycznego w Hiszpanii, podobnie jak tego na World Trade Center w 2001 roku, dokonała niemiecka komórka Al-Kaidy. Do takich wniosków dochodzą służby specjalne po przesłuchaniu w Darmstadt w Hesji mieszkańca Marokańczyka, z którego korzystał podczas studiów na wydziale elektroniki. Kilku spośród kolejnych pięciu zatrzymanych przez hiszpańską policję również mieszkało w Hesji. (mro)

■ STANY Zjednoczone zawetowały rezolucję Rady Bezpieczeństwa ONZ potępiającą Izrael za zabójstwo szejka Ahmada Jasina, przywódcy radykalnej organizacji palestyńskiej Hamas. (mro)



W sześciorożym Muzeum Narodowym otwarta została wystawa „Szczecin - rodzina masła Katarzyny II”. Ukazuje ona charakter i specyfikę miasta, w którym dorastała Zofia Fryderyka Augusta von Anhalt-Zerbst, późniejsza cesarzowa rosyjska Katarzyna II Wielka. PAP

## Volvo we Wrocławiu

Co roku przez trzy lata ponad 400 osób zatrudni wrocławską fabrykę szwedzkiego koncernu Volvo. Pracę dostaną spawacze, inżynierowie, ale też informatycy i księgowi. Jak powiedział prezes spółki Volvo Polska Roberto Teixeira, planowane są nowe inwestycje, a Wrocław w ciągu kilku lat ma stać się największym producentem autobusów w Europie.

Jak mocno Wrocław związany jest ze szwedzkim koncernem, widać na ulicach - prawie połowa autobusów komunikacji miejskiej to pojazdy firmy Volvo. Większość produkcji trafia jednak za granicę. W tym roku zamówienia złożyli już Węgry, Szwajcary, Szwecja, Norwegowie i Finowie. 1300 pracowników ma pełne ręce roboty. A cztery linie produkcyjne mogą nie wystarczyć, bo firma ma się jeszcze bardziej rozwijać - zapewnia prezes Volvo Polska. (mro)

## KRONIKA POLICYJNA

### Potrącenie pieszych

W piątek o godz. 12,50 w Koszalinie na skrzyżowaniu ulic Zwycięstwa i Jedności samochód Nissana micra potrącił dwie kobiety na przejściu dla pieszych. W tym miejscu często dochodzi do wypadków. Samochód prowadził 38-letnia mieszkanka Białogardu. Była trzeźwa. Potrącone panie znalazły się szpitalu. Jedna ma uszkodzoną lewą rękę, druga - lewe biodro. (m)

### Niebezpieczne drogi

Przedwczoraj przed godziną 23 na trasie Słupsk-Sławno za Bolesławicami zginął w wypadku 30-letni Tomasz M. ze Słupska. Dwaj pasażerowie; 25-letni słupszczytanin i 32-letni mieszkaniec Chojnic z obrażeniami zostali przewiezieni do słupskiego szpitala. Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Ofiary wypadku z rozbitego pojazdu uwalniali strażacy. Samochód nadaje się do kasacji. - Z naszych ustępnych ustaleń

wynika, że Tomasz M. był kierowcą. Stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w przydrożne drzewo. Ustalamy, co było tego przyczyną - mówi Piotr Sochański, szef słupskiej „drogówki”.

## Prawo do zdrowia

Z badań wynika, że ponad 81 procent osób nie ma pewności, czy w przypadku choroby otrzymają skuteczną pomoc medyczną w ramach obowiązującej składki zdrowotnej. Dlatego też powstała Ogólnopolska Koalicja Na Rzecz Pacjentów „Mam prawo do zdrowia”. Głównym celem koalicji będzie

informacja pacjentów o przysługujących im prawach oraz domaganie się od parlamentu i rządu wprowadzenia przejrzystych zasad finansowania i dostępu do świadczeń zdrowotnych.

Osoby, które chciałyby uzyskać informacje na temat przysługujących im praw lub uzyskać pomoc w ich egzekwowaniu, mogą zgłaszać się do lokalnych klubów Federacji Konsumentów bądź pisać listy na adres mailowy: [biuro@federacja-konsumentow.org.pl](mailto:biuro@federacja-konsumentow.org.pl). (mro)

## Jazda po szwedzku

Kolobrzskie Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej jest coraz bliżej prywatyzacji. W piątek rozmowy w sprawie pakietu socjalnego prowadził ze związkowcami przedstawiciel działającej w Polsce szwedzkiej firmy przewoźniczej Connex.

Rozmowy z inwestorem rozpoczęły się prawie dwa lata temu, po tym, gdy załoga PPKS, około 150 osób, w referendum opowiedziała się za prywatyzacją. Jeśli negocjacje zakończą się pomyślnie, kolobrzaska firma wejdzie do grupy kapitałowej Connex (inwestor będzie miał 51 proc. akcji spółki) - będziemy rozmawiać m.in. o zawartych w trzyletnim pakiecie so-

cjalnym gwarancjach zatrudnienia i płac - mówi przewodniczący NSZZ Solidarność PPKS w Kolobrzegu, Eugeniusz Konopacki. Po ustaleniu pakietu socjalnego ma nadejść pora na inwestycyjny. - Tu obowiązują nas jeszcze tajemnica handlowa - zastrzegł dyrektor Andrzeja Leźnicki. Jak ustaliliśmy, najbardziej optymistyczny wariant przebiegu negocjacji przewiduje prywatyzację firmy jesienią tego roku.

Connex Polska obsługuje miejskie linie autobusowe w Warszawie i Tzwie oraz regionalną i lokalną komunikację autobusową m.in. w Sanoku, Łańcuchu, Kędzierzynie-Koźlu. (ima)



Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru i 50. rocznicy śmierci Leona Schillera ludzie teatru, kultury i przedstawiciele władz Łodzi złożyli wczoraj kwiaty pod pomnikiem Leona Schillera w Łodzi. PAP

# Lewica się rozpadła

- Tworzymy partię, której celem będzie służba dla państwa, a nie zagarnianie władzy dla siebie - powiedział marszałek Sejmu Marek Borowski podczas oficjalnego powołania do życia Socjaldemokracji Polskiej. Nową partię tworzą niezadowoleni z działania SLD członkowie Sojuszu. SDPL swój program oprze o trzy filary: „zdrowe państwo”, „socjaldemokracja” i „Europa”. Krzysztof Janik, szef SLD, krytycznie ocenił powstanie nowego ugrupowania.

Już w przyszłym tygodniu w Sejmie ma zacząć działać nowy klub parlamentarny - klub Socjaldemokracji Polskiej. Jak mówi Borowski, jego formacja skupia 27 parlamentarzystów: 22 posłów i 5 senatorów. Szefową nowego klubu będzie Jolanta Banach. Pod deklaracją powołującą SDPL podpisał się m.in. poseł Romuald Aj-

chler, Czesław Pogoda, Andrzej Celiński, Jacek Kasprzyk, Jerzy Kulej, Bogdan Lewandowski, Agnieszka Pasternak, Izabella Sierakowska, Edward Wojtalik oraz senatorzy: Marek Balicki, Maria Berny, Zdzisława Janowska, Jerzy Suchański, Krzysztof Szydłowski.

Borowski uważa, że w Polsce ludzie nie powinni żyć bez pracy czy możliwości wykształcenia, a Europa jest szansą dla naszego kraju. Lider SDPL zapowiedział, że jeśli nie będzie innego wyjścia, to ugrupowanie poprze wniosek o samorozwiązanie Sejmu. - Państwo wymaga sprawnych rządów, a jeśli takich nie ma, głos muszą zabrać wyborcy - zaznaczył Borowski.

Marszałek planuje, że kongres nowej partii odbędzie się jesienią. Na razie założyciele SDPL czekają na zgłaszanie się swoich sympaty-

ków. Nie wiadomo, czy do nowej partii wejdzie szef dyplomacji Włodzimierz Cimoszewicz. Józef Oleksy zapowiedział, że do SDPL nie wstąpi. Wiesław Kaczmarek nie wyklucza wstąpienia do ugrupowania, jeśli nie uda się zreforma-

wać SLD. Tymczasem z pierwszych sondazy wynika, że Socjaldemokracja może być drugą - po Platformie Obywatelskiej - siłą polityczną. Partia może liczyć na 19 procent poparcia ludności. (mro)

## Premier Miller poda się do dymisji

Wczoraj wieczorem premier Leszek Miller na specjalnej konferencji prasowej zapowiedział, że poda się do dymisji 2 maja.

- Jeśli ma to pomóc polskiej lewicy, to postanawiam podać się do dymisji - powiedział premier. Dodał, że po odejściu części posłów z Sojuszu Lewicy Demokratycznej nie da się prowadzić skutecznej polityki.

Prezydent Aleksander Kwaśniewski zwrócił się do obywateli o uszanowanie decyzji premiera i zapowiedział, że w poniedziałek poda nazwisko swojego kandydata na nowego szefa rządu.

## LPR chce odwołać marszałków

Liga Polskich Rodzin chce odwołać Marka Borowskiego z funkcji marszałka Sejmu. Partia złożyła wczoraj odpowiedni projekt uchwały. Lider LPR Roman Giertych uważa, że Borowski jest obecnie szefem jednego z najmniejszych ugrupowań w Sejmie.

Marszałek Sejmu powiedział, że jeśli pojawi się wniosek o odwołanie go z tej funkcji, klub Socjaldemokracji Polskiej nie będzie tego utrudniał, ale też nie weźmie udziału w głosowaniu.

LPR chce również odwołać wice-marszałka Sejmu Tomasza Nałęcza. Za powód podaje nieprzebadanie w terminie sprawozdania komisji śledczej w sprawie tzw. afery Lwa Rywina. (mro)

## Podwyżki nie są przesądzone

Proces dostosowywania polskich cen do unijnych nie będzie przebiegał w sposób gwałtowny - uspokaja minister finansów Andrzej Raczko. Twierdzi, że podwyżki nie są przesądzone, a wszystkie szacunki należy traktować z dystansem.

Wszystkie prognozy opierają się na koszyku dóbr, wobec czego porównania cen polskich i unijnych następują w sposób mechaniczny. Najważniejszą - według ministra - rolę w kształtowaniu się cen po 1 maja pełnić będzie popyt oraz konkurencyjność towarów, a nie, które z nich mogą polenić. (mro)

56 920 000

### KURSY WALUT

## EURO

średni	zmiana
4,7585	+0,0542

### DOLAR AMERYKAŃSKI

średni	zmiana
3,9275	+0,0454

### LOTTO

Losowanie z piątku 26.03 MULTIOTEK

6, 7, 9, 10, 16, 19, 20, 25, 26, 27, 45, 47, 50, 54, 55, 57, 61, 64, 69, 74

TRÓJ SZCZĘŚLIWY NUMEREK

Losowanie I: 16, 18, 24, 44

Losowanie II: 25

Wyrana z czwartku 25.03 TRÓJ SZCZĘŚLIWY NUMEREK

I stopnia - brak, II - 8.521,90 zł, III - 4.260,90 zł, IV - 86,20 zł, V - 7,30 zł. (ho)

26.03.2004

### NOTOWANIA GIEŁDOWE

WIG 23.697,1 (+0,17%)

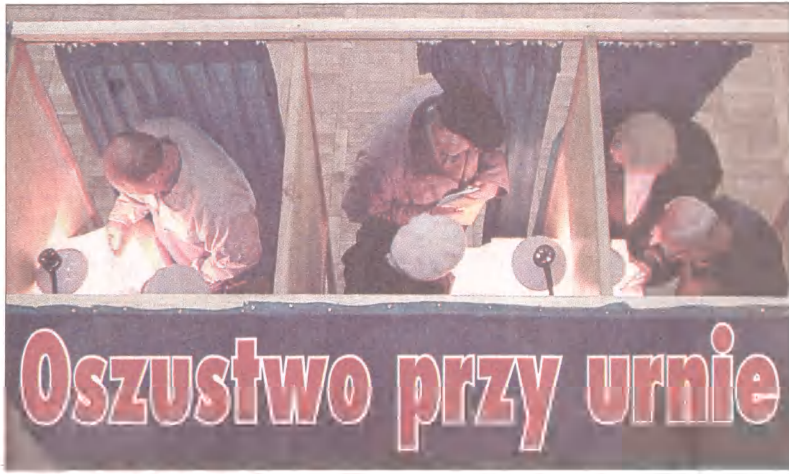
OBROTY 434,0 mln zł

w górę 71 bez zmian 25 w dół 47

Redaktor naczelny - Mirosław Marek Kromer  
I zastępca redaktora naczelnego - Przemysław Stefanowski  
zastępca redaktora naczelnego - Bogdan Stech  
Sekretarze redakcji: Krystyna Juszkiewicz, Przemysław Niechciał, Jerzy Szych  
Dyrektor naczelny wydawnictwa - Waldemar Cwiłka  
Wydawca: Dziennikarska Oficyna Wydawnicza „Rondo”  
sp. z o.o., ul. Sportowa 14, 75-503 Koszalin, tel. 340-72-15, fax 343-55-93, e-mail: [gloskosz@rondo.com.pl](mailto:gloskosz@rondo.com.pl)  
Skład i lamania DOW „Rondo”  
Druk: Drukarnia „Rondo” w Koszalinie, ul. Słowiańska 3a, tel./fax 340-35-98

„GŁOS KOSZALIŃSKI”  
75-503 Koszalin, ul. Sportowa 14, centrala, tel. 340-72-16, tel. 343-55-03  
informatyk e-mail: [gloskosz@rondo.com.pl](mailto:gloskosz@rondo.com.pl)  
BIURO OGŁOSZEŃ 75-503 Koszalin, ul. Sportowa 14, tel./fax 340-73-74  
Internet: E.D. e-mail: [panikowski@rondo.com.pl](mailto:panikowski@rondo.com.pl), [gloskosz@rondo.com.pl](mailto:gloskosz@rondo.com.pl)  
Oddziały redakcji i Biura Ogłoszeń:  
w Drawsku Pomorskim: ul. Żankowa 15, tel. 39-329-85; Biuro Ogłoszeń: pl. Konopki 1, tel. 39-342-04; w Białogardzie: ul. 1 Maja 16, tel. (21) 29 66 45; w Kobylniku: ul. Katedralna 12 (hotel Centrum, pok. 113), tel. 36-450-50, 36-271-49; w Szczecinie: pl. Wolności 8 II piętro, p. 101, tel./fax 31-423-89  
„GŁOS SŁUPSKI”  
75-200 Słupsk, ul. Filimowa 2, tel. 842-71-12, 842-54-19, 842-98-07, fax 842-88-57  
[glosup@bicom.slupsk.pl](mailto:glosup@bicom.slupsk.pl), [www.glosupski.com.pl](http://www.glosupski.com.pl)  
BIURO OGŁOSZEŃ: 75-200 Słupsk, ul. Filimowa 2, tel./fax 842-98-57  
Oddziały redakcji i Biura Ogłoszeń:  
w Ciałkowicach: ul. Królowska 1b, tel. 85-62-686; w Międzyzdrojach: Dworkowa 25, tel. 657-52-82

Jeśli w przyszłych wyborach samorządowych damy na to niemiecki rolnik Udo Himmelstein zapragnie zostać kołobrzeskim radnym, może pomóc mu w tym pospolite ruszenie mieszkańców niemieckich wsi i dziurawe jak ser szwajcarski polskie prawo. Do takiego wniosku prowadzi nasze dziennikarskie śledztwo w sprawie pewnego epizodu wyborczego...



**Już 50 osobom Prokuratura Rejonowa w Kołobrzegu przedstawiła zarzuty o popełnienie oszustwa podczas ostatnich wyborów samorządowych. Następnym 90 osób może się ich spodziewać laża dzień. Ponieważ jednak prokuratorzy uznali, że szkodliwość społeczna oszustwa nie jest znaczna, w ciągu miesiąca do sądu trafią pierwsze wnioski o... warunkowe umorzenie sprawy. Odkryliśmy, że w sprawie zamieszani są miejscy urzędnicy, lokalni dziennikarze i biznesmeni.**

Kołobrzeskie oszustwo wyborcze wyszło na światło dzienne w dniu unijnego referendum. Kwitując odbiór karty do głosowania mieszkaniec Kołobrzegu urządził w spisie wyborców pod swoim adresem dwie obce osoby. Następnego dnia rano kołobrzeżanin zrobił awanturę w Wydziale Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta. Dopisany do listy wyborców okazał się dwaj pracownicy należącej do kołobrzezkiego biznesmena **Bogdana K.** firmy budowlanej, operator koparki z Nowogardka i kierownik budowy z Kołobrzegu. Obaj skreślili się z listy jeszcze tego samego dnia.

**I ty możesz zostać oszustem**

Mechanizm oszustwa jest prosty. Wystarczy wybrać okręg wyborczy i kandydata, którego chcesz się poprzeć. Potem trzeba znaleźć w tym okręgu jakiś adres i wskazując go jako miejsce stałego zamieszkania złożyć w Urzędzie Miasta wniosek o dopisanie do listy wyborców.

Nie mamy obowiązku i możliwości weryfikacji takich wniosków. Nie mamy też powodów, by wątpić w oświadczenia obywateli. Są tylko trzy dni na wydanie decyzji, brak więc czasu na sprawdzenie - tłumaczy **Iwona Albińska**, naczelnik Wydziału

Spraw Obywatelskich kołobrzezkiego UM. Przed ostatnimi wyborami samorządowymi to właśnie do jej wydziału trafiły wnioski o dopisanie do listy wyborców. Wniosek było około 200, kilka razy więcej niż zwykle. Nie wzbudziło to jednak żadnych wątpliwości urzędników. Również były SLD-owski prezydent miasta **Zbigniew Błaszczuk** nie żądał weryfikacji i decyzję podpisał. Według urzędników nie było wniosku, który by nie został zaakceptowany przez niego. I tak np. na listy wyborców w okręgu, z którego kandydował **Zbigniew Błaszczuk**, wpisano osoby dobrze mu znane, mieszkające rzekomo w kilkunastu osobach w jednym mieszkaniu.

**Umorzenie zamiast klapsa**

Po ujawnieniu afery doniesienie do prokuratury skierował nowy prezydent Kołobrzegu **Henryk Bienkowski**. Wreszcie, po miesiącach śledztwa, prokuratura przedstawia zarzuty 140 podejrzany. Za użycie podstępem celem nieprawidłowego sporządzenia list wyborczych i wyłudzenie poświadczenia nieprawdy grozi do trzech lat więzienia. Jednak prokuratura uważa, że szkodliwość społeczna czynu nie jest znaczna i zamierza kierować do sądu kolejne wnioski o

warunkowe umorzenie sprawy. W praktyce oznacza to, że jeśli któryś z oskarżonych nie podpadnie podczas okresu próby, będzie uznawany za osobę niekaraną. Dlatego osoby łamiące prawo zostaną potraktowane tak łagodnie? Prokuratura, która w działaniach 140 wyborców dopatrzyła się przestępstwa, uznana, że najlepszą karą będzie policyjna procedura. Dla tych ludzi karą jest już to, że zostali potraktowani jak przestępcy, pobrano im odciski palców, zrobiono zdjęcia - uważa prokurator rejonowy w Kołobrzegu **Adam Kuc**. - Ponie-

**Jeśli zostaje popełnione przestępstwo przeciwko wyborcom, to ordynacja przewiduje naprawdę możliwość ich umorzenia, ale tylko w trybie protestu. Protest należy zgłosić do sądu okręgowego nie później niż czterdzieści dni od momentu ogłoszenia wyniku wyborów.**

waż jednak ich postępowanie mogło mieć wpływ na wynik wyborczy, postanowiliśmy zastosować działania wychowawcze, również wobec potencjalnych nasładowców.

Prokuratura uważa, że właściciele mieszkań, pod których adresami dopisywano „wyborcze dusze”, nic o tym nie wiedzieli. Nie udało się też dotąd ustalić inspiatorów oszustwa. Tych na pewno nie wydadzą podejrzani, którzy już wiedzą, że zostaną przez wymiar sprawiedliwości potraktowani łagodnie.

Na wyroki skazujące liczy Państwo Komisja Wyborcza. - Dobrze by się stało, gdyby w tej sprawie zapadły jakies wyroki skazujące, a media na-

wystarczy w urzędzie gminy złożyć wniosek zawierający oświadczenie o stałym zamieszkiwaniu. Decyzję wydaje prezydent, burmistrz lub wójt. Na podstawie tej decyzji zakłada się wnioskodawcy tzw. zieloną kartę, oznaczającą, że osoba ta została dopisana do rejestru. Oszustwo tego typu polega na organizowaniu „dodatkowego elektoratu” przez dopisywanie się osób z zewnątrz, które nie mają do tego prawa. Z dotychczasowych doświadczeń w tej

głośniły sprawę - uważa **Miłosz Wilkanowicz** z PKW.

**Potentat mieszkał w komunie**

Kołobrzeg to miasto, w którym problemy lokalowe mogą mieć nawet najbogatsi. Idąc tropem wyborczych oszustów ustaliliśmy, że w nieco ponad 30-metrowym mieszkanku przy ulicy Kozalińskiej gnieździło się 15 osób, w tym sam budowniczy luksusowych apartamentów **Bogdan K.** i jego żona - wydawca tygodnika, którego prezydent **Błaszczuk** był felietonistą. Ale to nie wszystko. Odkryliśmy, że w innym mieszkaniu na ulicy Złotej wśród kilkunastu dopisanych na listę wyborczą osób znajdował się dziennikarz tegoż tygodnika i urzędniczka wydziału kultury Urzędu Miasta. Naszą uwagę zwróciły dwa inne mieszkania, w których na stałe zameldowani są krewni naczelnika wydziału kultury **Naczelnik**, z racji tego, że jest radnym powiatowym, pozostał obecnemu zarządowi w spadku po lewicowej administracji. Wśród dopisanych na listę wyborczą, pod tymi adresami, 23 osób znajduje się na przykład dyrektor **Galerii Sztuki Współczesnej**, powołany w 2001 roku przez **Zbigniewa Błaszczuka**. - Odkryliśmy, że w tym mieszkaniu - powiedział nam w jednym z tych mieszkań.

Prokuratura uważa, że nie ma podstaw, by uważać, iż SLD-owski prezydent wiedział, jakie znaczenie ma to, co podpisywał. Nie został on dotąd przesłuchany. **Dziwnym trafem Zbigniew Błaszczuk kandydował właśnie z okręgu wyborczego numer cztery**, obejmującego ulicę Kozalińską, na której do listy wyborców dopisał się **Bogdan K.** Wcześniej wyborcy obaj panowie spędzili razem w restauracji „Nottingham”. Budowniczy potentat nie chciał nam zdradzić, dlaczego przed wyborami „mieszkał” wraz z czterema osobami w niewielkim mieszkaniu. - To moja prywatna sprawa. Nie zgadzam się na piśmienną ciekawostkę na mój temat - uszydził. Nie wiemy więc, kto płacił za wodę, a kto za prąd, jak duża do łazienki ustawiała się rano kolejka i gdzie spały panie.

Najwięcej kandydatów SLD weszło do Rady Miasta właśnie z okręgu numer cztery. **Zbigniew Błaszczuk** uzyskał drugi wynik wyborczy.

**KAMIL PAWEŁOSZEK**

Od autora: Gdyby nie lenistwo dwóch pracowników firmy **Bogdana K.**, którzy w porę nie skreślili się z listy wyborców, afery nigdy nie urządziłby światła dziennego. Luka w polskim prawie wciąż jednak istnieje. Nie ma żadnej procedury sprawdzania dopisujących się do rejestru wyborców. A w następnych wyborach samorządowych będą głosować również obywatele Unii Europejskiej. Będą mogli też kandydować do rad gmin. O tym, czy zostaną prezydentami miast, zadecyduje sejm. Fot. archiwum **Karol Skiba**



**Inspiratorem nie byłem...**

**Rozmawiamy ze Zbigniewem Błaszczukiem, byłym prezydentem Kołobrzegu**

- Czy ma pan zwyczaj czytać to, co pan podpisuje?  
- Oczywiście, mam zwyczaj poprowadzić również literówki. Zdarzało mi się to nie tylko na sesji Rady Miasta, ale i w podpisywanych przeze mnie decyzjach. Jeśli chodzi o tę sprawę, to gdybym był przekonany, że nie wszystko jest zgodne z prawem, nie podpisałbym żadnej decyzji.  
- I wszystko odbyło się zgodnie z prawem?  
- Obywatel ma prawo złożyć wniosek o dopisanie do spisu wyborców. Byli przecież ludzie związani z miastem, a zameldowani poza nim. W Kołobrzegu działo się też tak, że ktoś był zameldowany na innej ulicy, a na innej mieszkał. Mało tego, uważam, że nawet wyborcy, którzy mieli określone preferencje wyborcze, mogli takie miejsca zamieszkania wskazać, zwłaszcza za zgodą właścicieli mieszkań. Jeżeli mi o okręgu numer cztery nie odpowiadał żaden z kandydatów, a w okręgu numer jeden jest ktoś, kogo lubię i szanuję, to uważam, że można złożyć taki wniosek nie naruszając prawa.  
- Prokuratura chyba uważa inaczej...  
- Urząd Miasta nie jest organem ani prokuratury, ani policji. Decyzje przygotowywał wydział spraw obywatelskich, podpisałem je, ponieważ nie miałem podstaw, by kwestionować oświadczenia obywateli.  
- Nie polecił pan weryfikacji wniosków, nic pana nie zastanowiło?  
- Zastanowiło mnie, że wnioski dotyczyły zarówno sympatyków centroprawicy, jak i SLD. Na przykład do pani **Jolanty L.**, występującej na jednej ulocy z prezydentem **Bieńkowskim** dopisywały się dwie osoby ze Starego Borku. Miałem prawo przypuszczać, że zgłoszą przeciwko mnie, a mimo to podpisałem decyzję. By wszystko sprawdzać musiałbym zmienić wydział spraw obywatelskich w wydział dochodzeniowy-śledczy.

- W spisie wyborców, wśród dopisanych jest wiele osób związanych z panem. Urodziny pańskiego naczelnika wydziału kultury dopisały się 23 osoby. Dopisał się powołany przez pana dyrektor **Galerii Sztuki Współczesnej**, jest urzędniczka z ratusza...  
- Ktoś, bo nie pamiętam?  
- **Katarzyna P.** Nie zdziwiło pana, że **Bogdan K.**, budowniczy luksusowych apartamentów gnieździł się w 15 osób w niewielkim mieszkaniu na Kozalińskiej?  
- Nie dziwi mnie to. Nie można oskarżać ludzi o znajomość z kimkolwiek. Ja z nazwiska znam setki osób, a nawet tysiące, mieszkam w Kołobrzegu od 30 lat. Potwarzam, że operalem się na oświadczeniach obywateli. Wiedziałem o niektórych osobach, jak **pani L.** czy **Bogdan K.** Wiedziałem, jakie są ich sympatie, jednak **pan K.** mógł głosować na mnie jako kandydata na prezydenta w dowolnym punkcie miasta...  
- Ale na pana jako radnego, tylko w okręgu numer cztery...  
- Kandydowało tam z listy SLD dwanaście osób, więc nie uważam, by to miało większe znaczenie.  
- **Bogdan K.** został dopisany do spisu w okręgu, z którego pan kandyduje. Wcześniej wyborcy spędzili panowie razem w restauracji „Nottingham”. To jest wymowne...  
- Czy w tym kraju zabrania się spędzania czasu komuśkolwiek z kimkolwiek? Jeśli występowały jakieś sytuacje patologiczne, to dotyczyły każdej ze stron i nie miały wpływu na końcowy wynik.  
- Zapytam wprost, czy był pan inspiratorem dopisywania wyborców do list?  
- Nie byłem inspiratorem dopisywania do list. Obywatiele skorzystali ze swojego prawa, widocznie jego znajomość w społeczeństwie rośnie.  
- Dziękuję za rozmowę.  
**KAMIL PAWEŁOSZEK**

**W opinii specjalisty:**

Mówi **Miłosz Wilkanowicz**, ekspert w zespole prawnym i organizacji wyborów Państwowej Komisji Wyborczej:

- Sprawę rejestru wyborców regulują przepisy ordynacji wyborczej do sejmiku. Rejestr obejmuje z urzędu tych obywateli polskich, którzy są zameldowani na pobyt stały, ukończyli 18 lat i nie zostali

pozbawieni praw wyborczych. Jednak wielu ludzi chce uczestniczyć w wyborach tam, gdzie zdecydowanie mieszkają. Umożliwia im to przepis ordynacji wyborczej, który mówi, że w wyborach liczy się miejsce stałego zamieszkania. Fakt, że ktoś gdzieś stałe mieszka, przesądza o jego prawach wyborczych. By otrzymać decyzję o dopisaniu do rejestru wyborców,

**? Pytanie tygodnia:**



**Ryszard Molenda**, sołtys Dębiny w gminie Ustka:  
- Moim zdaniem pan **Miller** zrobił już swoje i powinien jak najszybciej odejść. Nie może rządzić człowiekiem, który nie dotrzymuje przedwyborczych obietnic i otoczył się skorumpowanymi ludźmi. Jest butny i arogancki, zachowuje się jak dyktator, m.in. dlatego stracił poparcie społeczne. Kurczowe trzymanie się stanowiska nie wyjdzie ani jemu, ani Polsce na dobre. Szczególnie, że niedługo wejdziemy do Unii Europejskiej.



**Renata Kapala**, emerytka z Kozalina:  
- Tak, bo nic dobrego dla Polski nie zrobił. Za jego rządów jest tyle afer, batagan w służbie zdrowia. Wszędzie mówi się o korupcji. Ludzie są coraz biedniejsi. Nie ma pracy. Nic nie wyszło z tego co **pan Miller** naobiecował. A on nie poczyna się do żadnej odpowiedzialności. Na ten jego uśmiech nie mogę wręcz patrzeć.



**Dariusz Lewandowski** z Kozalina, prowadzi działalność gospodarczą:  
- Rządy premiera **Millera** to całkowita porażka. Miało być lepiej, a jest coraz gorzej. Bezrobocie nie spada, służbie zdrowia brakuje pieniędzy nawet na leki. Do tego doszło, że lekarze nie przyjmowali pacjentów. Paliwo i jedzenie drożeje. Ogłoszonego wzrostu gospodarczego wcale nie widać, przynajmniej nie w Kozalinie. Nie ma więc za co **Millera** chwalić. Najwyższy czas, by premier zrezygnował zę stanowiska.  
**INGA DOMURAT, ARTUR STENCEL**  
Fot. **Kamil Jurkowski i Artur Stencel**

**Czy premier Miller powinien już teraz odejść ze stanowiska?**

**Z TEKI DARIUSZA PIETRZAKA**



## LPR mówi „nie” dużym sklepom



# Hiperwojna z marketami

Liga Polskich Rodzin w Słupsku wypowiedziała wojnę hipermarketom. Projekty uchwał w sprawie ich zamknięcia w niedziele już wpłynęły do słupskiego ratusza i Urzędu Gminy w Kobylnicy. W regionie zawrzało: - Co za bzdura?! - bulwersują się szefowie dużych sklepów, wtrącają im samorządowcy oraz wielu klientów. - Oby się udało... - z nadzieją mówią rodzimi kupcy.

Klub Radnych LPR w Słupsku poszedł w ślady kolegów z Krakowa. Tam projekt zakazujący handlu nie został poparty przez Radę Miejską, ale zabrakło jedynie dwóch głosów. Rozbudziło to nadzieje działaczy LPR w Słupsku. Najpierw projekt uchwały wpłynął do Rady Miejskiej w Słupsku, później do Rady Gminy Kobylnica. Jeśli radni miejscy poprą pomysł, to w niedziele w Słupsku nie będzie pracowało przynajmniej jedenaście dużych sklepów - cztery Biedronki, Netto, SANO, LIDL, Kaufland, BOMI, PSS „Spolem” przy ul. Braci Gierymskich oraz pawilon handlowy sieci „34” spółki ZANO. W gminie Kobylnica uchwała uderzy w jedyny znajdujący się tam hipermarket - REAL.

Projekty uchwał zostaną przedstawione na kwietniowych sesjach. Samorządowcy jednak już teraz są pewni, jaki będzie wynik głosowania: - Dyskutowaliśmy na ten temat w komisjach. Projekt nie ma poparcia. I nic dziwnego. Przecież to człowiek sam powinien zdecydować, czy w niedzielę chce iść na zakupy, czy na spacer - mówi Anna Bogucka-Skowrońska, szefowa słupskiej Rady Miejskiej.

W takim samym tonie wypowiedział się wójt gminy Kobylnica Leszek Kuliński: - Projekt nie ma poparcia ani mojego, ani przewodniczącego Rady Gminy. Moglibyśmy w ogóle nie rozpatrywać, gdyż wpłynął od słupskiego radnego, który nie ma prawa wpływać na pracę w naszej gminie. Poddamy go jednak głosowaniu, żeby nie wywołać wojny z Ligą. Wynik głosowania i tak jest już przesądzony. Projektu nikt nie poprze.

Wycieczkowe zakupy  
Dyrektor Reala Małgorzata Serdyńska przekonania się nie boi: - Jesteśmy przekonani, że rada powie „nie”. Prawda jest taka, że ludzie nie przychodzą do nas w niedziele jedynie na zakupy, ale także po to, aby się rozerwać. Widocznie miasto nie proponuje im ciekawszych sposobów spędzania czasu. My organizujemy festyny, koncerty, pokazy mody...

W ramach rodzinnych wycieczek do podslupskiego Reala przyjeżdżają nie tylko słupszczanie, ale także mieszkańcy okolicznych miejscowości - nawet Sława czy Koszalin. Zakazek handlu w niedziele przeciwnicy jest też wielu najbardziej zainteresowanych, czyli klientów: - Nie jestem zwolennikiem robienia zakupów w niedzielę, ale często nie mamy innej możliwości. Przez cały tydzień pracujemy z żoną w szpitalu na różnych zmianach, w soboty studiuujemy. Niedzielne wyjście do sklepu to połączenie przyjemnego z pożytecznym. Dla dzieci często organizowane są różne imprezy, można usiąść w kawiarence i zjeść lody, dziecko pobawi się w specjalnym kąciaku z zabawkami, a żona w tym czasie może zrobić zakupy - mówi Damian Pelutis, fizjoterapeuta w słupskim szpitalu.

W podobnym tonie wypowiadają się inni ludzie: - Nie robię dużych zakupów w niedzielę, bo wolę wyjść z rodziną za miasto albo pojechać na spacer, ale wiem, że są ludzie, którzy nie mają innego wyboru. Każdy będzie odpowiadał przed własnym sumieniem, jak będzie spędzał niedzielę. Zakazywanie robienia zakupów w niedzielę jest ograniczaniem wolności obywatelskiej - uważa Piotr Olszewski, informatyk ze Słupska.

Pracownikowa szkoda  
Pani Katarzyna Wiśniewska ze Słupska ma mieszane uczucia: - Dla ludzi, którzy pracują przez cały tydzień, to dobrze, że mogą zrobić zakupy w niedzielę, jednak szkoda mi tych, którzy muszą pracować w niedzielę.

Jednym z argumentów podawanych przez LPR jest wyzysk pracowników i zmuszanie kobiet do pracy w niedzielę. W Państwowej Inspekcji Pracy w Słupsku sprawdziliśmy, czy wpływają jakieś skargi od pracowników dużych sieci dotyczące nieprzepracowania godzin pracy - Przeprowadzamy regularne kontrole w sklepach wielkopowierzchniowych i przynajmniej na początku, gdy zaczęły one powstawać, było dużo nieprawidłowości m.in. dotyczących nieprzepracowania godzin pracy i zatrudniania w niedzielę. Teraz nie otrzymujemy żadnych skarg. Ostatnio nieprawidłowości stwierdziliśmy w Kauflandzie, ale podjęliśmy odpowiednie decyzje i od tego czasu nie pojawiały się żadne skargi - mówi Roman Giedroń, dyrektor PIP w Słupsku, i dodaje: - Kodeks pozwala na pracę w niedzielę, jednak przynajmniej raz na cztery tygodnie niedziela powinna być wolna.

Zapytaliśmy pracowników (gwarantując im anonimowość) jak jest w rzeczywistości: - Kodeks jest przestrzegany, przeważnie dwie niedziele w miesiącu są wolne. Poza tym zawsze można się z kimś zamienić - mówi pracownica Reala, prosząca o anonimowość. To samo mówią pracownice SANO w Słupsku: - Co do przestrzegania czasu nie możemy mieć żadnych pretensji. Pewnie, że chcielibyśmy mieć wolne w niedzielę, ale jak trzeba to trzeba, w zamian zawsze otrzymujemy dzień wolny w tygodniu. Gorzej było wcześniej, jak była „Edeka”.

Oby się udało...  
Niewatpliwie działanie LPR rozbudziło nadzieje drobnych kupców: - Bardzo chciałabym, aby zamknęli hipermarkety w niedziele. Odkąd powstał Kaufland nasze obroty spadły o prawie 40 procent. Najgorsze, że miasto mu sprzyja. Nawet

## Supermarketom mówimy „nie”!

Rozmawiamy z IGOREM STRAKIEM, który w imieniu Klubu Radnych LPR w Słupsku, złożył projekty uchwał w sprawie zamknięcia w niedziele dużych sklepów.



- Ludzi denerwuje to, że LPR decyduje za nich kiedy mają robić zakupy. Mówią, że to ograniczanie wolności...

- Nie chcemy zakazać im robienia zakupów, domagamy się jedynie zamknięcia w niedzielę sklepów o powierzchni większej niż 300 m kw. Zakupy można tego dnia zrobić w sklepach osiedlowych. Chodzi głównie o te, aby pomóc małym sklepom, które ledwo wiszą koniec z końcem, lina brawo w stronę więzi w rodzinie. Niedzielne zakupy wypracują sens życia rodzinnego. Socjologowie uważają to za bardzo niebezpieczne jawisko społeczne. Nie mówimy, że trzeba pójść do kościoła. Można iść na spacer, do kina czy do teatru.

- Jednym z pana argumentów jest praca kobiet w niedzielę. Praca w małych

sklepach też pracują kobiety...

- Tak, ale to w super- i hipermarketach są one wyzyskiwane i nie mają czasu na to, aby pójść do toalety. Jest też aspekt ekologiczny - zmniejszają się zanieczyszczenia powietrza od spalin samochodowych, bo ludzie pozostają w domu.

- Czas są takie, że ludzie pracują długo, także w soboty. Kiedy mają robić zakupy?

- Jeśli tak pracują, to znaczy, że kłódek pracy w ich zakładzie nie jest przestrzegany albo tak duża jest pogoń za pieniądzem... A to też źle, bo ciągłe przebywanie poza domem prowadzi do rozwodów.

- Dziękuję za rozmowę.

wszystkie linie autobusowe prowadzą do Kauflandu. Supermarkety stosują ceny dumpingowe, szkodzą poniżej ceny producenta. My tego nie możemy zrobić - mówi Barbara Goźdź, właścicielka Delikatessów ABC w centrum Słupska.

W takim samym tonie wypowiedział się kupcy z targowisk: - Ludzie robią u nas tylko drobne zakupy, po duże jeżdżą do hipermarketów. Bardzo na tym tracimy - potwierdza Ewa Kuźnińska, szefowa sklepu PSS „Spolem” na targowisku przy ul. Wolności w Słupsku. Najbardziej zdesperowana jest Dorota Łuczka, właścicielka małego sklepu osiedlowego: - Nie wiem, czy przetrwałby jeszcze rok. Po otwarciu Kauflandu obroty spadły nam o 60 procent! Wciąż wydłużamy godziny pracy w niedzielę, by utarg był większy, bo nie mamy już na rachunki.

MAGDALENA OLECHNOWICZ  
Fot. Krzysztof Tomasiak

## Jak Pudzian sztangę szarpie...

Sześćdziesięcioletnia Angelika przygotowała dla mistrza Pudzianowskiego laurkę: jej i jego nazwiska, kilka narysowanych kwiatków. Czekala ponad dwie godziny, aby ją wręczyć swojemu ulubieńcowi. Oplacało się. Idol nie zawiodł. Odwzajemnił się plakatem, na którym prezentuje swój nagł tors i dat buziaka.

Więść o przyjeździe do Zakładu Karnego w Czarnem najsilniejszego człowieka świata obiegła miastem lotem błyskawicy. Przed bramą więzienia już od rana czuwalili fani silacza. - Potki sobie z nim chcemy zrobić. Chyba przyjeździe, co nie? - pyta kilkunastoletni chłopak, który od kilku godzin „okupuje” z kolegami bordanego poloneza.

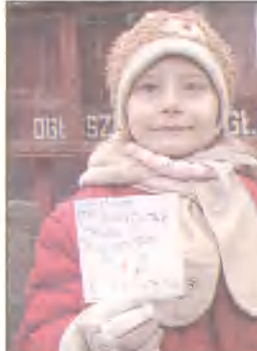
- Szkada tylko, że za bramę nie można wejść - wtrąca inny młodzieniec. - Zobaczymy się jak „Pudzian” sztangę szarpie...

Czekając na strongmana  
Franciszek Tarasiewicz, dyrektor więzienia, też postanowił nie odpuścić mistrzowi: - Jestem wprawdzie na urlopie, ale miałem coś do załatwienia, no więc czekam jak inni...

ha nawet obiadu dziś nie zjadła, tylko jej Mariusz w głowie - utykała mama Angeliki.

- Bardzo lubiam kiedyś Michała Wiśniewskiego. Ale on teraz nie śpiewa i włosy przefarbował. To mi się przestał podobać. Wolę strongmana - tłumaczy zmianę obiektu swoich westchnień Angelika.

Mijają kolejne minuty. Marianowi Zemlerowi, wychowawcy kulturalno-oświatowemu więzienia, udaje się w końcu dozwonić do



- Teraz wolę strongmana... - wyznaje Angelika

ludzi z otoczenia Pudzianowskiego. - Są w drodze! Będą za piętnaście, tylko jej Mariusz w głowie - oznajmia i znika za bramą więzienia.

Uplywa następna godzina i nic. Więźniowie wypełniają niewielką świetlicę Zakładu Karnego do ostatniego miejsca. Chętnych do udziału w spotkaniu z Pudzianowskim jest sześciokrotnie więcej niż krzeseł w sali. - Puścilibyśmy im disco-polo, żeby spokojnie czekali. Jeden z „zakluczonych” będzie się chciał spróbować z „Pudzianem” na ręce, przygotowaliśmy mistrzowi sto kilogramów na sztandze, zrobiliśmy dekorację pod niego. Będzie źle jak nie przyjeździe... - obawia się Marian Zemler.

Niepotrzebnie. Chwilę później silacz wysiada z samochodu. Otaczają go fani. Angelika Idzikowska wręcza laurkę, a listonosz Procał ma na trabancie wymarzony autograf. Teraz brama...

Mariusz jestem  
- Dowodziki, telefony komórkowe, narkotyki, broń... - recytuje strażnik.  
- Co?! Mamy się dobrovolnie rozbroić?! - żartuje towarzyszący „Pudzianowi” Sławomir Toczek, silacz z niższej półki, ale - jak oceniają fachowcy - z perspektywami. Ruszamy do świetlicy. Dobrze dwieście metrów brukowaną ulicą. Mijamy



Biceps - 57 cm, kark - 54 cm, obwód uda - 77 cm, waga - 132 kg, wzrost - 186 cm, obwód klatki piersiowej - 146 cm. Ufff...

więzienne pawilony. - Pewnie macie jakąś siłownię - zagaduje dyrektora Tarasewicza M. Pudzianowski. - Chętnie bym zobaczył na jakimś łóżku chłopaka tu ćwiczą...

Siłownia jest na każdym oddziale, są też dwa boiska sportowe.

Wchodzimy do świetlicy. Owacja na stojąco. - Ale kafar! Co za ima-

dło! - komentują osadzeni. Pudzianowski wskakuje na scenę, siada na taborecie: - Wtem jak tu jest. Dwa lata odpoczywałem w takim miejscu. Mam to na szczęście za sobą, odbiłem się od dna. Też to zrobić. Diabli nie nam się śpięszy, bo jeszcze do jakiegoś hospicjum, czy coś takiego, mnie wiozą. Dwa-

Mariusz Pudzianowski jest dwukrotnym mistrzem świata w konkurencjach siłowych Strong Man. Tytuły zdobywał w Malezji i Zambii. Tyle samo razy stawał na najwyższym podium mistrzostw Europy. W przeszłości trenował kulturystykę, boks i karate. Znalazł się w pierwszej dziesiątce najlepszych sportowców w kraju, jako gościem najpopularniejszych programów telewizyjnych. Z miesiąca na miesiąc „Pudzian” stał się idolem tysięcy młodych Polaków. Kibice szybko wybaczyli mu porażkę w niedawnych zawodach „Arnold Cup”, organizowanych w Stanach Zjednoczonych przez samego Arnolda Schwarzeneggera. Wierzą, że to wypadek przy pracy, a Pudzianowski dalej jeszcze będzie najsilniejszym człowiekiem świata. (JG)

dziesięć minut musi nam wystarczyć. Pytajcie! I walcie po imieniu! Mariusz jestem...

- A ja Józek! - wyrwa się z pierwszego rzędu około 60-letni mężczyzna. - W „Wiktorii” Sianów w piłeczkę się kopało. Po każdym meczu we czterech literka robiliśmy. A jak u ciebie z alkoholem?

- W życiu nie byłem pijany. Ja nie mam czasu na wódeczkę. Co tydzień jakieś zawody, albo imprezy pokazowe. Ale abstynentem nie jestem i za kolnier nie wylewam. Raz czy dwa razy w roku wypiję po kilka setek - odpowiada Pudzianowski.

Padają kolejne pytania: o samochód, pieniądze, doping, sławę...

- Jeżdżę najnowszą „eską” (dop. aut. mercedes klasy S), ale to samochód... taty. Pieniądzy mi nie brakuje. Daje się jakoś żyć i jeszcze trochę grosza odłożyć. To nie to co kulturystyka, którą uprawiałem. Tam za mistrzostwo dawali wiadro odzyszek i uścisk dłoni prezesa. Robię to, co lubię i jeszcze mi za to płacą. Od trzynastu lat bawię się z żelastwem. Następnym dziesięć przede mną. Co do dopingu to jestem u każdej chwili gotów na badanie. A popularność? Fajna rzecz, ale to jest sport. Dziś jesteś idolem, a jutro możesz się zrurowić i po stawie. Pies z kulawą nogą nie przyjdzie zapytać, co słychać...

Na koniec znowu pyta pan Józek: - A gdyby tak dwóch pakierków wystartowało do ciebie na ulicy... To co, nogi za pas i w długi?

- Józek, spojrz na mnie! Ponad sto trzydzieści kilo żywej wagi. Dałbym radę...

Jeszcze pamiętkowe fotografie i kierunek brama. Fani Mariusza Pudzianowskiego wciąż czekają. Znowu autografy, zdjęcia z mistrzem. Strongman wsiada do auta. Pięćdziesiąt kilometrów dalej czekają na niego inni kibice. Ma już godzinę spóźnienia.

GRZEGORZ JANOWCZYK  
Fot. autor



# Pod lupą głosu

## Zabójcy dzieciństwa

**Pedofilia - dewiacja seksualna polegająca na odczuwaniu potrzeby kontaktów seksualnych z dziećmi. Najgorsze jest to, że pedofilem może okazać się ktoś bliski dziecku: wujek, dziadek, ojczym. Zagraniczne publikacje mówią również o pedofilii wśród matek. Okazuje się, że bardzo trudno z nią walczyć. Bezradni są terapeuci i lekarze. W Polsce nie funkcjonuje system, który kontrolowałby osoby, które dopuściły się gwałtów na dzieciach. Czy rzeczywiście jesteśmy bezsilni wobec zabójców dzieciństwa?**

### Mówi pedofil

Rozmowa z 54-letnim KAZIMIERZEM S., skazanym na pięć lat więzienia za gwałt na jedenastoletniej dziewczynie, córce swoich znajomych. Do zdarzenia doszło dwa lata temu. Gwałt był poprzedzony długą znajomością gwałciciela i ofiary. Matrymonium osaczył dziecko, uzależnił od siebie psychicznie, poświęcał mu dużo czasu. Ich głównymi kontaktami seksualnymi były przytulanie, gwałcenie, całowanie. Później doszło do gwałtu.

- Czy żałuje pan tego co zrobił?
- A co żałuję? Bardzo dużo myślałem nad tym, ale wcale i doszedłem do przekonania, że nie zrobiłem niczego przebiegłego. Co najwyżej przetrąciłem ją. A ona jest niewinna.
- Gwałt na jedenastoletniej dziewczynie to jest ciałem z natury?
- A nie! Przecież ona nie była już dzieckiem, ale to je okazywało jej bardzo dużo zadowolenia. Tam była mowa o seksualnym zwichnięciu" przesłany przez księ. A ja z nim rozmawiałem od czasu do czasu, co się wyłamało. Sama nie chciała.
- A ile trzeba mieć lat, żeby według pana być dzieckiem?
- Kolejny jak się patrzy.
- Nie interesują pana dani kobiety?
- Nie interesuje. Później ja jestem zadowolony.
- Mamyśmy faceta nie gwałcił dzieci?
- Nie, ja nie miałem w tym celu.
- A co?
- Właściwie to nie wiem. (zas)

## (Nie)dobry dziadek

**Czesław B. ma dzisiaj 74 lata. To, że lubi małe dziewczynki wiadomo było od dawna. Najpierw starał się być dla nich dobrym dziadkiem. Zawsze mogły do niego przyjść, porozmawiać. Potem, gdy już mu ufały, przechodził do ataku.**

Pierwsze przesłuchanie, tuż po zatrzymaniu Czesława B., trwało sześć godzin. Opowiadał ze szczegółami, co z którą dziewczynką robił, która podobiała mu się bardziej, która mniej. Potem wszystko odwołał i twierdził, że padł ofiarą oszczerstw. Wpadł jesienią 2002 roku. Wtedy do domu nie wróciła 13-letnia dziewczynka Emilia i jej o rok starsza koleżanka Kasia. Rodzice wszczęli poszukiwania. Po jakim czasie starsza siostra Kasi - Agnieszka, stwierdziła, że obie mogą być na działce u dziadka. Policja i rodzice szukali dziewczynkę w altanie, gdzie mieszkał Czesław B. Ale tam było ciemno i cicho. Nikt nie odpowiadał na krzyki i pukanie, więc odezwał się.

### Ślodycze za seks

Pierwsza do altanki Czesława B. trafiła Agnieszka. Był 1996 rok,

ona miała wówczas 10 lat. Nie był dla niej obcy, znana go m.in. jej matka. Czesław B. był dla niej dobry. Przynajmniej ona tak wtedy uważała. Czesławowi ją papierosami i alkoholem. Kupował słodycze, karmił pieczonymi kurczakami. I dawał pieniądze. Niewiele, pięć, czasem 20 zł, ale dla dziewczynki pochodzącej z niezamożnego domu była to spora kwota. Potem zaczął robić jej nieprzyzwyczajone propozycje, a na koniec gwałcił. Agnieszka twierdzi, że się go bała, więc robiła to, co kazał. Nikomu nie nie mówiła. Wróciła do „dziadka”. A ten po jakimś czasie spytał, czy nie przyprowadziła by do niego koleżanki.

Wiosną 2002 roku do brudnej altanki Czesława B. przyszła siostra Agnieszki Kasia i jej koleżanka Emilia. Później obie przychodziły do B. przez ponad pół roku. Robił z nimi to samo co z Agnieszką. Też straszyl, groził użyciem pistoletu. Zupełnie je

sobie podporządkował i uzależnił do pieniędzy, słodyczy, alkoholu, papierosów, które od niego dostawały.

- Wyrządził nam wielką krzywdę - nie mają działaj wątpliwości dziewczynki. - Powinien za to dostać karę śmierci. Rodzice (matka i ojczym) siostr zapowiadają, że będą pomagać się od „dziadka” odszkodowania za „utrata enoty”.

### Proces

Proces Czesława B. toczy się przed Sądem Rejonowym w Koszalinie. W maju powinien zapadnąć wyrok. Prokurator zażądał dla niego - kierując się podezrywanym wiekiem oskarżonego - jedynie czterech lat więzienia.

Najbardziej zaskakujące w tej sprawie jest to, że jego ofiary usilnie zabiegają o to, żeby zobaczyć się z nim w areszcie.

SYLWIA ZARZYCKA  
Pot. Artur Stencel

## W więzieniu

Mówi Dariusz Lebledowicz, rzecznik Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Koszalinie: - Skazani za pedofilię są umieszczani głównie w Zakładzie Karnym w Czarnem. Każdy z nich może zgodzić się bądź nie na indywidualną terapię z psychologiem. Ale praca z nimi jest bardzo trudna, ponieważ często nie przyznają się do winy i twierdzą, że niczego złego nie zrobili. Są w stosunku do siebie bezkrytyczni. Podobno w Polsce ma powstać oddział dla osób skazanych za pedofilię, w którym będzie prowadzony specjalny program terapeutyczny. Na razie takiego nie ma. A gdy wychodzą na wolność? Co najwyżej możemy wskazać im adres najbliższej poradni seksuologicznej. Czy tam pójść czy nie, to zależy od nich samych. Nikt ich do tego zmusić nie może.

Zdzisław P. z podśląpskiej wsi skazany za zabójstwo, 9 lat przesiedział w Zakładzie Karnym w Czarnem. W hierarchii więziennej dorobił się „generała”. Oto co mówi o skazanych za pedofilię: - Pedofil, gwałciciel i taki, co się znęca nad dziećmi, nie ma w więzieniu życia. Jest pod opieką psychologa, ale siedzi z innymi. Dopóki wytrzyma. Tylko on sprząta w celi. Myje kibel. Czyści buty. Nie może jeść przy stole, tylko na łóżku albo w ubikacji. Zgadza się na to, bo dla papierosa zrobi wszystko. Ale na skręta musi zasłużyc. Współwięźniowie wołają na niego „ciota”, „parowa” albo imionami kobiet. Szyją mu sukienkę. Za lewym uchem dziurka mu się igłą kropkę. Czarnym tuszem, akwarelą albo miksaturą ze starej podszewy i szarego mydła. No i... kto chce, to go „bzyka” albo on musi robić te różne rzeczy. Jeśli tego wszystkiego nie wytrzyma, zostaje przeniesiony do innego pawilonu - do „ochronki”. A tam siedzą tacy jak on. (ber)

## W sądzie

**Osoby oskarżone o pedofilię odpowiadają z art. 200 Kodeksu karnego: „Kto doprowadza małoletniego poniżej 15. roku życia do obcowania płciowego lub do poddania się innej czynności seksualnej albo wykonania takiej czynności podlega karze pozbawienia wolności od roku do 10 lat.”**

W Sądzie Rejonowym w Koszalinie i w sądzie w Białogardzie toczą się pojedyncze sprawy o pedofilię (w Koszalinie przeciwko Czesławowi B.). W Kołobrzegu nie ma ani jednej. W Ślawnie w ostatnim czasie zakończyły się dwa procesy; w jednym wymierzono karę 2,5 roku więzienia, w drugim 8 lat. Oba wyroki są prawomocne. Surowo traktuje pedofilię sąd w Szczecinku, przez rok były tutaj cztery sprawy). Jedną jeszcze się nie zakończyła, w trzech zapadły wyroki: 12 i 9 lat (nieprawomocne) i 16 lat (prawomocne) więzienia. (zas)

## Kilka z wielu spraw

\* sierpień 1999 r. - do aresztu trafiła 46-letni Tadeusz G., pedofil z Radomia, podejrzany o czynny łubieżne z dwiema małoletnimi dziewczynkami. Mężczyzna na wakacjach w Rowach opiekował się grupą kilkunastoletnich dzieci. Ze swoimi ofiarami jedenasto- i trzynastoletnią przeprowadzał też sesje zdjęciowe.

\* grudzień 2001 r. - policja zatrzymała 54-letniego bezdzietnego roznodnika, handlarza ze śląpskiego targowiska - Grzegorz Z., „producenta” filmów pornograficznych z udziałem dziewcząt poniżej 15. roku życia. W jego mieszkaniu znaleziono 70 kaset o treści pornograficznej. Niektóre dziewczynki miały niespełna 13 lat. W łubieżnych scenach brały udział także dorosłe kobiety oraz sam zarzymany. Grzegorz Z. za udział w nagraniach wypłacał dzieciom drobne sumy pieniędzy i wręczał upominki.

\* sierpień 2002 r. - 20-letniemu bezrobotnemu Radosławowi K. śląpska prokuratura zarzuca zgwałcenie i molestowanie seksualne dwóch chłopców z podśląpskiej wsi. K. molestował seksualnie trzynastoletnią i zgwałcił jego starszego upośledzonego brata.

\* marzec 2004 r. - do aresztu trafiła 25-letni Marek B. z podczłuchowskiego Gębzarzewa z zarzutem molestowania czteroletniej dziewczynki. (ber)

## W opinii seksuologa:

Mówi STANISŁAW DOROSZ, seksuolog ze Ślupska

- Czy pedofilia można wyleczyć?
- W pedofilii dewiacyjnej bodźcem niezbędnym do wywołania podniecenia seksualnego i odbycia stosunku jest ciało dziecka w okresie przedpokwitaniem płciowym. Osoby dotknięte tą dewiacją nie są w stanie odbywać stosunków z partnerami dojrzałymi. Leczenie pedofilii jest trudne i czasochłonne. Wykorzystuje się farmakologię i psychoterapię, jednak efekty w każdym przypadku są indywidualnie różne i zależą od wielu czynników. Pacjenci zazwyczaj sami nie zgłaszają się na leczenie i nie są zainteresowani postępowaniem leczenia. Zwykle są kierowani przez sądy, które czasami w wyrokach zawierają przynus leczenia.
- Co powie pan tym, którzy domagają się kastracji pedofili?



łów i ujawniania ich wizerunku w mediach?

- Kastracja jest zabroniona przez nasze prawo i według niektórych badań nie przynosi poprawy w zachowaniach dewiacyjnych. Natomiast ujawnianie w mediach i pokazywanie twarzy skazanego z informacją, że jest chory, uważam za niedopuszczalne. (ber)

## W opinii psychologa:

Mówi WŁODZIMIERZ WAWRZYNOWSKI, psycholog, biegły sądowy

- Czy psychoterapia to skuteczny sposób w przypadku pedofilii?
- Nie. To jest trwałe zaburzenie, a potrzeba kontaktu z osobami nieletnimi tak silna, o wiele silniejsza niż w przypadku normalnych zachowań seksualnych, że każde działanie terapeutyczne skazane jest na niepowodzenie.
- Czyli kto się pedofilem urodził, ten pedofilem umrze.
- Tak można powiedzieć.
- A leczenie farmakologiczne też nic nie daje?
- Polega jedynie na podawaniu silnych leków psychotropowych, by wylulić zachowania seksualne. Pedofilów próbowano leczyć nawet chirurgicznie, stosując zabieg zwany labotomią, polegający na podcinaniu płatów kory mózgowej. Ale to też niewiele dało.
- Czy stwierdzenie, że popełd seksualny pedofilów jest silniejszy od przelędnego, oznacza, że nie potrafił on nad nim panować?
- Tak, dlatego tak trudno jest z nim walczyć. A właściwie każda walka z gruntu skazana jest na niepowodzenie. Jedyną metodą jest... chronienie dzieci. A to, jak wiadomo, jest bardzo trudne. W Anglii pedofilom wszczepiano czipy, aby móc kontrolować, gdzie się znajdują i co robią. Ale tę metodę uznano za zamach na wolność człowieka i od niej odstąpiono. (zas)



## W opinii sędziego:

Mówi sędzia Elżbieta Witkowska, rzecznik Sądu Okręgowego w Koszalinie

- Czy istnieje prawna możliwość upublicznienia danych i wizerunku osób skazanych za pedofilię?
- Teoretycznie tak, ale w praktyce nie jest ona stosowana.
- Dlaczego?
- Ponieważ wiązałoby się to również z koniecznością choćby bardzo lakonicznego opisu czynu, za który ten człowiek został skazany. A tu już prosta droga do publicznej identyfikacji, nie tylko skazanego, ale również jego ofiar. I w ten sposób po



raz drugi wyrządzano by im krzywdę.

- A czy istnieje w Polsce możliwość ostrzegania sąsiadów człowieka, skazanego o pedofilię, który wraca z więzienia do domu?
- Nie, takiej możliwości nie ma. (zas)

Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru, który przypada 27 marca, prezentujemy tych, których zwykle nie okłaskujemy podczas uroczystych premier, bo to nie oni stają w światłach jupiterów na scenie, choć często są współtwórcami sukcesu.

# Oklaski za kulisy

Tak długo, jak teatralną premierę ukrywa przed oczyma widza kurtyna, „dopieszczają” przedstawienie jak własne dziecko - kolorem, kształtem, dźwiękiem. Stolarz w pachnącym drzewem warsztacie, krawiec w swojej pracowni, akustyk w lesie, nad morzem lub w małym teatralnym studiu, inspicjent w domowym zaciszu. W dniu premiery oddają teatralne dziecięce widziwiska. Za serce, które wkładają w przedstawienie, rzadko kiedy otrzymują od publiczności brawa. Wystarczy im musza oklaski dla gwiazd sceny: aktorów i reżyserów...

Uznaliśmy, że Międzynarodowy Dzień Teatru jest znakomitą okazją, by na scenę zaprosić tych, którzy ciężko pracują na sukces każdej premiery Bałtyckiego Teatru Dramatycznego.

## Krawiec, czyli jak portki się rozdwoiły

Jana Marciniaka, szefa pracowni krawieckiej BTD, zastajemy w pokoju z na wpół rozebranymi aktorami. Artysty, Wojciechowi Rogowskiemu, weale to nie przeszkadza, że w tej chwili jest bez spodni. Śmieje się, przestępując za nogi na nogę. Zgodził się posześcić, aż mistrz nożyczek i igły opowie nam o swojej pracy.



Jan Marciniak, szef pracowni krawieckiej. Pracowni tej nie ma w obecnej gmachy „Weasela” teatru BTD. Na zdjęciu - dopracowywanie nowej kreacji.

Jan Marciniak skrojuje stroje dla BTD od 1967 r. Skromny, z pokorą mówi o tym, co robi. - Piękne jest w tym zawodzie to, że pozwala zostawić po sobie ślady - podkreśla. Cieszy się z wyszukanych, długo dopracowywanych kostiumów. Tworzy je we współpracy ze scenografem, reżyserem i aktorami. Skrocił już morze tiulu, sukna, płótna... - To nie są takie same ubrania jak te ze sklepu - zapewnia. - Muszą dobrze wyglądać, ale być też bardzo funkcjonalne.

Zdecydowanie woli zdejmować miarę z aktorek niż z aktorów. - Współpraca lepiej mi się z kobietami układa - uśmiecha się. Ale i pa-

nie artystki, i panowie artyści są w jego pracowni jednakowo kapryśni. Pytany o największego pedanta wśród aktorów bez namysłu wymienia: - Adam Biernat. Przywiązuje uwagę do każdego szczegółu w ubiorze. Bardzo dba o to, żeby kostiumy go nie uwierzyły... tu i ówdzie.

Spora kłopotu ma z dwoma innymi aktorami: Piotrem Krótkim i Jackiem Piotrowskim. - Pierwszy przybrał na wadze. Ale wkrótce pewnie wróci do starych wymiarów. A pan Jacek odurotnie - schudł trochę. Tę trzeba mu przerabiać stroje.

Najmieszniejsze wydarzenie w karierze pana Jana? Nie zastanawia się długo. - Dotyczy sztuki wystawianej w Darłowie. Do szczytów strojów użyłem nowych, nie spraw-

dzonych nici - wspomina. - Okazało się, że to nici rozpuszczały. Nikną pod wpływem ciepła. Pamiętam, jak aktor ukłonił się publiczności, a na jego pupie portki się rozdwoiły...

## Inspicjent, czyli czasem można dostać kręćka

Dorota Czerkawska, inspicjent, wspomina inną wpadkę: - Gramy „Betlejem Polskie”. Docho- dzimy do finału. Jest coraz wznioślejszy i smutniejszy. Niektórzy widzowie ocierają dyskretnie łzy. Przy dźwiękach „Zęby Polska była Polska” na scenie pojawia się grający Górnik Marcel Wierci- chowski. W gwałtownym stroju. I ciągnie za sobą... papier toaletowy. Jakies pół metra. Prawie cały zespół płakał ze smutku, a musiał wytrzymać na scenie jeszcze około 10 minut.

W trakcie przedstawienia pani inspicjent przejmując rolę reżysera. Pilnuje porządku na scenie, za sceną. - Pracuję z opisanym przez siebie egzemplarzem sztuki. Zaznaczam w nim, kiedy ma grać muzyka, kiedy zmienia się światło, kiedy wchodzi dany aktor. Muszę wiedzieć, kiedy walać na zapleczu np. garderobianych i zespół techników - wylicza D.



Dorota Czerkawska, inspicjent: - Przez całą przedstawię kręćka na stołku w swoim schowku. Siedzę tekst sztuki, łączę się przez interkom. W tym samym czasie robię za suflera i rekwizytora.

Czerkawska. Nie lubi sztuk pisanych wierszem. - Mam tyle na głowie i jeszcze muszę pilnować rytmu. To naprawdę trudne - mówi.

Trudne, bo pani inspicjent jest równocześnie suflerem i rekwizytorem. - Muszę patrzeć na tekst, scenę, słuchać aktorów, włączać interkom (wewnętrzny radiowęzeł), podawać rekwizyty i walać na scenę zespół... Czasem można dostać kręćka - śmieje się pani inspicjent.

W BTD pracuje od 1984 r. Przygodę z teatrem zaczynała jako sufler. I wciąż sprawdza się w tej roli.

- Kilka tygodni temu hmm... jak to powiedzieć, „zaniemógł” jeden z aktorów. Stawił się na scenę, ale w kieszonkowym stanie. Miał słuchawkę w uchu, do której dyktowałam mu jego kwestie. Biedak powtarzał to, co ode mnie usłyszał - wspomina nerwowe chwile. - Boję się takich



Jerzy Sochał, realizator dźwięku. - W teatrze jest dużo sprzętu, który trzeba pilnować. W tym czasie robię za suflera i rekwizytora.

wypadków, tak jak niespodziewanych zastępstw na scenie. Wtedy muszę być jeszcze bardziej czujna.

## Stolarz, czyli rozbieralne „ludwiki”

Eugeniusz Zalewski to teatralna złota rączka stolarza. W BTD pracuje od 1970 r. - Z krótką, dwuletnią przerwą - uściśla. W huścącym maszynami stolarstwie, pachnącym drzewem warsztacie powstają głównie „wnetrza” pokojów prezentowanych na scenie. - Na mojej głowie jest, żeby te elementy były bezpieczne dla aktorów. I muszą być też łatwo rozbieralne, bo BTD stał się przecież teatrem objazdowym. Drewniane elementy scenografii muszą łatwo się składać i zajmować mało miejsca w samochodzie ciężarowym.

- Mebla „ludwiłkowskie”... Tak, jestem z nich najbardziej dumny - zamyśla się stolarz. - W latach 80. musiałem zrobić do „Kordiana” komplet mebli imitujących osobne



Eugeniusz Zalewski, stolarz. Zawsza po kostki w wiórkach, zawsza otoczony dechami, ciseczkami, sklejkami. - Moje „meble ludwiłkowskie” do dziś udają w teatrze aniki. - mówi z dumą.

cudefka ludwiłkowskie. I zrobiłem: dwa fotele, cztery krzesła, stołki. Do dziś stoją w teatrze i „robią” za aniki. Gdy ja robiłem, przez miesiąc nie wychodziłem z teatru. Rodzina przynosiła mi obiady do warsztatu. Wszystko to była ręczna, misterna robota. Nic, tylko raszpel (pilnik do drewna - dop. red.) i dłuto w rękę.

Stolarz od niedawna pełni też funkcję magazyniera. W czasie, gdy z nim rozmawialiśmy, biegł właśnie zaksiegować przywiezione materiały do kreacji „Weasela” Wysockiego.

## Realizator dźwięku, czyli głos spod... popielniczki

- Montuję gotowe efekty dźwiękowe lub sam je nagrywam, czasem w lesie, nad morzem. Innym razem, jeśli trzeba, w... toalecie - żartuje ze swojej pracy Jerzy Sochał, realizator dźwięku. Już poważnie dodaje: - Przy każdym spektaklu mam naprawdę mnóstwo roboty. W trakcie przedstawienia pilnuje, by w odpowiednim miejscu do- powiedzieć przedstawi- historyę np. muzyki, by gest aktora uwypuklił efektem dźwiękowym. Pomaga mu na zmianę dwóch młodszych kolegów.

Marzy mu się lepszy, profesjonalny sprzęt przystający do współczesnych osiągnięć techniki.

Ten, na którym pracuje, pozostawia wiele do życzenia. - Kiedyś było o wiele gorzej - pociesza się. - Mia- łem urządzenie, które trzeba było za- chęcić do pracy paczką papierosów i popielniczką. Jak się go odpowiednio nie obciążało, to nie pracowało.

Jerzy Sochał przyjechał do Koszalinu w 1986 r. z Teatru Dramatycznego w Legnicy. Od tego czasu, z krótką przerwą, pracuje w BTD. Nad gwałtownie w przedstawieniu czuwa Jerzy Bok, kierownik pracowni elektryczno-oświetleniowej. Zdzisław Szymański, najstarsza biletarka w BTD, wraz z kilkoma innymi paniami, nitczym gospodarz wita widzów serdecznie na schodach prowadzących na piętro teatru.

Wszystkich aniołów stróżów sztuki wystawianych w BTD ten sposób przedstawić. Wszystkim jednak - w dniu teatru - wypada za ich pracę serdecznie podziękować - co niniejszym czynimy. Za wszystkim ludziom teatru życzymy aanych wielkich sukcesów.

MARTA PISERA

Fot. Kamil Jurkowski

# Teatr jak za dawnych lat

- Młasto bez teatru jest ubogie duchem. Teatr uwrażliwia i uszlachetnia człowieka - mówią ludzie ze słupskiego środowiska aktorskiego. Jakże środowisko? - zapytałby niewtajemniczeni - przecież w Słupsku nie ma stałej sceny dramatycznej. Nie ma, ale była i... będzie. W najbliższym tygodniu zostanie rozstrzygnięty konkurs na dyrektora planowanego Teatru Dramatycznego w Słupsku. Nam udało się dotrzeć do człowieka, o którym mówi się już nieoficjalnie, że obejmie dyrektcję.



Spektakl złożony z dwóch jednoaktówek Mozarta był premierowym przedsięwzięciem w Państwowym Teatrze Muzycznym w Słupsku, zrealizowanym przez pierwszego dyrektora Macieja Prusa. Od tego czasu minęło blisko 37 lat. I... dużo się zmieniło. Były czasy, kiedy na scenie teatru występowały sławy znane dziś w telewizji - wystarczy wspomnieć Agnieszkę Kotulankę, Marię Pakulińską czy Krzysztofa Tytca.

- Dyrektorem był wówczas Marek Grzesiński, który zdołał przyciągnąć do Słupska grupę absolwentów PWST w Warszawie - wspomina Anna Kubacka, obecna szefowa słupskiego Teatru Impresyjnego. To właśnie Grzesiński dokonał w teatrze rewolucji. W 1980 roku podzielił instytucję na Słupski Teatr Dramatyczny i Słupską Orkiestrę Kameralną.

Muzycy grają do dziś, ale teatru uratować się nie udało... Po Grzesińskim był Paweł Nowicki, a po nim kolejni - Ryszard Jaśniewicz, Marek Gilński, Roman Kordziński. - Za Gilńskiego na widowni zasiadali czopliwi krytycy teatralni. Początki jego dyrektacji zapowiadały metamorfozę słupskiej sceny, do której może by i doszło, gdyby nie narastające konflikty w zespole. Został zmuszony do odejścia ze Słupska - mówi A. Kubacka.

Dyrekcja Kordzińskiego przypada na czas transformacji naszego kraju. W 1991 roku pojawiła się w Ministerstwie Kultury i Sztuki koncepcja likwidacji części teatrów, gdyż państwo nie miało pieniędzy na ich utrzymanie. Dyrekcja słupskiego teatru zwróciła się z prośbą do miejskiego samorządu o finansowanie. Odpowiedź była odmowna. Teatr przestał istnieć 1 kwietnia 1992 roku. Pozostał jako teatr impresyjny, bez stałego zespołu aktorskiego. Placówka przyjęła nazwę Państwowa Orkiestra Kameralna i Teatr Impresyjny. W takiej formie istnieje do dziś. Większość aktorów znalazła zatrudnienie w BTD w Koszalinie, kilka osób pozostało w Słupsku, zasilając Zespół Państwowego Teatru Lalki „Tęcza” (Urzuła Szydlik-Zielonka, Marek Huczyk, Hanna Plotowska), stając się instruktorami teatralnymi w domach kultury (Bożena Borek) lub uprawiając zawód w kabarecie DKD (Grzegorz Gurlec, Dariusz Gatnielewski, Jerzy Karnicki). Na emeryturze odpocząwa Kaja Kijowska.

Wszyscy oni czasy istnienia teatru wspominają z tęskną w oku: - Niektóre spektakle graliśmy po sto razy. Do kasy ustawiły się kolejki. Sztuki, które wystawialiśmy - takie jak „Operetka” Gombrowicza czy „Opera za trzy grosze” albo Hamlet rozśpawili Słupsk w całym kraju - wspomina J. Karnicki.

W mieście zawrzało, gdy prezydent Słupska Maciej Kobylński ogłosił, że w tym roku powstanie stała scena dramatyczna. W budżecie przeznaczono na ten cel 1 mln 400 tys. złotych. Planowana jest rozbudowa siedziby teatru. Ogło-

szono konkurs na dyrektora teatru. Pomyślnie kontrowersyjny - ma swoich zagorzałych przeciwników i zwolenników.

- Pragnę, aby powstał stały teatr w Słupsku, jednak z zastrzeżeniem, że nie ucielnią na tym inne placówki kulturalne. Mamy w mieście grono znakomych aktorów - mówi Marek Huczyk, który pracował w słupskim teatrze przez wszystkie lata istnienia.

Scaptycznie nastawiona jest Urszula Szydlik-Zielonka: - Nie jest to dobry czas na powołanie teatru. W mieście jest tyle niedoinwestowanych placówek kulturalnych. Podjęję, że po powołaniu teatru one stracą jeszcze bardziej. Poza tym w Słupsku nie ma widowni. Żeby się opłacało, trzeba zagrać około 25 spektakli w miesiącu. Kto to będzie oglądał? Myślę, że należałoby przeprowadzić referendum w tej sprawie.

Pojawiają się też głosy, że lepszym rozwiązaniem jest Teatr Impresyjny. Publiczność ma wtedy okazję obejrzeć najlepsze teatry z całego kraju. Na sztuki z udziałem gwiazd przychodzi tłumy. Bywa jednak, że sztuki mniej popularne trzeba odwoływać, bo nie ma zainteresowania.

Wszystkim scaptycznym opiniom przeciwstawia się Jerzy Karnicki: - Publiczność jest, tylko trzeba ją oduczyć. Trzeba stworzyć klimat teatru, bo teatr to nie tylko scena i aktorzy, ale wszyscy, co się wokół niego dzieje. Teatr jest potrzebny.

Premiera „Cyru Oklahoma” w wykonaniu aktorów skupionych wokół Teatru Rondo w Słupsku (na zdjęciu), w listopadzie zeszłego roku, była momentem przełomowym. Sala teatru ledwo pomieściła widzów. Spektakl został przyjęty entuzjastycznie. To właśnie wtedy władze Słupska upewniły się, że miasto potrzebny jest teatr.

O zdanie zapytaliśmy także Stanisława Szlachetkę, znanego w kraju dyrektora teatralnego, byłego dyrektora Teatru Telewizji. To o nim mówi się od dawna, że będzie dyrektorem Teatru Dramatycznego w Słupsku. Dotychczas wpłynęła tylko jego oferta: - To dla mnie wyzwanie. Nie podejmowałbym się reaktywacji teatru, a właściwie tworzenia go od nowa, gdybym nie wierzył w sukces.

Wstępnie mówi się o dziesięciu etatach aktorskich: - Za wszelkie, aby o tym mówić i podawać nazwiska. Nie wiem, czy będą to aktorzy słupscy - nie znam ich jeszcze. Mówi się też o współpracy słupskiego teatru z Bałtyckim Teatrem Dramatycznym w Koszalinie bądź Teatrem „Wybrzeże” z Gdańska: - Rozmawialiśmy wstępnie na ten temat z prezydentem Słupska. Zadeklarowaliśmy pomoc. Możemy użyć naszych pracowników, naszych mistrzów, być może wspólnie zrealizować kilka spektakli - mówi Zbigniew Kulagowski, dyrektor BTD w Koszalinie.

Czy słupszanie będą mieli swój stały zawodowy teatr? Czy go pokochają? Czas pokaże.

MAGDALENA OLECHNOWICZ  
Fot. Krzysztof Tomasiak

Słupski poseł SLD Jan Sienko opowiada po powrocie z Iraku



Jan Sienko (czwarty od lewej) w otoczeniu polskiej delegacji

...mowie wrażenie. Podobnie jak ruiny starożytnego Babilonu, które mieliśmy okazję również zobaczyć. Czas na zwiedzanie przyjdzie jednak później. Teraz jest niedzielny poranek, powoli zapelnia się wojskowa kaplica ulokowana w środku obozu. Za chwilę rozpocznie się tu ekumeniczna msza święta, odprawiana przez księży katolickich, protestanckich i prawosławnych. Wezmą w niej udział żołnierze z 25 krajów, wchodzących w skład polskiej dywizji.

Irak liczy około 20 milionów mieszkańców. Kraj roi się od min i zasieków, a oprócz zwolenników byłego dyktatora postrach się ją bandy kryminalistów i złodziei. - Prawo właściwie nie funkcjonuje, dopiero powstają zryby administracji. Życie jednak jakoś się toczy - opowiada poseł Sienko, przyznając, że kiedy bramy obozu w Babil zamknęły się za wyjeżdżającym konwojem, miny uczestniczących w nim członków polskiej delegacji były raczej nietęgłe. W końcu wszyscy słyszeli o bombach odpalanych za pomocą telefonów komórkowych, samobójcach, składach broni... W Iraku nawet dzieci uzbrojone są po zęby, nic więc dziwnego, że każdy człowiek, samochód czy posterunek policji pojawiający się na horyzoncie wywołuje szybsze bicie serca. Dookoła porożona bombami ziemia, zza szyby samochodu widać zniszczony sprzęt wojсковy - czołgi, transportery, działa... To jeszcze pozostałości po starciach gwardii Saddama z wojskami amerykańskimi.

Mijali kolejne wioski i miasteczka. Widzieli ludzi na ulicach, w restauracjach, handlarzy wystawiających swoje kramy - bo życie rozpoczyna się tu wieczorem. Na widok polskiego konwoju, składającego się z siedmiu opancerzonych samochodów, miejscowi na znak zwycięstwa machali dwoma palcami złożonymi w kształcie litery V, inni wyrażali pięściami, nie brakowało też żebraków, wyciągających ręce po chleb. - Najbardziej jednak uderza w oczy okropny brud i wulgię się wszędzie śmieci. Jest tam zwyżką wyrzucenia wszelkich odpadów na ulicę. Zauważyłem też, że na dachu każdego domu znajdują się tarasy ze stanowiskami przygotowanymi do zamontowania karabinów i działek przeciwlotniczych.

Polski obóz w Babil otoczony jest zasiekami z drutu, żeby dostać się do środka, trzeba pokonać trzy oddalone od siebie o kilkadziesiąt metrów punkty kontrolne. Niedawno mongoleki wartownicy zastrelili irackiego samobójcę, który ciężarówką wypełnioną materiałami wybuchowymi zmierzał w kierunku bazy. - Żołnierze przyzywali się już do niebezpieczeństwa. Wi-

Dowodzona przez Polaków wielonarodowa dywizja Centrum-Południe rozlokowana jest w siedmiu bazach. Służą w niej żołnierze z 25 krajów - Bułgarii, Danii, Dominikany, Filipin, Gruzji, Hiszpanii, Hondurasu, Kazachstanu, Litwy, Łotwy, Mongolii, Niderlandów, Norwegii, Niemiec, Polski, Południowej Korei, Rumunii, Szwajcarii, Słowacji, Tajlandii, Ukrainy, Węgier, Wielkiej Brytanii, USA.



Wiceminister obrony narodowej Janusz Zemka (pierwszy z prawej) i poseł Jan Sienko przyglądają się do dostawienia broni

dać, że ekstremalne warunki zblizyły ich do siebie, mimo że pochodzą z tak wielu różnych krajów. Azjaci, Murzyni, Europejczycy... - wszyscy pozdrawiają się, rozmawiają, nawiązują znajomości.

Członkowie naszej delegacji szybko znaleźli wspólny język z mieszkańcami obozu. Razem z nimi jedli, brali udział w odprawach, spali w kontenerach. Może było trochę niewygodnie, za to nie narzekali na jedzenie. Do wyboru jest bowiem kilkanaście potraw, a każdy może najęść się do syta.

Program wizyty był bardzo napięty - patroli, rozmowy z lokalnymi władzami, wizyty w pozostałych sześciu campach, w których stacjonują Polacy, spotkania z żołnierzami hiszpańskimi i ukraińskimi. No i udział w otwarciu szpitala w Karbali, dla którego sprzęt medyczny przywieźli z Polski. Do wszystkich tych miejsc podróżowali helikopterem. - Obawy były, gdyż terroryści

strzelają do wszystkich, również do tego, co lata. Poza tym zbierało się na burzę. Na szczęście wszystko dobrze się skończyło i po pięciu dniach pobytu w Iraku wróciliśmy do kraju. Przyznam, że z ulgą odechnęłam dopiero, kiedy nasz samolot przelatował nad Bułgarią - kończy swoją opowieść Jan Sienko.

PIOTR GULBICKI

Zdjęcia z archiwum Jana Sienki

Polska delegacja składa się z 21 osób. Poza wiceministrem obrony narodowej Januszem Zemką było w niej siedmiu parlamentarzystów, trzech duchownych, a pozostałe grupy stanowił oficerowie polskiej armii.

# Obóz w Babil

- Mijamy kolejne posterunki policji irackiej. Tu nigdy nie można być pewnym z kim ma się do czynienia. Dzień przed naszym przylotem do Iraku terroryści przebrani za miejscowych funkcjonariuszy uprowadzili, a następnie zamordowali dwoje dziennikarzy amerykańskich. Wjeżdżamy do miasta - słychać strzały. To tylko wesele... - Jan Sienko, słupski poseł SLD, pokazuje zdjęcia z Iraku. To polski obóz, to nasi żołnierze podczas ćwiczeń, to lokalne krajobrazy. Lepianki, owce, wieśniacy na wlebitkach...

Irak to typowo rolniczy kraj, porożony tysiącami rowów melioracyjnych. Ziemia koloru pustynnego przechodzi stopniowo w rdzawą, ale jest też odmiana mulista - to właśnie z niej produkowane są cegły.

Niedziela, trwają przygotowania

do nocnego patrolu. Ostatnia odprawa prowadzona przez gen. Mieczysława Bieńka, dowódcę wielonarodowej dywizji Centrum-Południe. Co wolno, czego nie; jak się zachować w razie ataku; gdzie grożą największe niebezpieczeństwa. Wszyscy członkowie polskiej dele-

gacji deklarują udział w akcji. Ubrani w mundury, kamizelki kuloodporne, zaopatrzeni w noktowizory, za chwilę wyruszą w 80-kilometrowy objazd okolicznych terenów. Do Bagdadu przyłecieli dzień wcześniej wojskowym samolotem - prosto z Warszawy. Tu czekały już na nich helikoptery, którymi przebyli dalsze 140 km do polskiej bazy w Babil.

- Nasza dywizja rozlokowana jest w uroczym miejscu, u stóp Babilonu, kolebki cywilizacji. Teren otaczają trzy wzgórza, a na jednym z nich wznosi się potężny pałac, zbudowany w okresie rządów Husajna. Ta budowla, mimo że dziś już mocno zdewastowana, robi niesła-



Na zdjęciu od lewej: Mariusza, Younes i Mohamed, a na pierwszym planie rodzina polskiego żołnierza

Po zamachu w Madrycie 11 marca w świat poszła wiadomość, że zatrzymano kilku Marokańczyków - domniemanych sprawców tego strasznego ataku terrorystycznego. Rozmawialiśmy o tym z młodymi obywatelami tego kraju, którzy od stycznia br. przebywają w Koszalinie.

- Zamach w Madrycie to wielka katastrofa. Kiedy o tym usłyszałem, przeraziłem się. Zdaje sobie sprawę, że ten atak to wielki problem dla wszystkich Marokańczyków przebywających poza swoim krajem. Nie można jednak islamu łączyć ze wszystkimi zamachami. Osama bin Laden swoim postępowaniem zrobił wiele złego wszystkim muzułmanom na całym świecie - uważa Younes Zabouni. - Gdybym dowiedział się, że jakiś Marokańczyk, Turak czy Irakijczyk planował zamach w Koszalinie, Gdańsku czy innym mieście w Pol-

sce, byłbym pieruszym, który powiadziałby o tym policji. Dlaczego? Terroryzm jest zły, a Polska to nie tylko twój kraj. Przez najbliższych sześć, siedem lat będzie także maim, bo chcę tu żyć i uczyć się.

Ten 25-letni Marokańczyk wraz z dwoma kolegami, Mohamedem El Addouli i Noureddine'm El Idrissi, od połowy stycznia tego roku mieszka w jednym z koszalińskich akademików. Uczą się teraz języka polskiego, by od przyszłego roku rozpocząć tu studia. Twierdzą, że po madryckich wydarzeniach stosunek do nich pol-

Marokańczycy w Koszalinie

## Nie jesteśmy jak Osama...

skich kolegów nie zmienił się, a w każdym razie tego nie odczuwają. Jednak ich siedmiu kolegów, którzy mieli także przyjechać do Koszalina na studia, już nie ma takiej możliwości. - Polski konsulatu nie pozwolił na ich przyjazd - żałuje Younes.

Macie dobrych sportowców

Kiedy Younes jeszcze nawet nie myślał o przyjeździe do Polski, o naszym kraju wiedział tylko tyle, że mamy kilku dobrych sportowców: - Zbliżniew Boniek to dobry piłkarz, a Adam Małysz to świętyni szoczek - wymienia. - Znamy też Dariusa, "Tigera" Michałczewskiego - dodaje Mohamed.

Do Polski przyjechali dzięki współpracy Politechniki Koszalińskiej z ich szkołą. - Przyjechali do nas wykładowcy z politechniki Tomasz Heene oraz Leon Kukielka, którzy tłumaczyli nam, jak będzie wyglądać nauka, jaka jest wasza kultura - opowiada Younes. On i jego 12 kolegów zapisało się na liście chętnych do rozpoczęcia studiów w Koszalinie. Musieli najpierw w ambasadzie polskiej w Maroku przejść specjalne testy. Udało się to tylko trzem osobom.

Zimne powietrze, gorące blondynki

Z Internetu dowiedzieli się, że w Polsce w styczniu i w lutym jest zimno. - Przygotowaliśmy się na to

i kupiliśmy ciepłe ubrania - uśmiecha się Younes. Niska temperatura w Polsce nie była więc dla nich zaskoczeniem. Zaskoczył natomiast... kolor włosów wielu Polek. - To było pierusze, co mi się spodobało. Blondynki to piękne kobiety. W naszym kraju takich nie ma - przyznają.

Następna rzecz, jaka zdziwiła Marokańczyków, to fakt, że tyłu Polaków pije i pali, a przede wszystkim, że robią to również kobiety. - W naszym kraju alkohol pije może 20 procent mężczyzn i około 2 procent kobiet. Tutaj można często spotkać nistrzeżących ludzi - mówią. - U nas praktycznie nie zdarza się, żeby kobiety paliły papierosa. Tutaj jest wiele takich kobiet. Twierdzą też, że łatwo można poznać pijaną kobietę: - Jeśli żona wychodzi z dyskoteki w bluzeczce na ramiączkach, to na pewno coś pila.

Wszyscy są muzułmanami i z całej trójki jedynie Younes sięga po upłaki. - Czasami wypiję piwo i zapale papierosa - przyznaje. Chociaż często jego polscy koledzy narzucają go do wypicia wódki, zerzeka się, że tego nie zrobi. Obawia się, że po mocnym alkoholu może dojść do awantury.

Studentem z Maroka bardzo smakuje u nas kurozak z ziemniakami, flaki, nie aprobują jednak wiewprzowiny. - Nie wolno nam. Poza tym nasi lekarze przeprowadzili badania, z których wynika, że ludzie, którzy jedzą wieprzowinę

częściej chorują na raka - mówi Younes.

Nieco inny jest też model rodziny w Maroku. Mohamed ma pięcioro rodzeństwa, Noureddine - siedmioro, Younes - dwoje. Ich ojcowie pracują i utrzymują rodzinę. Matki zajmują się domem. - Ten model powoli się zmienia - twierdzą. - Coraz więcej kobiet zaczyna pracować w różnych zawodach. Młode małżeństwa nie mają też już tylu dzieci, ale nie są to jeszcze rodziny z jednym dzieckiem, jak to często jest w Polsce. Norma to teraz trójka dzieci.

Osama do domu!

Jak dotąd nie zetknęli się raczej z przejawami nietolerancji. Do dwuzmianowych sytuacji dochodzi sporadycznie. - Wracałem ze sklepu do akademika. Tuż przy wejściu stało trzech młodych chłopaków. Nie do końca zrozumiałem co mówili, ale na pewno padło z ich ust "Osama bin Laden" - opowiada Younes. Po jego minie widać, że to zdarzenie go zabolowało. - Chyba niektórzy Polacy myślą, że jesteśmy tacy sami jak Osama bin Laden albo Saddam Husajn. Nie jesteśmy terrorystami. Nie można tak generalizować. Z Saddamem łączy nas tylko religia, ale islamu nie można łączyć z terroryzmem. Nasz kraj leży daleko od Iraku. Jesteśmy dwoma różnymi narodami. Ja nie mam nic do katolików, więc dlaczego ktoś ma być przestępcą muzułmanom. Gdybyśmy byli ter-

rorystami, to w naszym kraju nie byłoby zamachów, bo nikt nie zabija własnych braci, a taki wypadek miał miejsce w Maroku w zeszłym roku.

Po zamachu w Madrycie studentci nie chcą zmieniać sposobu swojego życia. - Nie zamierzamy rezygnować z życia studenckiego. Będziemy chodzić do "Kwadranu", "Kreślarni" czy EMKI, do tej pory nie mieliśmy żadnych problemów. Myślę, że tak będzie dalej - ma nadzieję Younes. Obcy się nie przeliczył, bo sam uleżył jak jeden ze studentów w klubie stwierdził na jego widok: - Co tu robi ten Osama. Niech wraca do domu!

Bariera językowa

Nie licząc drobnych incydentów ich pobyt przebiega bez większych problemów. Chca uczyć się w Koszalinie. Younes będzie studiował telekomunikację, Noureddine - informatykę, Mohamed - rolnictwo. Czy zostaną w Polsce? - Nie wtemy jeszcze. Przed nami kilka lat nauki. Na razie chcemy zdobyć wiedzę i wrócić do naszego kraju. Ale jak to będzie, czas pokaże - twierdzą.

Teraz intensywnie uczą się polskiego. - Codziennie przez trzy godziny. Także po zajęciach siadamy w pokoju i się uczymy. Staramy się jak najczęściej mówić po polsku - potwierdza Younes. To prawda. W czasie rozmowy, kiedy tylko może, próbuje odpowiedzieć po polsku (eła rozmowę prowadziliśmy w języku angielskim, przy kawie zaparzonej po marokańsku). Kiedy Younes w luźnej rozmowie nie potrafi znaleźć odpowiednich słów - z jego ust pada "typowo" polskie słowo ku...a. - To jeden z pierwszych wyrazów, jakiego nauczyli mnie polscy koledzy - uśmiecha się.

MARIUSZ RODZIEWICZ  
Fot. Radosław Brzostek

# Śpij malutki, śpij



Nasza Czytelniczka z Białogardu Anita Z. (lat 20) cierpi na powracające bóle pęcherza. Zrobiła badania - w tym USG - które jednak nie wskazywały przyczyny bólu. Podobnie nie znalazł jej ginekolog. O kłopotach pani Anity porozmawialiśmy ze specjalistą urologiem.



## Krople łzami okupione

Tzw. częstomocz, silne parcie na pęcherz z równoczesnym oddawaniem niewielkich ilości moczu, towarzyszące temu pieczenie i ostry ból - to najczęstsze objawy zapalenia pęcherza moczowego. Jak sugestywnie przedstawia to dr Anatol Pachman (na zdjęciu), ordynator Oddziału Urologicznego Szpitala Wojewódzkiego w Koszalinie, każda kropla okupiona jest łzą.



W większości przypadków chorobę wywołują bakterie przedostające się do cewki moczowej. Przemieszczenia się one wewnątrz cewki moczowej, a następnie wywołują zakażenie błony wysiękającej pęcherz.

Do infekcji może dojść podczas kąpieli w basenie, rzecze, morzu, podczas stosunków seksualnych. Zakażeniom sprzyja też zajęcie dolnych partii ciała. Zapalenie pęcherza towarzyszy często stanom zapalnym pochwy i naderżkom szyjki macicy. U mężczyzn przebiega zwykle z zapaleniem cewki moczowej i gruczołu krokowego. Ta przykra dolegliwość jednak kilkakrotnie częściej dotyka kobiety niż mężczyzn. - Wynika to z budowy anatomicznej pnia. Cewka moczowa u kobiet jest krótka, ma około 2,5-3 centymetrów długości. Wystarczy niewielka infekcja, by doszło do wystąpienia ostrego objawów zapalenia pęcherza moczowego - wyjaśnia dr A. Pachman.

U dzieci choroba powinna być bardzo skrępowana rozpoznana, ponieważ jej przyczyną może być wada wrodzona, która należy jak najszybciej zdiagnozować i leczyć.

U młodych kobiet dolegliwość ta często pojawia się po rozpoczęciu życia seksualnego. Na początku ubiegłego wieku nazywano ją nawet zapaleniem pęcherza moczowego młodowego miesiąca. Objawy występują zwykle po 24-48 godzinach od stosunku. Badania moczu wykazują obecność białych krwinek. - W takich przypadkach wystarczy zastosować zwykły środek antyseptyczny, by dolegliwości ustąpiły - mówi dr A. Pachman. Gdy przyczyną infekcji jest poważniejsza, terapię nierzadko trzeba prowadzić dwutorowo - chorą leczy się urologicznie i ginekologicznie.

**Winne hormony**  
Kobiety w wieku średnim stosunkowo rzadko cierpią na zapalenie pęcherza moczowego. Problemy nawracają w późniejszym okresie, gdy u pań pojawiają się zaburzenia hormonalne związane z menopauzą. Dlatego pęcherz znowu daje o sobie znać? - Fiziologia śluzówki pęcherza moczowego u kobiet uzależniona jest od aktywności hormonów estrogenowych. W momencie zaniku

tej aktywności pojawiają się zmiany atroficzne (zanikowe) w śluzówce, które wywołują objawy zapalenia pęcherza moczowego. Nie towarzyszą temu jednak zmiany w moczu, co oznacza, że kłopoty z pęcherzem nie są spowodowane infekcją - wyjaśnia dr Anatol Pachman. Specjaliści określają tę dolegliwość jako zespół objawów pęcherza nadreaktywnego.

### Nadreaktywne utrapienie

Leczenie zespołu objawów pęcherza nadreaktywnego jest bardzo trudne. - Wymaga kolosalnej cierpliwości ze strony i pacjenta, i lekarza. Nie ma na to jednego skutecznego leku. Stosuje się kombinację różnych leków. W 80-90 procentach przypadków można osobom dotkniętym tym problemem pomóc, ale są choroby, którym pomóc nie jesteśmy w stanie. W Stanach Zjednoczonych powstało nawet specjalne towarzystwo skupiające kobiety cierpiące na zespół objawów pęcherza nadreaktywnego. Świat urologów jest bardzo zdesperowany tym problemem. Prowadzi się mnóstwo badań w poszukiwaniu sposobu leczenia tego schorzenia. Dotyka ono około 10 procent kobiet w wieku menopauzalnym. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że kobiety stosujące hormonalną terapię zastępczą lepiej znoszą okres jesieni swego życia i tego rodzaju dolegliwości obserwuje się u nich rzadziej - dodaje dr A. Pachman.

ILONA STEC

Sen towarzyszy nam już od ostatniej fazy życia płodowego aż do śmierci. Im człowiek młodszy, tym więcej potrzebuje snu. Niemowlaki śpią niemal całą dobę. Prześzkolaki około 12 godzin. Młody człowiek, który rozwija się i uczy, od 7 do 9 godzin. Im człowiek starszy, tym krócej śpi.

- Sen jest cyklicznie pojawiającym się i przemijającym stanem znieśienia świadomości w bezruchu, występującym u człowieka w rytmie dobowym - przytacza definicję snu słupski psychiatra Sławomir Gajdo (na zdjęciu). - Na to, jak śpiemy, ma wpływ bardzo wiele czynników: stan psychiczny, choroby, czynniki środowiskowe. Im więcej mamy problemów, tym częściej sen jest zaburzony. Albo nie możemy zasnąć, albo budzimy się bardzo wcześnie. Zaburzenia snu towarzyszą praktycznie wszystkim chorobom psychicznymi i somatycznym - mówi lekarz.

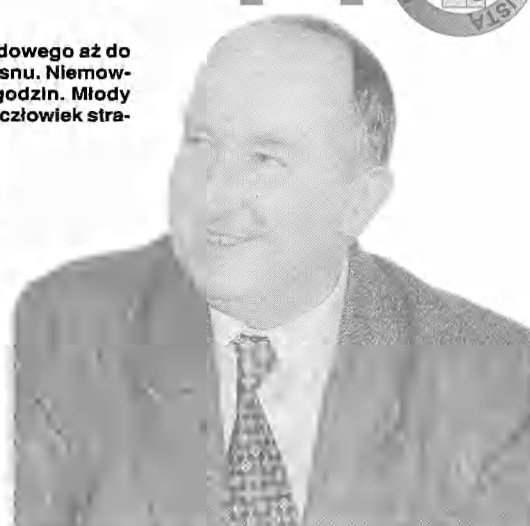
Elementem snu są marzenia senna, które mogą mieć związek ze sprawami, które przeżywamy na bieżąco, takie, o których intensywnie myślimy lub z przeżywanymi bardzo odległymi. Charakterystycznym przykładem są przypadki ludzi, którzy przeżyli zostanie lub obóz koncentracyjny. Mimo upływu czasu w ich śnie powraca tamten koszmarny obraz. Często budzą się z krzykiem, przerażeni, złani potem.

- W depresjach, w psychozach obserwujemy przypadki, kiedy ludzie nie śpią właściwie wcale, tak jakby ta potrzeba została u nich całkowicie zniesiona - mówi doktor Gajdo. - Znam osoby, które nie spały po trzy miesiące mimo podawania im środków nasennych! Pamiętam ludzi, którzy całymi nocami wędrowali po korytarzach szpitalnego oddziału, mówili do siebie aż

do ochrypięcia, a mimo zmęczenia sen im nie przychodził. Przysypiali najwyżej na kilkanaście minut. To dla chorych prawdziwa udręka. Kiedyś oglądałem film dokumentalny o jugosłowiańskim rolniku, który nie spał przez 12 lat! Na szczęście to skrajny i odosobniony przypadek, ale pokazuje, do jakich sytuacji może dochodzić.

Sen jest dla normalnego funkcjonowania bardzo ważny. Powiedzenia, które funkcjonują w obiegowym języku: „śpi jak niemowlę” albo „zasnął snem sprawiedliwego” najlepiej obrazują, że ludzie zdrowi, bez większych problemów, śpią dobrze i dzięki temu odpoczywają, nabierają siły, regenerują się. Mówi się też, że sen to zdrowie, bo jest on najlepszym relaksem, jaki dała nam natura. Problemy z zasypianiem mogą stać się powodem znerwicowania, bo człowiek jest wtedy wiecznie zmęczony, rozdrażniony, poirytowany, łatwo wyprowadzić go z równowagi. Doktor Gajdo uważa, że gdy nie możemy zasnąć, a nie wynika to z konkretnej choroby, lepiej wstać i zająć się czymkolwiek, niż przewracać z боку na bok albo liczyć barany. - Z relacji wielu pacjentów wiem, że próby usnieć na siłę wywołują odwrotny skutek. To tak jak z natrętnymi myślami, od których chcemy się uwolnić, a one i tak wracają - dodaje psychiatra.

Gdy śpimy, mózg intensywnie



pracuje. To zostało udowodnione i potwierdzone licznymi badaniami. Niestety, nadal nie wiadomo, dlaczego marzenia senna jednych są piękne, kolorowe, uskrzydlające, zachęcające w następstwie do aktywnego działania, innych zaś ponure, szare, przygnębiające, destrukcyjne. Niestety nasze życie codzienne sprzyja nie tylko zaburzeniom snu, ale i znacznie powiększa liczbę osób potrzebujących wsparcia psychicznego specjalistów.

Sen można poprawić przy pomocy środków farmakologicznych lub preparatów ziołowych. Apteki są ich pełne. Ważne, by się od nich nie uzależnić. Powszechnie wiadomo,

że na spokojny sen korzystnie wpłynie wieczorny spacer i dobrze wywietrzona sypialnia.

- Jeśli problemy z zasypianiem utrzymują się dłuższy czas, towarzyszą im stany depresyjne albo nadmierne pobudzenie, a dostępne bez recepty preparaty ziołowe nie pomagają, trzeba zasięgnąć fachowej porady lekarskiej - mówi doktor Gajdo. - Reakcja na środki nasenne, nawet te ziołowe, bywa bardzo indywidualna. Lek, który jednemu pomoże od razu, na innego może wcale nie zadziałać. Każdy jest inny - podkreśla specjalista.

(LL)

Fot. Bartosz Arszyski



## Na wiosnę - rzodkiewka

Rzodkiew, która do Europy przywędrowała z krajów Bliskiego Wschodu, należy do grupy nowalijek, po które chętnie sięgamy wiosną. I słusznie. Ważne jednak, aby pochodziła z upraw ekologicznych. Jeśli bowiem uprawiana jest z użyciem dużej ilości sztucznych nawozów, mogą one stać się dla organizmu truciźną, zamiast źródłem zdrowia.

Rzodkiew jest sprawdzonym domowym sposobem na przeziębienia, o które na przełomie zimy i wiosny niestety łatwo zachwycić się. Występnie w różnych odmianach: białej, czerwonej i biało-czerwonej. Wszystkie są cennym źródłem potasu, a olejki goryczkowe zawierające związki siarki nadają jej specyficzny ostry smak i zapach. Olejek ma działanie przeciwbakteryjne i przeciwgrzybicze. Uwalniają białe białki żołądka i jelit od chorobotwórczych bakterii i grzybów. Likwidują przewlekłe wzdęcia

i biegunki. To pikantne warzywo jest wskazane dla ludzi starszych, albowiem pomaga w przywróceniu fizjologicznej błony jelitowej. Zdrowa błona śluzowa jelit jest ważnym elementem układu odpornościowego. Natomiast duża ilość znajdującego się w rzodkiewki potasu i związków poprawiających ukrwienie sprawia, że ma ona działanie moczące. Zawarty w niej błonnik wiąże tłuszczce i różne substancje toksyczne. Te właściwości sprawiają, że uznawana jest za warzywo wspomagające odchudzanie.

Rzodkiew jadalną na surowo. Coraz częściej słychać, że nie tylko korzeń zawiera cenne składniki, ale również młode świeże listki, które stanowią znakomitą dodatkę do różnych wiosennych sałatek. Korzystne jest także popijanie soku z rzodkiewki. Wyciągi z tego warzywa są używane w przemyśle kosmetycznym. Powszechnie znane jest ich dobroczynne działanie na włosy. (LL)

## Chorzy od autostrady

Przebieg choroby jest w postaci silnego bólu w okolicy brzucha, który może być związany z infekcją układu pokarmowego. Chorzy od autostrady to chorzy, którzy przebiegają z objawami choroby, które spowodowane są infekcją układu pokarmowego. Chorzy od autostrady to chorzy, którzy przebiegają z objawami choroby, które spowodowane są infekcją układu pokarmowego.



Denver, zwróciliśmy uwagę na znaczną, jak nam się wydawało, liczbę biegaczy w dzieci. Postanowiliśmy porównać te informacje z danymi dotyczącymi zdrowia ludzi żyjących z dala od ruchu samochodowego - relacjonują autorzy badań, Robert Pearson i Howard Wachtel. Okazało się, że w domach znajdujących się w pobliżu ruchliwych dróg nowotwory wieku dziecięcego notowano aż sześć razy częściej. Za ruchliwą drogę uznano taką, po której przejeżdża co najmniej 20 tysięcy pojazdów dziennie.

## Witamina na starość

Witamina C jest ważnym składnikiem diety. Jej niedobór może prowadzić do różnych chorób, takich jak anemia, choroby układu krwionośnego, a także choroby układu odpornościowego. Witamina C jest ważnym składnikiem diety. Jej niedobór może prowadzić do różnych chorób, takich jak anemia, choroby układu krwionośnego, a także choroby układu odpornościowego.

Trwały one cztery lata. W tym czasie u wszystkich uczestników regularnie sprawdzano poziom kwasu askorbinowego. Okazało się, że zgony (z różnych przyczyn) występowały częściej u tych osób, których krew zawierała mniej witaminy C. W porównaniu ze średnią dla całej grupy, ilość witaminy C. Dane zgromadzone podczas badań poddałmy analizie statystycznej. Obliczenia powtarzaliśmy kilka razy, bo ich wynik nas zaskoczył. Okazuje się, że osoby mające we krwi najwięcej witaminy C umierają dwa razy rzadziej niż osoby, u których zawartość witaminy C była najniższa - mówi Aisa Welch, współautorka badań. Jej zdaniem, zwiększenie dawnej dawki owoców i warzyw o 50 gramów (pół jabłka) zmniejsza o około 20 proc. ryzyko przedwczesnej śmierci z powodu choroby układu krążenia, nowotworów, cukrzycy i innych przewlekłych dolegliwości. (SN)

## Papierosy odbierają męskość

Mężczyźni palący papierosy, którzy cierpią na nadeśnienie tętnicze, są - w porównaniu ze zdrowymi i unikającymi tytoniu rówieśnikami - aż 27 razy częściej impotentami. Takim wnioskiem zakończyły się badania, które przeprowadzili lekarze z Wake Forest University (USA). Jest jednak i dobra wiadomość - roztąca się z nikotyną, możemy zmniejszyć ryzyko impotencji. Niestety, tylko o połowę.

przez niego testach wzięło udział kilkaset mężczyzn w wieku od 48 do 78 lat. Połowa z nich cierpiała na impotencję. Okazało się, że w tej grupie niemal wszyscy byli palaczami i zarazem mieli kłopoty z układem krążenia. - Pod wpływem toksycznych związków, które znajdują się w nikotynie, w naczyniach krwionośnych, które dostarczają krew do penisa, zaczyna tworzyć się zakrzep. To jedyna przyczyna zaburzeń wzdowu związaną z paleniem tytoniu. Druga to taka, że nikotyna może zaburzać produkcję najważniejszego męskiego hormonu płciowego - testosteronu - tłumaczy naukowiec. Zdaniem Spanglera, kłopoty z erekcją są jedną z pierwszych oznak miażdżycy, a ich pojawienie się powinno być dla mężczyzny sygnałem, że coś złego dzieje się z jego układem krążenia. (SN)



## Z TEKI DARIUSZA PIETRZAKA





OKIEM PSYCHOLOGA

# Trzynastego w piątek

Pewnym pomysły i wtrząs psychologiczny (Baruch Skinner) wykonał prosty eksperyment, który przewrócił do góry nogami przekonania psychologów na temat ludzkiej natury. Jeśli przeczytacie Państwo ten artykuł do końca, to wydaje mi się, że także zmienicie poglądy na niektóre ludzkie zachowania.

Na czym polegał ten eksperyment? Skinner zamknął w klatce głodne gołębie i postanowił, że będzie im wrzucać ziarenko zboża co 15 sekund. Po pewnym czasie zwierzęta zaczęły zachowywać się dziwnie. Niektóre z nich kręciły się zgodnie z ruchem wskazówek zegara, inne machały łebkiem w obie strony, podkurezały nogę, trzepotały skrzydłami w wolnym tempie itd. To dlatego - wyjaśniał Skinner - że gdy głodny ptak spostrzeży ziarenko pokarmu akurat wtedy, gdy wykonuje jakiś ruch (np. kuca), to

wyduje mu się, że jego ruch powoduje pojawienie się ziarenka. Gołąb wykonuje bezsensowne czynności, wierząc, że przynosi mu one korzyść, nie wie bowiem, że ziarenka pojawiają się przypadkowo.

Czy to badanie mówi coś o ludzkiej naturze? Tak, bo chyba każdy z nas trzyma czasem kciuki „na szczęście” albo skreśla magiczne liczby w tolotoku. Zmieniamy trasę spaceru, gdy czarny kot pojawi się przed nami, pukamy w niemiłowane i nie przechodzimy pod drabiną! Egzaminujemy piszemy w specjal-



nym ubraniu, z odpowiednim długopisem i na stole trzymamy pluszowego misia. Dawniej ludzie zaklinali deszcz i modlili się do słońca, a obrzędowe tańce, miały zapewnić wyzdrowienie chorego lub sprowadzić kłeskę na wroga. Czy w swej istocie te zachowania różnią się od „tańca” gołębia, który „wierzy”, że dostanie za niego pokarm? Rytualne zamykanie drzwi od domu i unikanie stąpania po pęknięciach chodnika, świetnie przedstawione w filmie „Dzień świra”, to efekt uczenia się zachowań, które Skinner odkrył u gołębi!

Na osoby wyjątkowo przesądne jesteśmy skłonni patrzeć z dystansem, a za ich plecami kreślimy niekiedy koła na czole. Tymczasem takich zachowań nauczy się każdy z nas, w odpowiednich warunkach. Oto przykład: dziecko widzi kominiarza, chwytają się za guzik, a zaraz potem zbieg okoliczności sprawia, że coś mu się rzeczywiście udaje lub dziecko unika nieszczęścia. W ten sposób dostaje nagrodę za trzymanie guzika, tak jak gołąb Skinnera. Dziecko byłoby

nierozsądne, gdyby następnym razem nie chwyciło za guzik, bowiem na własnej skórze przekonało się, że „to działa”. Zresztą co ma do stracenia? Od przesądów nie są wolni nawet wyjątkowo ludzie: Rockefeller nosił zawsze przy sobie szczęśliwy kamień z orlego gniazda, Napoleon panicznie bał się czarnych kotów, Hitler nigdy nie latał samolotem... Tak naprawdę my, dorośli, też nie wiemy do końca, które z naszych zachowań to zabobony! Np. gdy lekarz każe nam zażyć czerwoną pigułkę - czyż nie robimy tego, wierząc, że to nam pomoże? A jednak tego nie wiemy! Być może wykonujemy właśnie czynność bezsensowną?

Zabobonów możemy nauczyć się przez obserwację innych ludzi. Składanie bóstwom daniny po to, by uniknąć suszy, to przesąd przekazywany z pokolenia na pokolenie. Warto tu zaznaczyć, że wykonanie pewnych rytualnych czynności rzeczywiście zmniejsza lęk i w niektórych sytuacjach powoduje, że sprawniej działamy! Dlatego zbyt pochopnie nie pozbywajmy się niektórych dziwacznych zachowań - może bez nich będziemy mądrzejsi, ale może też bardziej niespokojni?

MARCIN FLORKOWSKI

Z TYŁU  
TEŻ JESTEŚMY DO PRZODU



I TY TEŻ BĘDZIESZ: PEUGEOT 206 SW JUŻ OD 39 900 zł

www.peugeot.com.pl

Liczba samochodów ograniczona...

PEUGEOT 206 SW. BEZKOMPROMISOWY.

206 SW



PEUGEOT

Szczegóły w salonie Peugeot.

Ślupsk  
ANKRIS

ul. Lutosławskiego 22  
tel. 0-59/841-24-81



Rok temu zmarł na zawał mieszkaniec Drawska Pomorskiego, ojciec Sylwii Zurawskiej. Kilka godzin przed śmiercią pan Witold trafił do drawskiego szpitala. Lekarz go przebałd i odesłał do domu. Kazał zgłosić się do lekarza pierwszego kontaktu. Następnego dnia rano na ratunek było za późno. Lekarze orzekli, że bardzo im przykro, ale nic już nie można zrobić. Córka od roku walczy o to, by lekarz - jej zdaniem winny śmierci ojca - ponosił karę.

## Mój ojciec nie musiał umrzeć

- Ojciec od dwóch, trzech dni czuł się źle - opowiada S. Zurawska. - Był u lekarza pierwszego kontaktu, który zlecił badania. Gdy jego stan się pogorszył, stwierdziliśmy, że nie ma na co dłużej czekać i zawieźliśmy ojca na izbę przyjęć drawskiego szpitala. Tam okazało się, że nie ma skierowania. Wróciliśmy z ojcem do przychodni po skierowanie.

W szpitalu w końcu przyjął ich lekarz Marek R. Przebałd pana Witolda, zlecił badania (EKG i CPK). - Powiedział, że to choroba niedokrwienne i bez tabletek się nie obejdzie - przypomina sobie córka. - Potem odesłał ojca do domu z uwagą, że czas

rozpocząć leczenie. Rodzina zastanawiała się co dalej... Po naradzie ustalili, że prywatnie zawiozą chorego do Koszalina do doktora Marka Kopicza. Nie zdążyli. - Ojciec zjadł kolację. Poszedł spać. Nic nie mówił. Myśleliśmy, że to dobry znak, że nic nie mówi. Następnego dnia o 7 rano usiadł na łóżku i zaczął sobie przynosić wodę. Powiedział, że nie może oddychać. Upuścił szklankę. Przewrócił się. Zaczął wymiotować. Siostra zadzwoniła po pogotowie.

W szpitalu chory trafił na OIOM. Godzinę później już nie żył.

Dzisiaj Sylwia Zurawska uważa, że jej ojciec nie musiał umrzeć, wystarczyło, by wcześniej został przyjęty do szpitala. Ale nie został. Skontaktowała się z drawską prokuraturą. Interweniowała w szpitalu u ówczesnego dyrektora Mariusza Bracha i w Zachodniopomorskiej Regionalnej Kasie Chorych. Złożyła też na lekarza, który odesłał jej ojca do domu, skargę do Okręgowej Izby Lekarskiej.

Prokuratura wszczęła dochodzenie. Dyrektor i fundusz sprawę zignorowali. Izba lekarska odpisała, że „w związku z toczącym się równocześnie postępowaniem karnym” nie będzie się na razie w tej sprawie wypowiadać.

Po roku prokuratura doczekała się w końcu opinii biegłych, którzy na podstawie dokumentacji medycznej stwierdzili, że „ze względu na obraz choroby, wynik EKG, brak jakiegokolwiek wcześniejszej terapii wniećowej, wskazana była hospitalizacja”. Dalej czytamy: „Przy przyjęciu, że pacjent w chwili badania zgłaszał objawy pod postacią problemów z oddychaniem, bólu w klatce piersiowej, drętwienia lewej ręki, wymagałby bezwzględnie natychmiastowej hospitalizacji”. Dalej biegli zauważają, że przyjęcie chorego na oddział nie gwarantowałoby jego przeżycia. Przy tak rozległym zawał, którego towarzyszył wstrząs kardiogeny, śmiertelność wynosi 90 procent.

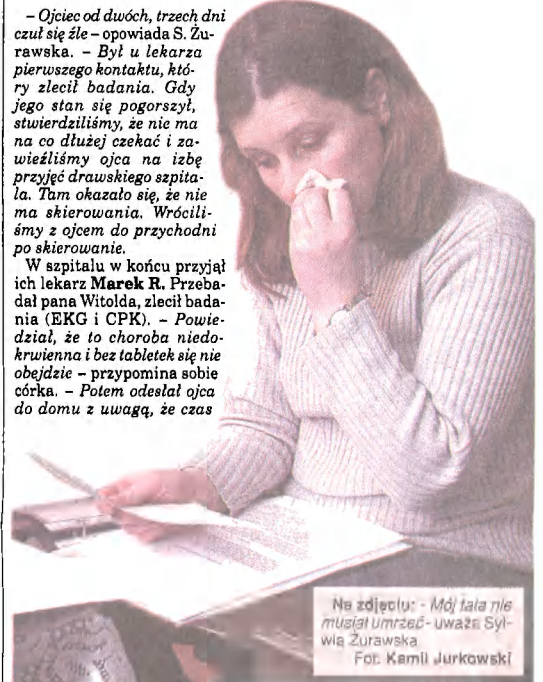
- Gdyby jednak ojca przyjęto tego dnia na oddział i mimo tego by nie przeżył, nie miałabym do szpitala pretensji - zapewnia S. Zurawska. I zastanawia się, jak lekarz mógł nie zauważyć, że jej ojciec był wówczas w tak poważnym stanie. - Jeśli przy tak czytelnych objawach nie zdiagnozował zawału, to może w ogóle nie powinien zajmować się chorymi w szpitalu?

- Po zapoznaniu się z opinią biegłych postanowiliśmy przedstawić lekarzowi Markowi R. zarzut z artykułu 165 Kodeksu karnego, czyli nieumyślne spowodowanie śmierci - mówi Elżbieta Lipińska, szefowa drawskiej prokuratury. Sprawa najprawdopodobniej trafi do sądu. Kiedy - nie wiadomo.

Nowy dyrektor szpitala Marian Kryski o tym, że prokuratura postanowiła postawić zarzuty zatrudnionemu u niego lekarzowi, dowiedział się od nas. - Nie czuję się teraz zobowiązany do podejmowania decyzji w tej sprawie i wyciągania konsekwencji - mówi. - Ale jeśli jednak prokuratura postawi lekarza w stan oskarżenia, będę musiał zająć stanowisko.

Na czym miałyby polegać to „zajęcie stanowiska” nie mówi. Przyznaje, że ewentualny wyrok skazujący sądu poważecznego czy stwierdzające winę doktora orzeczenie sądu lekarskiego oznaczałoby automatyczne zwolnienie lekarza z pracy. Rozmawialiśmy z lekarzem Markiem R. Stwierdził, że nie ma sobie nic do zarzucenia, współczuje rodzinie, ale na razie nie będzie komentował tej sprawy.

JOANNA BORON  
Fot. Kamil Jurkowski  
Od redakcji: Do naszego cyklu, w którym staramy się walczyć z balaganem w służbie zdrowia, niestety trafia coraz więcej dramatów takich jak ten. Na ratunek życia jest już za późno. Można jedynie domagać się ukarania winnych zaniedbań, które doprowadziły do śmierci pacjenta. Mamy nadzieję, że dzięki temu takich tragedii będzie coraz mniej.



Na zdjęciu: - Mój tata nie musiał umrzeć - uważa Sylwia Zurawska  
Fot. Kamil Jurkowski

# WIOSNA W OGRÓDKU

## Biało

## i niebiesko



Po sezonowej przerwie wracamy do naszego „zielonego” kąca dla wszystkich miłośników ogródków i działek. Także dla tych, którzy lubią pięknie ukwiecone balkony.

Kalendarzowa wiosna przywitała nas huraganowym wiatrem, nie pozwoliła na ostry start na grządkach i rabatach. A tu już prawie kwiecień! Co bardziej niecierpliwych czas goni, chcieliby zacząć siewy i niektórzy zaczynają je, nie oglądając się na pogodę. Przypoda powoli się ożywia. Dominujący kolor kwiatów o tej porze roku to bia-

ły (śnieżyce i śnieżyczki, stokrotki) i niebieski (cebulica). Rozpoczynają kwitnienie pachnące narcyzy, na niebiesko od dawno już kwitną miniaturowe irysy. Te kolory przeważają też teraz w ogrodzie „Hortulus”, skąd pochodzą nasze zdjęcia. Tam od lutego na białe i w delikatnych odcieniach różu kwitną m.in. wrzośce.



W ogródkach działkowych nastroj jeszcze trochę zimowy. Zmienna pogoda, obawa przed przymrozkami sprawia, że działkowicze nie spieszą się zanadto ze zdejmowaniem okrycia z bylin, roślin cebulowych, powojników i róż, które przetrzymały w gruncie. Na wiosnę na rabatach musimy jeszcze trochę poczekać. No i zaplanować nowe nasadzenia i siewy. Kiedy i co siać lub sadzić? Pomoże w tym nasz kalendarz fenologiczny, oparty na odwiecznym porządku – wpływie Księżyca na życie biologiczne na Ziemi. Będziemy go zamieszczać co tydzień.

Rośliny „liściowe” (sałata, szpinak, kapusta, kalafior, brukselka, por itd.) oznaczamy w kalendarzu liścikiem.

Rośliny „owocowe” wyróżniamy jabłkiem – obejmują one m.in. ogórki, paprykę, pomidory, cukinię, dynie, groch, fasole, truskawki, wszelkie owoce

Rośliny „kwiatowe” to nie tylko kwiaty, także kwitnące krzewy, drzewa i zioła. W kalendarzu są oznaczone oczywiście kwiatkiem

Rośliny „korzeniowe” oznaczamy symbolem marchewki – to także m.in. seler, rzodkiewka, cebula, czosnek, cykorja.

EWA ŚWIETLIK

### Kiedy siać i sadzić?

27.03 sobota		
28.03 niedziela	od godz. 8.25	
29.03 poniedziałek		
30.03 wtorek	od godz. 13.25	
31.03 środa		
1.04 czwartek	od godz. 4.45	
2.04 piątek		

# WEEKEND W KUCHNI

## Coś słodkiego



„Coś słodkiego” – nierzapczy się do człowieka taka natrętna myśl i za nic nie chce się odcepić. Czasem wystarczy kawałek czekolady czy cukierek. Ale zdarza się i tak, że zjedzenie byle cukierka sprawy nie załatwi. U mnie, niestety, tak właśnie jest. Dla mnie coś słodkiego to ciasto. Taka szarlotka na przykład, ciepła i aromatyczna.

Przepisy na ciasta z jabłkami to takie moje małe hobby. Placki z jabłkami i bakaliami, klasyczne szarlotki na kruchych spodach, do których aż się prosi podać lody waniliowe i świeżo ubitą śmietanę... Albo taki pleśniak, w którym jabłkowy mus pokrywa kolderkę z waniliowej bezy. Pleśniak to ciasto z długą tradycją, chociaż ostatnio coraz rzadziej gości na naszych stołach. A szkoda. Receptura jest prosta, nie wymaga długich przygotowań i wielu składników. I co ważne – nie może się nie udać. Chcecie się przekonać? Na blachę ciasta trzeba pół kilo-

grama mąki, kostkę tłuszczu (najlepiej się sprawdza Palma), cztery żółtka, łyżeczka proszku do pieczenia i dwie, trzy łyżki cukru (może być duże opakowanie cukru waniliowego). Z tych składników trzeba ugnieść ciasto. Dwie trzecie rozwałkować na kwadratowej lub prostokątnej blaszce. Na to wyłożyć duży słoik musu jabłkowego (za pięć, sześć złotych można kupić „gotowca”) posypać cynamonem i zmielonymi goździkami. Na jabłką zetrzeć potowę pozostałego ciasta i wyłożyć pianę ubitą z czterech białek pozostałych po robieniu ciasta, pół szklanki cukru, cukru waniliowego i łyżki mąki ziemniaczanej. Na pianę zetrzeć resztę ciasta i posypać odrobiną cynamonu. Wstawić do pieca nagrzanego do temperatury około 180 – 200 stopni na 50 minut.

Z doświadczenia wiem, że to ciasto najlepsze jest dnia następnego. Tyle że tego dnia następnego z różnych względów (najważniejsze to jego smak i łakomstwo częstowanych) nie doczekuje. Dlatego mądra tym doświadczeniem proponuję pomyśleć perspektywnie i ukryć kawałek czy dwa kawałki pleśniaka albo od razu upiec dwie blachy, mając nadzieję, że dwóm blachom rodzina – nawet wspomaganą przez ewentualnych gości – rady nie da.

JOANNA BOROŃ

Fot. Kamil Jurkowski

### Porcji: kilka

Czas: 15 minut zagotowanie i ubijanie plus 50 minut na pieczenie  
Cena: około 15 złotych, mniej, jeśli mus jabłkowy jest własnej produkcji!

# WEEKEND Z MODĄ

## Wiosenne zakupy



Wraz z pierwszym dnem wiosny budzi się we mnie wewnętrzne pragnienie kupienia sobie czegoś nowego. Znalce to uczucie? Myślę, że tak. Gdy włączyć się do odłożonej parę groszy, można wyruszyć na zakupy. Ba, tylko co kupić. Spróbuję wam pomóc.

Wśród wiosennych hitów znawcy wymieniają trend. To płaszcz wzorowany na wojskowym płaszczu angielskim z czasów pierwszej wojny światowej, popularny w latach pięćdziesiątych. Wygląda na to, że znów wrócił do łask. Jest dość luźny, konieczne przewiązany paskiem, z szerokim kołnierzem i ukochanymi kieszeniami. Modne są też wszelkie współczesne wersje trendu – bliźsze ciała i bardziej kolorowe, zawsze jednak obowiązkowy jest pasek.

Do trendu polecam spodnice. Ta najmłodniejsza też nawiązuje do lat pięćdziesiątych. Jest szeroka, marszczona, sięga do kolan i ma wyraźnie zaznaczoną talię. Gdy spod spodu wystaje kawałek halki, to bardzo dobrze. Tak ma być. Jeśli portfel znieście jeszcze jeden wydatek, warto rozzerzeć się za kardiganem, czyli rozpinanym sweterkiem, najlepiej w delikatnym, pastelowym kolorze. Taki sweterek świetnie komponuje się z podkoszulkiem i plastikową biżuterią. Jest idealnym uzupełnieniem spódnicy lub spodni.

A propos spodni, jak twierdzą znawcy, z mody wychodzą dzwony z rozszerzonymi nogawkami. Jeśli przyjrzyć się ulicy, spodnie te mają się całkiem dobrze i za nic nie zamierzają opuścić miejsca przynależnego

ubraniowym hitom. Wybór należy więc do was – albo podążycie za najnowszą modą i zdecydujecie się na spodnie z węższymi nogawkami (np. bermudy) albo z upodobaniem włożycie swoje ulubione dzwony. Ja pozostaję przy wersji numer dwa, bo spodnie z rozszerzonymi nogawkami bardzo lubię.

I jeszcze jedno, jeśli nie starczy wam grosza na wiosenne zakupy, to żaden problem. Otwórzcie szafę, przejrzycie garderobę. Wasze ubrania na pewno z mody nie wytrąciły. Cały sekret w tym, by nosić je tak, jakby pochodziły z najlepszych butików. Zatem głowa do góry, brzuch wciągnięty i uśmiech na twarzy. Wiosna jest piękna, nawet wtedy, gdy witamy ją w zeszlaczonym płaszczu.

ALINA KONIECZNA

# Škoda w Autostupiu

Autoslupia, 76-251 Bolesławice koło Słupska, ul. Sezamkowa 7

tel. (059) 848-59-00; fax 848-59-10; e-mail: d\_autoslupia@kulczyktradex.com.pl



## Autoslupia - jedyny salon Škody w regionie słupskim

Mówi Tadeusz Dudój, właściciel salonu: - Od stycznia tego roku salon Autoslupia jest jedynym w regionie słupskim sprzedawcą nowych samochodów marki Škoda. Także serwis Autoslupia jako jedyny w Słupsku i na obszarach, które do niedawna stanowiły woj. słupskie, jest zakładem autoryzowanym przez firmę Škoda Auto Polska. Żaden inny warsztat na tym obszarze nie jest uprawniony do dokonywania przeglądów i napraw gwarancyjnych oraz posługiwania się pieczęcią stacji autoryzowanej. Magazyn części zamiennych w Autoslupiu gwarantuje wyłącznie fabryczne części i podzespoły, nie korzysta z tzw. podróbek, które nie mają atestów jakości.

Kilkumiesięczne doświadczenie dostarcza mi dowodów, że w naszym salonie są Państwo obsługiwani fachowo, sprawnie i życzliwie. Do obsługi klientów zainteresowanych Škodą skierowałem do Autoslupia fachowców doświadczonych, którzy dotąd pracowali w naszych salonach Škody w Koszalinie i Szczecinie.

Sprzedaż Škody prowadzimy pod jednym dachem z samochodami marki Volkswagen. Jest to rozwiązanie czasowe. Obok budynku Autoslupia wznosimy nowy salon Škody.

## Wiosna ze Škodą

Salony Škody w Słupsku, Koszalinie i Szczecinie zapraszają na bezpłatne przeglądy samochodów w ramach trwającej akcji „Wiosna ze Škodą”. Bezpłatny przegląd samochodu wykonuje się po wypełnieniu specjalnego formularza. W ramach przeglądu fachowcy badają układ wydechowy, zawieszenie, układ hamulcowy, układ olejowy, chłodzenie, zasilanie, układ kierowniczy, światła, filtry, wycieraczki. Na bezpłatne badania można umówić się do 30 kwietnia. Przy usowaniu usterek i niedomagań wykrytych podczas badań klient korzysta z 10-procentowej zniżki.

Salon Škody  
J. i T. Dudój  
70-784 Szczecin  
ul. Struga 1A  
tel. (091) 431-34-00  
e-mail: skoda@szczecin.home.pl

Salon Škody  
J. i T. Dudój  
75-737 Koszalin  
ul. Gnieźnieńska 43  
tel. (094) 348-08-36  
342-20-45  
e-mail: ect@post.pl



## Auto, kredyt, ubezpieczenie

W salonie Autoslupia naszych gości witamy w godzinach 8 - 17, w soboty od godz. 9 do 13. Wybrany model nowego samochodu dostarczamy w ciągu 7 dni roboczych, a z wyposażeniem na zamówienie indywidualne klienta - nieco później. Przy zakupie nowego samochodu klient korzysta z tańszego kompletu ubezpieczenia pojazdu, który wynosi: Fabia 1250, Octavia 1850, Superb 2650 złotych. Osoby wpłacające 10 lub 20 % ceny samochodu składają na miejscu wnioski o kredyt w Volkswagen Bank Polska. Kredyt można spłacać w ciągu 7 lat.

## Ulubione kolory

Kilkuletnie doświadczenie salonów Joanny i Tadeusza Dudój w Koszalinie, Szczecinie i Słupsku wskazują, że najlepiej sprzedają się samochody w kolorach: srebrnym, stalowym i ciemnoniebieskim (butelkowym).

## Fabia podbiła Polskę

Škoda Fabia w 2003 roku była najczęściej kupowanym w Polsce samochodem. Fabię w 2003 r. kupiło 30 tysięcy rodaków. Po wpłaceniu nieco ponad 3 tysięcy złotych nową Fabią można wyjechać z salonu.

## Śnij kolorowo!



Na zdjęciu (od lewej): Zdzisław Pawelec, wójt gminy Świdwin, Józef Pietraszek, burmistrz Świdwina, oraz Mieczysław Szeredy, wójt gminy Brzeźno, podczas spotkania poświęconego gospodarowaniu odpadami w powiecie świdwińskim. (ing)

Fot. Krzysztof Sokołów

## Hop-hop z okna

O tym, że prezydent Słupska **Maciej Kobylński** jest wyjątkowo dociekliwy i musi wszystko wiedzieć, wiadomo. Ostatnio, przed rozpoczęciem konferencji prasowej prezydent patrzył w okno w oczekiwaniu na gościa z Warszawy – **Dariusza Szymczychę**, ministra w Kancelarii Prezydenta. Nagle, baczenie obserwując parking przed ratus-

szem, zobaczył stojącego tam swojego podwładnego **Przemysława Namysłowskiego**, dyrektora Wydziału Promocji i Integracji Europejskiej. – *A co on tam tak stoi?* – zagaładał prezydent. – *Szymczychę łapie?*

Na co jeden z dziennikarzy zasugerował: – *A może wiatr w żagle...?* – *Ja mu tego nie zlecałem...* – odpowiedział M. Kobylński, po

czym nie czekając chwili dłużej otworzył okno i z pierwszego piętra ratusza zawałował na cały głos: – *Przemek, a co ty tam tak stoisz?*

Odpowiedzi dziennikarce nie usłyszeli, ale prezydenta najwidoczniej usatysfakcjonowała, a przede wszystkim fakt, że zaspokoili swoją ciekawość. (mag)



– Trudny wybór

W Art. Galerii Szczecińskiego Ośrodka Kultury tradycją już jest częstowanie gości białym lub czerwonym winem. Na ostatnim wernisażu lampki nie odmówił też wicestarosta **Włodzimierz Fil**.

(rob)

Fot. Robert Trembowalski

## Między pucharem a pucharem

– *Takie śliczne puchary, tak ładnie prezentują się z nimi* – rozmarzył się **Kazimierz Skiba**, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Słupsku. – *Szkoda, że ja ich wygrać nie mogę...*

Niestety, puchary niezbyt długo towarzyszyły

dyrektorowi. Po ogłoszeniu wyników turnieju sportowego na powitanie wiosny, czyli tzw. marzannady, trafiły do młodych sportowców. (fil)

Fot.

Bartosz Arszyski



Stronę zredagowały: LEOKADIA LUBINIECKA | MARZENA SUTRYK

## Prezes bez radia

Mieszkaniec osiedla „Przylesie” w Koszalinie włączył telewizor na kanał kablowki. Na ekranie pojawił się prezes **Kazimierz Okieńczyk**. Spróbował po południu – znów na szklanym ekranie ujrzał prezesa. Kto wieczorem? Prezes!

– *Jak w starym dowcipie: w radiu Lenin, w telewizorze Lenin, żelazka już nie włączyłem* – podsumował telewizor osiedlowej kablowki.

Nie zgadzamy się z naszym Czytelnikiem. Prezes jeszcze nie ma swojego radia. (mdm)

## Jak powiedziała, tak zapisał

Zapis na liście obecności komisji pracy, pomocy społecznej i gospodarki mieszkaniowej miejskiej Rady Miejskiej przy nazwisku radnej **Elżbiety Sugak**, która na posiedzeniu była nieobecna, ale usprawiedliwiona. – *Dzwoniła, że dzwonił do niej kierownik zakładu pracy (była potrzebna – celiła się krowa)*. (ang)



## Jak dyrektor z dyrektorem

Współpraca między Wydziałem Oświaty a Wydziałem Kultury i Sportu w słupskim ratuszu chyba nieźle się układa. W każdym razie ich dyrektorzy potrafią razem pracować i jeszcze dobrze się przy tym bawić. Ciekawe tylko, jakież to komplementy z ust **Bogdana Leszczuka** (szefa oświaty) tak bardzo ucieszyły **Jerzego Barbarowicza** (szefa kultury i sportu – na zdjęciu z lewej). (fil)

Fot. Bartosz Arszyski

## Sołtys do kabaretu

Na zebraniu w Manowie mieszkańcy wybierali nowego sołtysa. Z sali padaly różne propozycje.

– *Może pan Żal* – proponuje jedna z kobiet.

– *Czy pan się zgadza?* – pyta wójt **Roman Kłosowski**.

– *Nie* – odpowiada pan Żal. – *Ja się do kabaretu nie nadaję, a z tego, co tu widzę na zebraniu, to jeden wielki kabaret*. (bog)

## Recepta posła

– *Myszę, że SLD otrząśnie się...* – snuje rozważania koszański poseł SLD **Edward Wojtalik** na temat ostatnich wydarzeń po lewej stronie sceny politycznej. – *Jestem człowiekiem lewicy i będę. A SLD musi się nastawić na ludzi i gospodarkę. Partia poszła za mocno w salony – stoły szwedzkie były ważniejsze niż spotkania wiejskie z ludźmi z byłych pegeerów*. (mas)

## Bez majtek weselej

**Piotr Górniak**, zastępca burmistrza Polanowa, namawiał **Irenę Głowacką**, sołtysa Rzeczycy, aby szykowała zespół na zbliżający się turniej sołtysów.

– *Ja już drużynę mam. Koszulki też. Tylko majtki kompletujemy* – odpowiada pani sołtys. – *Nie mamy jednakowych spodnek dla wszystkich*.

– *Tu możecie być bez majtek* – uznał P. Górniak. – *Będzie weselej!* (bog)

## Profesura w studenckich ławach



Stare porzekadło mówi, że na naukę nigdy nie jest za późno. Ale żeby w szkolnych ławach zasiadała profesura, to chyba przesada. Fakt jednak pozostaje faktem, a zdjecie dowodem. Od lewej siedzi prof. **Danuta Gierczyńska**, rektor Pomorskiej Akademii Pedagogicznej z prof. **Brunonem Synakiem**, przewodniczącym sejmiku województwa pomorskiego. Połączyła ich wspólna sympatia do Kaszubów. (LL)

Fot. Bartosz Arszyski

## Z bronią mu do twarzy

Czytelników o słabszych nerwach uspokajamy: to nie był napad! Wiceprezydent **Kolobrzegu Marek Sobczak** miał za to widoczną przyjemność wystrzelenia do startu uczestnikom Biegu Zaślubin, który jak co roku, włączony był do programu obchodów rocznicy zdobycia Kolobrzegu w marcu 1945 roku.

(ima)

Fot. Karol Skiba





## Szpitalny chaos

Władze powiatu bytowskiego przez ostatnich kilka lat robiły niewiele, aby ratować z zapaści finansowej szpitale w Miastku i Bytowie. Niemal pewne jest to, że w powiecie formalnie będzie tylko jeden szpital z jedną dyrekcją. Teraz gra się toczy o to, czy w obu miastach zostanie będą okrojone podstawowe oddziały, czy też jeden ze szpitali przetrwa kosztem drugiego.

Rację ma starosta bytowski Michał Świątek-Brzeziński mówiąc, że jedną z głównych przyczyn dramatycznej sytuacji służby zdrowia są niedozacowane kontrakty z Narodowym Funduszem Zdrowia, a wcześniej z kasami chorych. Tylko że taka sytuacja jest od lat. Co robiły w tym czasie władze powiatowe? Ano zlecały opracowania, raporty, powoływały komisje i zespoły do spraw restrukturyzacji szpitali. To była szczyfowa praca. Starostwo obudziło się, a rację zostało postawione pod ścianą przez Narodowy Fundusz Zdrowia, który w tym roku dramatycznie zmniejszył kontrakt dla bytowskiego szpitala. Dostał on na 2004 rok tylko 4,3 miliona złotych (miasteczki szpital otrzymał 7,5 miliona złotych). Gdański oddział Narodowego Funduszu Zdrowia nie ukrywał, że tak niski kontrakt dla Bytowa ma wymusić zmiany w lecznictwie. Za „przerost” uznano istnienie dwóch szpitali w jednym powiecie.

### Długów starosta nie chce

Jaki ma plan starosta? – Szpitale musimy połączyć. Jeśli nie nie zrobimy, oba padną za kilka miesięcy, a pacjenci będą zmuszeni jeździć do Kościerzyny, Słupska i Chojnicy. Przy tym powiat nie może przejąć żadnych szpitalnych długów, bo to oznaczałoby wstrzyma-

nie, ale nie powinno się likwidować żadnego oddziału, w żadnym mieście, a jedynie ograniczać liczbę łóżek i zmniejszać koszty administracyjne – mówi radna Sławomira Musiał, przewodnicząca komisji zdrowia rady powiatu bytowskiego. Uchwała zarządu nie podoba się także Lechowi Wiszniewskiemu, dyrektorowi bytowskiego szpitala. – Jeśli powiat nie weźmie na siebie części długów, to i tak szpitali nie ma. Jak ma sobie poradzić nowy powiatowy szpital z 30-milionowym długiem na starcie – pyta retorycznie.

### Znicze

#### i czarne koszulki

W obu szpitalach powołane zostały komisje protestacyjne. Wszędzie wiszą transparenty, palą się znicze. Pracownicy boją się, że połączenie szpitali będzie oznaczało degradację placówki w Miastku. – Nie godzi się na likwidację kilku oddziałów w Miastku. Pogorszy to lub wręcz uniemożliwi dostęp pacjenta do świadczeń. Zamknięcie oddziałów w Miastku nie poprawi sytuacji szpitala w Bytowie i nie przysporzy mu pacjentów – mówi Paweł Haraziński, przewodniczący komisji protestacyjnej w miasteczkim szpitalu. Stanisław Achrem, ordynator oddziału ginekologiczno-porodniczego w szpitalu w Miastku, denerwuje się, że za mało mówi się o pacjentach. – Ludzie są biedni i nie będzie ich stać na dojazdy do innych szpitali – przekonuje. Pediatra Beata Dąbrowska-Remez mówi, że szpital to nacynia połączona: – Nie bardzo wiem, jak ma funkcjonować bez chirurgii oddział wewnętrzny, nie mówiąc już o oddziale ratowniczym.

Połączenia placówek chcą pracownicy bytowskiego szpitala. Wiadzą, że tegoroczny niski kontrakt nie gwarantuje im przetrwania. – Niech starostwo weźmie na siebie dług szpitala w Miastku, a nas zostawi. My sobie lepiej radzimy – twierdzi Maria Jelonek ze związku zawodowego pielęgniarek w bytowskim szpitalu. Tak samo uważa Jacek Szewczuk ze związku zawodowego lekarzy w bytowskiej placówce: – Nasz szpital jest lepiej oceniany. To w Bytowie powinien być wiodący szpital z oddziałami dla całego powiatu.

### Zwolnienia i cięcia plac

Mówi się także o zwolnieniach prawie 200 osób z 600-osobowej załogi w obu szpitalach i cięciach plac o 15–20 procent. Związki zawodowe w obu placówkach na początku wyraziły swój kategorijski sprzeciw. Teraz jednak zmieniają zdanie, ale pod warunkiem, że w ich szpitalach nie zostaną zlikwidowane żadne oddziały. – Jeśli stanie się inaczej, nie zgodzimy się na zwolnienie żadnego pracownika i zabraniamy nawet złotówki. Co więcej, pójdziemy do homonorki, aby wyegzekwować nasze zażądane podwyżki. A jest to kilka milionów złotych – przestrzegają związkowcy.

O losie szpitali w powiecie bytowskim zdecydują radni na sejmie w dniu 31 marca.

ANDRZEJ GURBA  
Na zdjęciu tytułowym: Miasteczki szpital jest oflagowywany, palą się znicze. Załoga na znak protestu pracuje w czarnych koszulkach.

Fot. autor

Pobrali się 32 lata temu, od ponad dwudziestu lat obrzydząją sobie życie, a jednocześnie wciąż są pod jednym dachem.

## Ich dwoje...

O jednym z uestekich lekarzy zrobiło się głośno jakieś półtora roku temu. – Miał wtedy dyżur w pogotowiu i tak się „napchał”, że wyleciał z karetki w czasie jazdy – mówi o swoim mężu żona.

– Jechaliśmy do chorego. Nie zapamiętam pasów. Doszło do zderzenia i wypadłem z karetki. Byłem poważnie potrąbowany, wiele miesięcy spędziłem w gipsie, do dziś odczuwam skutki tego wypadku. Oczywiście, brałem lek narkotyczny, ale dopiero po wyroczku. Nie mogłem wytrzymać z bólu. Jednak odstawiłem go z dnia na dzień i nie mam z tym żadnych problemów. Nie jestem uzależniony, odpiera zarzuty męża.

Żona: – Powinien przejść terapię dla uzależnionych, ale nie chciał. Raz czy dwa porozmawiał z jakimś lekarzem i uważa, że jest wolny od narkotyków. Ja cały rok uczestniczyłam w zajęciach dla osób współuzależnionych, a on nie.

Mąż: – To jest chora kobieta. Na dodatek chce się na mnie zemścić nie wiem za co.

Żona: – Owszem, jestem na rencie psychiatrycznej, ale po tylu latach cierpienia każdy by popadł w nerwicę i depresję. Znęcał się nade mną, bił, a jak nie miał narkotyków, popadał w szaleństwo. Wie pani, kto był najczęstszym gościem w naszym domu? Policjanci!

Mąż: – Dzielnictwo odwiedza nas systematycznie, co dwa tygodnie. Niedługo pewnie zaczniemy sobie mówić po imieniu. A interwencji też nie brakuje. Podam przykład. Niedawno zwróciłem żonie uwagę, że brudne gary już się ze zlewu wysypują. A ona na to złapała taki wielki nóż i do mnie! Uciekłem, wezwałem policję, to powiedziała, że chciałem ją zabić.

### Jak pies z kotem

Państwo N. mieszkają pod jednym dachem, ale mają osobne pokoje, zamykane na klucz. Spotykają się w kuchni i w łazience. To wystarczy, by stale dochodziło do awantur. Ona mówi: – To, że jestem

na rencie psychiatrycznej, nie znaczy, że jestem wariatką.

On z kolei: – To wariatka. Na wiosnę i jesien objawy choroby nasilają się. Wiem, przecież jestem lekarzem.

Żona: – On się odgraża, że mnie ubezwłasnowolni. A ja nie mogę zrezygnować z tej renty, bo to mój jedyny dochód. 22 lata pracowałam w służbie zdrowia jako technik analityk. Kto mnie teraz zatrudni?

On ją utrzymuje. Ma wysoką wojskową emeryturę. Placi wszystkie rachunki. Ona ma swoją rentę na jedzenie i osobiste wydatki. Prywatny gabinet mógłby im przynieść dodatkowy grosz. Jednak ona twierdzi, że on nie powinien mieć prawa wykonywania zawodu.

### W jednym stali domu

On: – Zbudowałem ten dom własnymi rękami, cegła po cegle. Wszystko robiłem sam. Nie wyprowadzę się z niego, mowy nie ma!

Żona: – Dlaczego to zawsze ofiarą przemocy, a nie jej sprawca, musi opuszczać własny dom?! To przecież nasz wspólny dorobek! Może gdyby mi kupił mieszkanie, to dla świętego spokoju bym się wyniosła. Inaczej się stąd nie ruszę!

On: – Kto tu jest ofiarą przemocy? Osiem spraw w sądzie o znęcanie przegrała!

Żona: – Bije, maltretuje, wyzywa. Przez niego byłem już w szpitalnym schronisku dla maltretowanych kobiet. Potem wróciłam do domu i zaczęłam chodzić do „Tamy”. Uczestniczę w zajęciach od ponad roku. Tam dopiero dowiedziałam się, gdzie szukać pomocy, jak się bronić przed agresją. Wystąpiłam o rozwód, sprawa jest w toku.

On: – Rzeczywiście, żona uniósł pozew o rozwód z mojej winy. Ponie-

waż jednak toczyły się sprawy karne o znęcanie, rozwódowa została zawieszona. Teraz, gdy mam korzystne dla siebie wyroki, to ja występuję o rozwód. Co będzie po rozwodzie? Nie wiem.

Ona: – Nigdy nie byliśmy udanym małżeństwem. Nie zaznałam szczęścia i tym mężczyzną.

### Gordyjski wąż

Z reguły ludzie, którym się w małżeństwie nie udało lub miłość okazała się tylko przelotną miłością, rozchodzą się w mniej lub bardziej cywilizowany sposób. Układają sobie życie na nowo lub wybierają samotność. Ci dwoje nie są potwierdzeniem reguły. Choć zgodnie twierdzą, że nie powoduje nimi nienawiść, że dla postronnego obserwatora wzywają ona z nich przy każdym geście, każdym słowie. Robią wrażenie, jakby sprawianie sobie nawzajem bólu stało się dla nich celem samym w sobie. A na ich problemy nie ma dobrego lekarstwa. Nie rozwiąże ich żaden sąd...

LEOKADIA LUBINIĘCKA  
Fot. Radosław Brzostek

Maciej Pasleka, szef słupskiego oddziału Okręgowej Izby Lekarskiej w Gdańsku: – Rzeczywiście, ten lekarz był przez rok zawiązany w prawach wykonywania zawodu z powodu utraty dyspozycji do jego wykonywania. Po pół roku miał prawo wystąpić o zmianę decyzji. Wystąpił po roku. Specjalny zespół, któremu przezwodziłam, uznał, że może do zawodu powrócić. Ale czy powróci do poprzedniego stanu? Nie wiem. Nikt tego nie wie. Będzie my go bacznie obserwować.

## Jak pies z kotem

Rozmawiamy z Ełytą Łóćów, psychologiem z Kołobrzegu

– Ludzie zakochują w sobie, pobierają, żyją razem przez wiele lat. Tyle że czasem, gdzieś po drodze, to uczucie, które ich połączyło, zamienia się w nienawiść. Jak to możliwe?

– Myślę, że od miłości do nienawiści blisko jest wówczas, gdy związek zawierają ludzie niedojrzały albo niedojrzała okazuje się jedna z osób tworzących związek. Jeśli partnerzy się Kochają, szanują wzajemnie i mają do siebie zaufanie, musi wydarzyć się coś naprawdę krzywdzącego, aby zagrozić ich związkowi. Jeśli ludzie żyją zgodnie, trudnym, kryzysowym momentem może okazać się np. zdrada. Muszę przyznać, że sama nie spotkałam się w swojej praktyce z takim przypadkiem, aby związek zgodny i dobrze żyjący nagłe po prostu rozpadł się lub wybuchł w nim gwałtowny taki konflikt, który się destrukcyjnie.

– W jakiej sytuacji powinniśmy zacząć zastanawiać się, czy warto dalej tkwić w związku, który ran?

– Myślę, że nigdy nie jest za późno na ratowanie związku, jeśli zależy na tym dwóm osobom. Ale trudno mówić o ratowaniu małżeństwa, jeśli jeden z partnerów po prostu nie chce być z drugim. Trudno szukać ratunku dla związku, w którym jest ciągnąca się latami przemoc, wzajemne oskarżanie, poniżanie się, tak daleko posunięta destrukcja, że już na etapie codziennego porozumiewania się ze

sobą ludzie zioną do siebie nienawiścią.

– Może czasem ta wzajemna walka staje się siłą napędową? Nie potrafimy żyć już bez tych konfliktów, nawet nie wyobrażamy sobie, że moglibyśmy po prostu rozstać się i zacząć wszystko od nowa?

– Niewątpliwie bywa i tak, że tam, gdzie jest wzajemne dręczenie się, ciągłe burze, ludzie przyzwyczajają się do pewnego sposobu komunikowania. Trudno im sobie wyobrazić, że mogliby żyć inaczej. Ktoś, kto patrzy z boku, widzi, że jest to zło, destrukcyjne. Tymczasem oni nauczyli się tak żyć, a nawet odnajdują w tym jakiś sens. Wstają rano, widzą siebie, mają na kogo pokrzyżować... Bywają związki, które trwają właśnie dzięki temu.

– Czy możliwe, że gdyby jednak doszło do rozstania, tacy ludzie nie potrafiliby stworzyć już nowych, szczęśliwych związków?

– Niestety, tak. Jeśli ktoś jest niedojrzały, myśli o partnerze tylko w kategoriach, że ten ma zaspokajać jego potrzeby... Jeśli ma trudność w dochodzeniu do kompromisu, to trudno oczekiwać, że jest w stanie zawrzeć jakikolwiek satysfakcjonującą związek.

– Czasem bolmy się odejść nawet ze związku patologicznego, w którym np. pojawia się choroba alkoholowa, jeden z partnerów staje się katem, drugi udreżoną ofiarą...

– To już bardzo specyficzny rodzaj sytuacji małżeńskiej, gdzie wchodzi

w grę coś więcej: lęk przed odejściem, przed dodatkową agresją ze strony katar. Dochodzi do tego trudność w psychicznym radzeniu sobie ze światem. Pojawia się struktura specyficznych zachowań, które charakterystyczne są np. dla kobiety maltretowanej; niepokój, lęk, poczucie, że nie jestem nikim wartym – co skutecznie wprawia małżonka – przeświadczenie, że w życiu sama sobie nie poradzę, że jestem już nieatrakcyjna, nie ulóżę sobie z nikim życia...

– Czy mamy szansę przedzielić, na ile nasz związek będzie udany?

– Bardzo wiele zależy od dojrzałości partnerów. Jeśli pojawia się myślenie typu: „jak się ożeni, to się odmień” to istnieje bardzo duże ryzyko, że te oczekiwania nie spełnią się. Albo myślenie o tym, że „ja ją zmienię” lub „ja go zmienię” albo „ja go wychowam”, to też bardzo niepokojące sygnały do zastanowienia, czy warto w ogóle w taki związek wchodzić.

Małżeństwo to też odpowiedzialność za drugiego człowieka, za dzieci. Na pewno nie jest tak, że warto za wszelką cenę utrzymywać małżeństwo dla dobra dzieci. Dzieci obserwują na co dzień wrogość rodziców przez ich kłótnie więcej tracą niż dzieci mające rodziców żyjących osobno, a znajdujących się do siebie nieco życzliwiej, traktujących się z kulturą.

– Dziękuję za rozmowę.  
IWONA MARCINIĄK  
Fot. Karol Skiba



Pracownicy bytowskiego szpitala też nie zgadzają się na likwidację ich placówki.

Komisje protestacyjne szpitali przedstawiły własne propozycje funkcjonowania jednego szpitala powiatowego (jeśli nie będzie woli utrzymania wszystkich oddziałów w obu miastach). Według pracowników bytowskiej placówki, w tym mieście dla całego powiatu powinna działać chirurgia oraz oddział ginekologiczno-porodniczy. Z kolei według miasteczkich załogi w Ich mieście dla całego powiatu powinno działać centrum opieki nad matką i dzieckiem (ginekologia, położnictwo, oddział noworodkowy i dziecięcy). Inne oddziały miałyby być zachowane w obu miastach.

Poza tym na niekorzyść Bytowa działa to, że w pobliżu jest nowoczesna specjalistyczna placówka w Kościerzynie.

### Prokurator w szpitalach

Po decyzji NFZ-u zarząd powiatu zlecił firmie konsultingowej „Vector” z Olsztyna opracowanie planu dalszych działań w służbie zdrowia. Plan powstał, ale wzbudza olbrzymie emocje, bo proponuje radykalne rozwiązania. – Nie ma szans na uratowanie służby zdrowia w powiecie bytowskim, jeśli jeden szpital nie zostanie zlikwidowany, a starostwo nie przejmie jego zadłużenia. Zaprow-

nowaliśmy likwidację szpitala w nie inwestycji i paraliż finansowy starostwa – mówi M. Świątek-Brzeziński. Z jego inicjatywy zarząd powiatu przejął uchwałę, która zakłada utworzenie jednego szpitala powiatowego (z siedzibą w Bytowie) poprzez oddanie części placówek. – Jeśli radni przegłosują uchwałę, to wtedy zarząd określi, jakie oddziały pozostaną w Bytowie, a jakie w Miastku – mówi starosta.

Propozycje starosty krytykuje wielu radnych. – Jak możemy nad tym głosować, skoro nie wiadomo, jak ma w praktyce wyglądać działalność jednego szpitala powiatowego. Nie są określone koszty zmian. Szpital powinien mieć jedną dyrek-

# Krzyżówka na weekend nr 502

1	2	3	4	5	6	7	8	9
10						11		
12						22		
13		9	23			14		30
15								
16	16					17		10
18								
19	20	21	22			23	24	25
26								
27								
28								
29	19		29		27		30	4
31								
32						32	8	
33								34
34								
35								
36								
37								
38								
39								
40								
41								
42		43				44		18
45								
46								
47								
48								
49								
50								
51								
52								
53								
54								
55								
56								
57								
58								
59								
60								
61								

Litery z pół dodatkowo ponumerowanych w prawym dolnym narożniku, odczytane w kolejności od 1 do 34 tworzą ostateczne rozwiązanie - myśl Tacyta.

**POZIOMO:** 4) szklana rurka do palenia papierosów, 10) lupiny ziemniaczane, 11) zwolenniczka konkretyzmu, 12) coś z drobiu wśród grzybów, 13) wysoki urzędnik, 14) organizowana na drodze przez policję w celu złapania zbiega, 15) staropolska pani, 16) książkę Monako, 17) drobina maku, 18) program satyryczny z profesorem Stanistawskim („I to by było na tyle”), 19) ziemniaczane paski na talerzu, 23) płatki do niego podatki, 26) paranny strój kobiety, 29) niezbędna liczba osób do ważności głosowania, 30) Italia, 31) pion, 32) imię męskie z holenderską walutą, 33) budynek do rozbiórki, 34) w portonach Polaka, 35) gaz w palniku spawacza, 37) zmartwienie, zgryzota, 39) niewolnica w haremie, 42) niezgrabny tancerz, 44) Emil, czechosłowacki długodystansowiec, 4-krotny złoty medalista olimpijski, 45) potoczne określenie pieniędzy, 46) 0 dB, 47) turcka niewiola, 49) zakonnica, 53) przytrzymuje siodło, 54) policyjny obchód, 55) pokoiak w chacie, 56) świnię kopyta, 57) wielki, niezgrabny nos, 58) zakole na męskiej głowie, 59) rajska ubiór pierwszych rodziców, 60) imię Mickiewicza, 61) samochodowy podnośnik.

**PIONOWO:** 1) robi zdjęcia, 2) azjatycka republika ze stolicą w Manili, 3) miód pitny, 4) zbytnik, 5) orzeszki ziemne, 6) wyraz zapożyczony z kultury Bliźniaczego Wschodu, 7) utworzyli Stowarzyszenie Filaretów, 8) wartownik, 9) twierdzenie zaskakujące sprzeczne z powszechnymi przekonaniami, 20) głoszenie wywrotowych idei, 21) natrykiwana zaprawa cementowa, 22) lekarz specjalista zajmujący się odpornością organizmu, 23) typowana na zwycięzcę przed meczem, 24) klej, lepiszcze, 25) zmiana wyglądu aktora przed występem, 27) odporność fizyczna, 28) afrykańska stolica, którą można utworzyć z liter słowa ROBINIA, 36) wynalazca żarówki, 38) parobek na folwarku, 40) skład starzyzny, 41) trasa turystyczna, 43) żołnierz po odhyciu zasadniczej służby wojskowej, 48) szafka oznaczona czerwonym krzyżem, 49) niewielki opar, 50) mieszka na Półwyspie Dekan, 51) tkanka wypełniająca zab, 52) królewskie dochody.

W filmach typu „Straszny film” fabuła nie ma znaczenia – nie chodzi o opowiedzenie historii, o jakąkolwiek treść. Tu forma jest wszystkim. Im bardziej głupia i nieprawdopodobna, tym lepiej. Złota zasada dla tego typu produkcji to nagromadzenie jak największej ilości dosłownych (czasem zbyt dosłownych, czytaj obrzydliwych żartów) na centymetr taśmy filmowej. Nie jest to nic odkrywczego – tak filmy kręciło się od zawsze. Wystarczy sobie przypomnieć filmy z Charlie Chaplinem, braćmi Marx czy Luisem de Funés. Ta sama metoda. Zmieniły się techniczne możliwości i realia – w dzisiejszych czasach więcej jest do obsmiania. W „Strasznym filmie 3” śmiejemy

## BYŁAM W KINIE

# Straszny strasznie śmieszny (\*\*)

W filmach typu „Straszny film” fabuła nie ma znaczenia – nie chodzi o opowiedzenie historii, o jakąkolwiek treść. Tu forma jest wszystkim. Im bardziej głupia i nieprawdopodobna, tym lepiej. Złota zasada dla tego typu produkcji to nagromadzenie jak największej ilości dosłownych (czasem zbyt dosłownych, czytaj obrzydliwych żartów) na centymetr taśmy filmowej. Nie jest to nic odkrywczego – tak filmy kręciło się od zawsze. Wystarczy sobie przypomnieć filmy z Charlie Chaplinem, braćmi Marx czy Luisem de Funés. Ta sama metoda. Zmieniły się techniczne możliwości i realia – w dzisiejszych czasach więcej jest do obsmiania. W „Strasznym filmie 3” śmiejemy

dzi o opowiedzenie historii, o jakąkolwiek treść. Tu forma jest wszystkim. Im bardziej głupia i nieprawdopodobna, tym lepiej. Złota zasada dla tego typu produkcji to nagromadzenie jak największej ilości dosłownych (czasem zbyt dosłownych, czytaj obrzydliwych żartów) na centymetr taśmy filmowej. Nie jest to nic odkrywczego – tak filmy kręciło się od zawsze. Wystarczy sobie przypomnieć filmy z Charlie Chaplinem, braćmi Marx czy Luisem de Funés. Ta sama metoda. Zmieniły się techniczne możliwości i realia – w dzisiejszych czasach więcej jest do obsmiania. W „Strasznym filmie 3” śmiejemy

- \* - Szkoła czasu
- \*\* - Warto obejrzeć
- \*\*\* - Obejrzyjcie koniecznie

W filmach typu „Straszny film” fabuła nie ma znaczenia – nie chodzi o opowiedzenie historii, o jakąkolwiek treść. Tu forma jest wszystkim. Im bardziej głupia i nieprawdopodobna, tym lepiej. Złota zasada dla tego typu produkcji to nagromadzenie jak największej ilości dosłownych (czasem zbyt dosłownych, czytaj obrzydliwych żartów) na centymetr taśmy filmowej. Nie jest to nic odkrywczego – tak filmy kręciło się od zawsze. Wystarczy sobie przypomnieć filmy z Charlie Chaplinem, braćmi Marx czy Luisem de Funés. Ta sama metoda. Zmieniły się techniczne możliwości i realia – w dzisiejszych czasach więcej jest do obsmiania. W „Strasznym filmie 3” śmiejemy



się z silikonowych biustów, narkotyków, hip-hopu, ufo. Cóż, w czasach braci Marx tego nie było. Gdy oglądam takie filmy, śmieję się, tak jak cała widownia, bo nie sposób się nie śmiać. Ale czasem mi z tego powodu wstyd. Zjadaj sobie sprawę z tego, że człowiek inteligentny i wrażliwy powinien raczej oburzony opuścić salę kinową, niż się zaśmiewać do łez. W takich momentach pocieszam się, że filmy Zucker'a mają drugie dno. Za żartami bulwarowymi kryje się coś więcej – to filmy dla uważnych, dla tych, którzy znają się na kinie i żadna kinowa premiera nie jest im obca.

„Straszny film 3” to miks po mistrzowsku spariodowanych scen z takich hitów jak horror „Krag” o kasce, która zabija, „Zaki” o przybyszach z kosmosu, „Inni” o duchach, czy historia białego rapera „8. mila”, kultowego „Matrixa”, „Władcy pierścieni” i wielu innych. To wielka satysfakcja dla kinomana, który potrafi rozszyfrować tego typu film scena po scenie. A że przy okazji tej swoistej kinowej powtórki szczerze się pośmieje... Niech tam, w końcu śmiech to zdrowie.

JOANNA BORON

### „Straszny film 3”

Reżyseria: David Zucker  
Występowali: Charlie Sheen, Jamie Lee Curtis, Anna Farris, Regine Häll

## Filmowe hity

1. Pan i władca: Na krańcu świata
2. Good By Lenin
3. Dzikie żądze 2
4. Liga Niezwykłych Dżentelmenów
5. Desperado 2

„Pan i władca: Na krańcu świata” okazał się największym przegranym tegorocznej oscarowej gali. Film był nominowany aż w 10 kategoriach, a otrzymał jedynie statuetkę za fenomenalne zdjęcia Russella Boyda. Pozostałe Oscary zgramolił „Władca pierścieni: Powrót króla”, który miał 11 nominacji i wszystkie przekształcił w statuetki! „Pan i władca” otrzymał wcześniej nagrodę Brytyjskiej Akademii Sztuki Filmowej i Telewizyjnej (BAFTA) za najlepszą reżyserię, dźwięk, kostiumy i scenariusz oraz nagrodę Stowarzyszenia Amerykańskich Krytyków Filmo-

wych. I tym twórcy muszą się zadowolić. Warto dodać, że część z zdjęć naprawdę kręcono na wyspach Galapagos, a ekipa filmowa jako pierwsza w historii uzbierała na to zgodę! Starania u władz Ekwadoru i Parku Narodowego trwały kilka miesięcy. Opłaciło się. Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę Państwa na przygotowany, animowany i familijny film „Gdzie jest Nemo”, w którym głosów bohaterom użyczyli polscy aktorzy. Dzięki temu uratowano dowcipne dialogi, podobnie zresztą jak to się stało w „Shreku”. Twórcy nie stronią też od cytatów z innych filmów, a tropienie ich jest świetną rozrywką. A oto notowania: z pierwszego miejsca spadł „Good By Lenin”, z drugiego – „Okrucieństwo nie do przyjęcia”, z trzeciego – „Liga Niezwykłych Dżentelmenów”, z czwartego – „Underworld” i z piątego – „Lara Croft Tom Raider: Kolejka życia”. Autorem listy jest: KOSZALIŃ – Czesław Kropolewski, VIDEOMODA, ul. Kopernika 33 (pon-sob. 10-20, niedz. 14-20), ul. Połtawska 10, Targ (15-22), pasaż „Millennium”, ul. Krzywoustego 2 A (12-21, niedz. 12-20).

WANDA KONARSKA

### \*\*\*\* Pan i władca: Na krańcu świata



1805 r., okres wojen napoleońskich. U wybrzeży Brazylii brytyjska fregata HMS „Surprise” zostaje pokonana przez francuski statek „Acheron”, dysponujący większą siłą ognia. Kapitan Anglika, Jack Aubrey, o przydomku „Lucky” (Russell Crowe), rusza za wrogiem żaglowcem, choć statek jest uszkodzony. Okrętowy lekarz i przyjaciel Jacka, Stephen Maturin, nie zgadza się z decyzją kapitana. Reż. Peter Weir. VIDEOMODA

### \*\*\* Autostopowicz



Pewnej burzliwej nocy Jim jedzie do San Sebastian. Na pustej drodze spotyka zmokniętego autostopowicza i zabiera go. Jest to John, morderca, który mówi kierowcy, że go zabije. Jim pozbawia się psychopaty, ale ten nieustannie go prześladowa i próbuje spełnić swa obietnicę. Reż. Robert Harmon, 1986, grają: Rutter Hauer, C. Thomas Howell.

Jennifer Jason Leigh, Jeffrey DeMunn.

### \*\*\* Żelazny Krzyż

1943 r. Na front wschodni przybywa młody pruski arystokrata, kapitan Stransky (Maximilian Schell), którego jedynym marzeniem jest otrzymanie Żelaznego Krzyża. Stransky zostaje dowódcą doświadczanego, ale niesubordynowanego sierżanta Steinerja (James Coburn). Podczas ataku Stransky okazuje się tchórzem, ale żołnierz rządzi sobie bez niego. Kapitan przypisuje sobie zwycięstwo, ale Steiner nie chce tego pochwycić. Reż. Sam Peckinpah.

### Na kasce

\*\*\*\* Wielki rybak  
\*\*\* Dzikie żądze 2

### \*\*\* Gdzie jest Nemo

Na Wielkiej Rafie Koralowej żyje para rybek Coral i Marlin. Niebawem na świat ma przyjść ich potomstwo, ale Coral już tego nie doczeka, bo pożera ją drażniąca ryba. Z pogromu ocalało tylko jedno jajeczko, z którego wykluwa się Nemo. Marlin troszczy się o synka, ale ten któregoś dnia wpada w siatkę nurka i trafia do akwa-

rium dentysty w Sydney. Ojciec i Dory ruszają na poszukiwania Nemo. Reż. Andrew Stanton, Lee Unkrich. Animacja.

### \* Uwierz w miłość



Rodzice 17-letniej Halley rozeszli się, gdy ojciec poznał pewną młodą prezenterkę radiową. Tymczasem siostra nastolatki zamęcza wszystkich przegotowaniami do ślubu, a przyjaciółka jest w ciąży z chłopakiem, który zginął w wypadku. W tej sytuacji Halley przesta-

### \* Motywy

Emery Simms odnosi sukcesy w interesach, ma piękny dom i atrakcyjną żonę, a jednak wplątuje się w romans z egzotyczną Allannah. Kiedy zostaje zamordowany mężczyzna, którego Emery znał nie tylko z widzenia, policja zaczyna śledztwo. A wtedy wychodzi na jaw wiele tajemnic Simmsa, przy których zdrada żony przestaje mieć jakiegokolwiek znaczenie. Reż. Craig Ross Jr, grają: Vivica A. Fox, Shemar Moore. VIDEOMODA

## Zagadka z Diablikiem

1. Gdzie wstawisz „u”, a gdzie „ó”?

P L K P L K A

2. Gdzie wstawisz „uż”, a gdzie „óż”?

DR BA WR BA

3. Gdzie wstawisz „a”, a gdzie „om”?

B B A B B E L

### Wysyłamy nagrody...

„Pięćset weekendów z krzyżówką w naszym Głosie” – takie było hasło naszej krzyżówki jubileuszowej nr 500. Tym razem wyjątkowo przygotowaliśmy aż pięć nagród. Wylosowali je: Krystyna Jaśkowska z Koszalina, Jan Wójcik z Kępca, Stani-

slaw Wenc ze Złocieńca, Irena Frankowska ze Szczecinka oraz Aniela Czupa z Białego Boru. Natomiast Diabliki (hasło: sotys starszy we wsi) wysyła swoją nagrodę Pawłowi Ziemińskiemu z Koszalina. Pozdrawiamy!



**SPRZEDAŻ AUTA**

**100% ceny bez zwałudzeń!!!**

Centrum Kredytowo-Leasingowe Koszalin, Koszubska 3, tel. 345-91-27/28, Kmieci/Hipocym, gotówką, samochodem. Leasing na samochody nowe i używane - SK PKA. Auto-Handel-Komis Mokrzycki Koszalin, Szczecińska 45, tel. 343-47-99, Płatno pozostawia!!!

www.ubli.pl/mokroc

SKUP SAMOCHODÓW POWYPADKOWYCH. 0-602-506-359.

AUTOKOMIS - BANAŚ - odkupujemy. Koszalin, 0-94-342-56-57.

**AUTOKOMIS „MAX-CAR” - NAJWIĘKSZY WYBÓR: VW, mercedesy, fiaty, ford, japońskie, francuskie. NAJSZYBSZA SPRZEDAŻ, UPROSZCZONE KREDYTY, LEASING, PAKIETY UBEZPIECZENIOWE - NAJTAJNIEJ. Koszalin, ul. Szczecińska (Stare Bielice 2), 346-59-16.**

AUTOKOMIS „Mix-Car” Lwowski - pośrednictwo sprzedaży bez opłaty skarbowej, atrakcyjne kredyty, profesjonalna obsługa. (094)346-23-55, 0501-531-938, Koszalin, Gnieźnieńska 43.

126p (1994) idealny, tani. 0606-216-971.

126p 0507-424-872.

ASTRA (1998) 1.6 16.000, 0-604-948-321.

ASTRA 1.6 ciemnoniebieski metalik (1992), 0606-731-741, od 14 tel. 346-87-30.

ASTRA 1993 r. 0694-323-055.

ASTRA II 1.8 (2002), pięciodrzwiowa, 0-604-240-724.

ASTRA sedan 1.4 16V (1998), pierwszy właściciel, 0-603-390-858.

AUDI 100 2.3 gaz 1989 lub zamiana na tańszy golf. 0-696-068-251.

AUDI 80 1.6 + gaz (1980) 2.500, tani, 0606-973-474.

AUTORYZOWANY Dealer Mercedes-Benz sprzedaje samochody używane: A 170 CDI - 2003 r., A 170 CDI L (AUTOMAT) - 2003 r. C 180 KOMBI - 1999 r., C 200 K KOMBI - 2000 r., E 200 K - 2000 r., E 320 CDI - 2003 r. Stare Bielice 128 k. Koszalin, tel. (0-94) 34-77-372, kom. 604-870-765

BMW 316i (1988) (094)311-70-00.

BMW 318, E-36, 1995, 0-505-446-596.

BMW 523 (1996), zamienię. 0606-216-971.

BMW 728 E23 gaz 1984. 0609-662-471.

BRAVO 1.4 1996. (094)34-08-378, 0602-35-27-97.

CITROEN AX 1.1 1991 zadbane 695-468-078.

CLIO 1.2 (1992) pięciodrzwiowy, 0505-331-153.

CORSA 1.0 12V (2000) pięciodrzwiowa, saloniowa, 0-696-67-56-13

CORSA 1.5 TD (3d) 1996 tani, Koszalin; 0504-194-260.

DAEWOO Ianos S+ 1998. Cz. aut. alarm, blokada, opony zimowe, bag dachowy. 3-188-441, 0604-430-753.

ESCORT (składak 1991) 2.600.00, 0691-823-189.

ESPERO 1.8 (1999) sprzedam, 0602-13-43-07.

FIAT 126p (1987), 126p el (1994), volkswagen jetta 1.6 turbo diesel (1996), (0-59) 810-43-44, 0-507-361-940.

FIAT 126p 1.000 zł, 0600-033-085.

FIAT brava 1.4 (1996). 0501-934-500.

FIAT tipo 91 r. Czarny, szyberdach, el. szyby, komputer, al. felgi. Tani. 340-44-67.

FIESTA 1.1 (1994). 0505-331-153. (059)845-44-38.

FIESTA 1.1 6.700. 0696-204-504.

FORD galaxy 1997, 1999; opel zafira 2001. (094)31-61-593, 0602-22-60-28.

FORD sierra 1.6E + gaz, centralny zamek, stan dobry, cena 3.200. 0506-523-145.

FSO bis (1989) 1.000, 312-95-58.

GOLF I nowy silnik 1,3 benzyna 2.500, -608-214-050.

GOLF III 1.6 benz. 93 694-090-838.

KADETT 1.6i (1990) pięciodrzwiowy, 5.900. 0694-993-163.

KADETT 1.8 benzyna/gaz 1987, nowa instalacja gaz, stan bdb. 0607-801-694.

LAGUNA 1995. 0508-937-367.

LT 28 zamiana 0-693-131-140.

LUBLIN II (1998) furgon 2,4 TD, stan bdb., 17.500. 0508-120-658.

LADA SAMARA 1991, 35-283-49.

MASTER do remontu (1991) 3500 zł, 0505-027-890.

MATIZ 1999. 0502-340-344.

MERCEDES (1991) 200D kremowy, 16.500, 0606-212-514.

MERCEDES 123 (1983) diesel 3.0 kombi, 0697-212-616.

MERCEDES 124 2.5 diesel, (1989), 0-503-556-995, (0-94)314-46-10.

MERCEDES 124 300 D (1988), 0602-528-576.

MERCEDES 190 (1992), instalacja gazowa, zadbane, 0-601-93-55-90.

MERCEDES MB-100 (1991) długi, wysoki, cena do uzgodnienia. 0606-554-113.

NACZEPA skrzyniowa Zrebr stan idealny 0691-853-933.

NISSAN urwan dostawczy 2.2D tani 0-697-191-808.

OPLA astrę 1,7 TDI. (1992). 0508-119-616.

OPEL ascona (1986) 1.6 benzyna + gaz, hak, szyberdach, 4.500. Płatno. 0604-245-829, 312-50-17.

OPEL vectra 1.6 1992 r. 0600-597-343.

OPEL vectra 2,0 benz. (1999), pełne wyposażenie, 0601-333-224.

OPONY 15 195/65; 316-34-09.

PASSAT 2.0 (92). 0504-69-22-25, 0888-432-660.

PEUGEOT 106 1.0i bdb. (1992) 8.900. 0696-204-504.

PEUGEOT 406 2.0HDI, atrakcyjna cena. 0505-154-946.

POLO 1.0 (1995) 340-59-28.

POLONEZ GLI 1600 (1995), 0604-533-091.

POLONEZ truck (1994) pięciopersonowy + gaz (po remoncie). 0605-139-369.

POLONEZA caro 1999, 34-525-72.

RENAULT 19 1.7. 0694-078-121.

RENAULT clio (92). 0605-076-303.

RENAULT laguna 1.8 + gaz (1994). Tel. 31-62-341.

SEAT cordoba czerwony 1999, pierwszy właściciel 3404-222.

SEICENTO (98) sporting 0-605-699-249.

SEICENTO (99). 0503-004-072, 318-30-97.

SIERRA XII 1988, 1.6 + gaz, 3200. (094)373-64-68.

SKODA 130L po remoncie, 2.700 zł. Koszalin, 0504-423-927.

SKODA felicia 1.3 GLX (1998) mały przebieg. 340-26-52 godz. 16-19.

SKUP samochodów caleyh powypadkowych 0604-283-435.

SPRZEDAM sierę kombi 1.8 TD (92 r.) 31-67-593.

TICO 96, golf II 1.6B 90, toyota carina II 87 2.0D 0-504-204-952.

TICO 98/99 Koszalin 0609-51-59-59.

TOYOTA avensis 1.6 (2000) pierwszy właściciel, serwisowana 0695-332-101.

TOYOTA camry 2.2 (1992) + gaz, 16.000, 0692-322-550.

TOYOTA corolla 1.6 (1992). (0-94) 345-23-59, 0603-125-588.

TOYOTA corolla 1.6 sedan (2000), (059)845-44-38.

TOYOTA corolla sedan (1998), zielony metalic, pierwszy właściciel, bezwypadkowy, 0607-307-332.

TOYOTA RAV-4 2.0 benzyna, ciężarów, serwisowany 10.2001, F-VAT, 0602-689-629.

VECTRA 2.0 (1993) tani, 0602-497-913.

VECTRA 2.0 (1998) benzyna, wyposażona. Polo 1.9 diesel (1996). (094)312-69-81, 0503-071-473.

VENTO 1.8 (97). 34-271-74, 0608-683-336; po 18.00 34-361-77.

VITO 112 CDI 2000. 0501-786-424.

VW golf 1.9TDi kombi (97) 123.000 km 27.000. 0602-153-388.

VW golf TDi kombi 1994; ford mondeo TDi kombi 1987. (059) 810-31-88.

VW jetta 1.6D 1985/93. 0-697-533-020.

VW jetta 1.6 diesel (1988) 7.500, 0607-130-997.

VW passat (1993) kombi 1.9 TD lub zamiana na mniejszy, 0506-399-202.

VW passat 1.6 (1997); 3402-477; 0600-351-117.

VW passat 1.6D (81). (094) 318-44-28, 0694-977-433.

VW polo (1996). (0-59)84-56-466.

VW polo 1.4 (1997) stan idealny. 0602-136-210.

ŻUK, instalacja gazowa 2500 zł, 0505-027-890.

**NIERUCHOMOŚCI - SPRZEDAŻ**

„ABELARD” Nieruchomości, Koszalin 341-02-51, Zwycięstwa 155 (zielenka kamienica) www.abelard.pl

BIURA HANDLOWE Koszalin ul. Leśnicza 20 tel. 342-08-45 Kłobroznog ul. Koszalińska 31C tel. 354-55-13 Czajnik ul. Piłsudskiego 7 tel. 375-44-85

OKNA PCV TUR-PLAST CZAPLINEK www.tur-plast.com.pl

„ABELARD” super okazja dom, Rybacka 159.000 341-02-51.

„ANKAM Nieruchomości” Związki 137 (Związkowiec), 0-94/342-26-19, 342-38-39, 0605-405-744, www.ankam.com.pl.

„ANKAM” - dom Konikowo - 230000.

„ANKAM” - ziemia Rekowo 7,5 ha ładna okolica - 42000.

„GADOMSKA - NIERUCHOMOŚCI” 347-41-84. Hala w Świeszynie (200,0). Obecnie funkcjonująca stolarnia. Kupujący bez prowizji.

1-POKOJOWE (094)345-08-46.

1.4 ha nad Radwią 0608-44-05-33.

2-POKOJOWE 38 mkw., + garaż, ul. Sikorskiego, Koszalin, 3161-376.

2-POKOJOWE 42 mkw., 3406-509.

2-POKOJOWE 51 mkw. z wyposażeniem (umeblowane) lub WYNAJEM DŁUGOTERMINOWY - osobie samotnej, Koszalin, (0)607-665-761.

2-POKOJOWE, lp., niski czynsz, własnościowe, stan idealny, Zubrzyckiego, 345-03-69, 0607-135-210.

3 POKOJE IV piętro Śniadeckich, Koszalin, wys. standard, tel. 0606920368.

3-POKOJOWE „Przylesie”. 0-94/345-08-68.

3-POKOJOWE (50), IIp. stan bdb., własnościowe + loggia (7) zabudowana (094)345-23-15, 0604-174-898.

3-POKOJOWE 65 m lp. H. Sawickiej. 345-43-43, 0691-02-75-40.

3-POKOJOWE. (094)340-39-57.

4-POKOJOWE (57) „Nasz Dom”. 342-66-38, 0601-510-184.

4-POKOJOWE (62) I piętro, Sianów, 0609-54-34-70, po 18.00 31-85-444.

4-POKOJOWE (64) I piętro Sianów, 3186-366.

4-POKOJOWE (91,3) Koszalin, 0605-482-408.

4-POKOJOWE 75 mkw., IIp. - Krzyżanowskiego, (094)347-79-88, 0601-773-873.

4-POKOJOWE, garaż, Sianów 3186-269, 0606-944-321.

4-POKOJOWE, komfortowe z garażem wynajmie firmie, bezdziałnym, 0604-464-083.

4-POKOJOWE. 0-507-24-34-70.

ATRAKCYJNE działki budowlane - tani, (0-59)84-296-50.

BEZPOŚREDNIO 2-pokojowa, Koszalin - Śniadeckich 0-605-452-249.

BIAŁOGARD własnościowe 64 m, 3 piętro, centrum, 0505-285-778.

BIAŁOGARD - 112,5 m; komfortowa, ks. Berki. 312-44-41, 0507-503-419.

BIAŁOGARD - działkę budowlaną blisko centrum kupię. 312-74-91.

BIAŁY BÓR 2-pokojowe własnościowe bezczynszowe 094/345-82-37.

DOM na wsi, 316-90-49, 0694-844-500.

DOM Nowe Bielice, 060-44-33-494.

DOM stan surowy Kretomino. 0604-545-734, 341-20-06.

DOM szeregowy 230 mkw. 250.000 - Koszalin 0506-431-817.

DOM w zabudowie szeregowej, mieszkalno-usługowej, 250 m/km, nowo wybudowany, Koszalin, w okolicy Emki; 0602-455-346.

DOM, pawilon, gospodarcze, w rozliczeniu 3-pokojowe, 340-57-82, 0601-672-902.

DOM - stan surowy, Nowe Bielice, 505-933-968.

DOMEK obciążony hipoteką lub zamiana 504-908-941.

DRAWSKO Pomorskie - dom 150 m kw. 693-036-635.

BIURA HANDLOWE Koszalin ul. Leśnicza 20 tel. 342-08-45 Kłobroznog ul. Koszalińska 31C tel. 354-55-13 Czajnik ul. Piłsudskiego 7 tel. 375-44-85

DWUPOKOJOWE 46 mkw. 3-411-365.

DZIAŁKA 1,6 ha, atrakcyjnie położona ze strumyką, 12 km od Słupska. 0607-10-20-14.

DZIAŁKA budowlana 1,6 ha, 20 zł m kw. - Słupsk, 0-502-247-925.

DZIAŁKA budowlana 11,5 a z rozpoczętą budową domu, wszystkie media i pozwolenie 0-600-965-609.

DZIAŁKA budowlana 9200 mkw. Mielenko 300 m od morza 094/34-336-20.

DZIAŁKA budowlana. 0-607-621-896.

DZIAŁKA siedliskowa. 0605-40-97-10.

DZIAŁKĘ 0,37 ha Nowe Bielice 0-505-056-314.

DZIAŁKĘ budowlaną 0,50 ha 10 zł/mkw., 0603-766-469.

DZIAŁKĘ budowlaną uzbrojoną 2936 mkw., Blesieklisz, 3185-481.

DZIAŁKĘ budowlaną w Konikowie 20 arów, 3414-937.

DZIAŁKĘ ogrodniczą. (094) 341-13-58.

DZIAŁKI budowlane „Zielony Pagórek”. 0504-289-425.

DZIAŁKI budowlane Lubiatowo 094/345-08-71.

DZIAŁKI budowlane - Szczegolino, 0504-289-425.

GARAŻ duży 24 m, Batalionów Chłopskich, 0-94/34-32-315.

GARAŻ przy ul. Zubrzyckiego. (094)345-27-34.

GARAŻ - Zawisy Czarnego centrum - 14.000, (094)345-45-25, 0604-332-498.

GS „SCH” Sianów sprzeda na cele mieszkaniowe lub usługowe pomieszczenia: Armii Polskiej 20 - obiekt od ul. Tylniej; wynajmie sklep - Sianów, Spokojna 1.

KASETA + lokalizacja - tani po 18, (094)3460-599.

KAWALERKA 501-534-286, 094/34-24-714.

KAWALERKA. Koszalin, (094) 347-42-68, 0502-688-429.

KOSZALIN działka, Topolowa. 0601-988-993.

LOKAL Dąbki. 0501-243-090.

LUB wydzierżawię kiosk jugo. 34-62-317, 0509-115-177.

M-1 I p. lub zamienię na większe. 346-43-28.

MAGAZYN, mieszkanie przy trasie Kołobrzeg - Koszalin. (094)312-77-87.

MIELNO centrum. Wydzierżawię - sprzedam działkę lokal rozrywkowy (gastrologia, usługi, handel). 0504-038-777.

MIELNO - 100 m od morza. Dom nowy (218 mkw.) oraz dom (120 mkw.) na działce 2,023 m kw. możliwość budowy hotelu, restauracji. 0-501-062-495.

MIESZKANIE 56 mkw., działka 9 arów. Konikowo, stan surowy, zabudowa bliźniacza. Barakowóz budowlany 0-606-399-359.

MIESZKANIE 60 m Rejtana. (059) 844-26-15 po 18.

MIES

**OKNA** drewniane 108 x 133, 0601-343-112.

**OKULARY** przeciwsłoneczne - hurt 0608-814-174.

**PROSIĘTA**, (094)345-29-46.

**PRZYCZEPA** samochodowa 16T 3 osie, przyczepa samobieżająca Claas 355S 32 noże 602-795-782.

**PRZYCZEPA** kempingowa 3,5 m, 1,500 zł. Kontener handlowy "Bomar" 3,60 x 2,60, 4,500 zł. 0507-813-025.

**PRZYCZEPY** gastronomiczne, prosięta, centrum Koszalin, 0507-100-810.

**PSZENICA**, (094)312-77-87.

**SADZONKI** oryginalne truskawka sengansemana. 345-72-48, 0603-672-070.

**SADZONKI**, drzewka - brzoza, buk, świerk, jodła, dąb, Kosodrzewiny, 0600-32-84-92, 311-51-14.

**SAUNA** fińska, (094)35-1312.

**SIATKI** ogrodzeniowe. Promocja! Tel./fax 094-373-77-04, 0503-003-469.

**SIBERIAN** husky (szczeniata) 0602-74-53-58.

**SILNIK** 6-cylindrowy Leyland 502-521-447.

**SPRĘŻARKI** 0-508-399-972.

**SPRZEDAM** odczarki kaukaskie szczeniaki. 016-57-74.

**SPRZEDAM** łania nową zmywarkę do naczyń, 342-22-57.

**STEMPLE** budowlane - dowóz gratis, 0696-365-703.

**SUKIENKI** komunijne nowe modele 0-501-946-902.

**SUKNIA** ślubna roz. 36-38, 0698-319-779.

**SZCZENIĄKI** cocker spaniel, (059) 840-38-75; 694-02-40-01.

**SZNAUCERY** miniaturowe (0-94) 340-36-26.

**ŚWIERKI** srebrne. 0605-40-97-10.

**TAPCZANY**, szafy do ośrodków wypoczynkowych. (061) 81-02-355, 0803-241-465.

**TECHNICS** wzmacniacz z CD, kolumny Altus, 0609090152.

**YORKI** - 1000. 609-587-182.

**YORKI**, (094) 343-50-00; 0602-466-124.

**YORKSHIRE** szczeniaczek. 0604-533-091.

## KUPNO - RÓŻNE

**DOJARKI**, (059)8427-630.

**KUPIĘ** maszynę do ściągania opon 3161-529, 0604-23-62-78.

**PIEC** do C.O. (094)346-19-66; 0697-358-005.

**SPRĘŻARKI** WD-53 502-521-447.

**TELEWIZOR** Panorama 0-507-408-648.

## BIZNES

**"M.M. Bilans"** Biuro Obrotu Wierzytelnościami, Koszalin, Kaszubska 3, 345-91-29. Skuteczna windykacja długów, bez wstępnych opłat, również sądowych. mmbilans@02pl

**HACCP, GHP, GMP** wdrażanie, konsultacje, 0606-480-410.

**LEASING** uproszczona procedura. 0692-917-800.

**PIT-Y** 2003. 0607-181-835.

**SPRZEDAM** halę 300 mkw., myjnię, naprzęd Giędy Rybnę w porcie w Uście. 0-696-77-25-11.

## MOTORYZACJA

0-604-52-06-69 POWYPADKOWE!

!! 0604-412-810 rozbite, gotówka.

!! **TLUMIKI**, Zbigniew Czekaj, Koszalin, Szczecińska 70, (094)34-67-664.

**"AUTOARMY"** znakowanie gratis. RADIOODTWARZACZE Pioneer, Blaupunkt, JVC. Montaż gratis. Profesjonalne nagłośnienia CAR AUDIO. Koszalin, Tereny Podożynkowe, (094)34-35-883.

**NAJTANIEJ** tłumiki, Zwycięstwa 232, 342-05-97.

**"AUTO-AS"** Bezpłatna wymiana oleju - filtr gratis!

**"AUTO-AS"** Naprawa hamulców, zawieszenia (amortyzatory, tłumiki - bezpłatna wymiana!).

**"AUTO-AS"** Stacja Szybkiej Obsługi Szczecińska 50, (0-94)347-42-21

**AUTO** na gaz. Montaż, serwis - raty. Polczyńska 73, (94) 342-59-50, 0-602-294-167.

**AUTO-GAZ** montaż, wymiana kolektorów, superatrakcyjne ceny. Ustka, Krasickiego 18, (0-59)81-45-862, 0-698-359-896.

**Auto-gaz**, 0-504-025-573.

**AUTOGAZ**, 0502-445-293.

**HAKI HOLOWNICZE**, SŁUPSK, (059)841-44-14, 841-44-13.

**KONSERWACJA** podwozi 200 zł 0693-620-168.

**WSPOMAGANIE** kierownicy - naprawa. Koszalin, Kupiecka 3, 0-606-998-591.

## AUTOKUPNO

**0602-506-359**  
Auta powypadkowe, (osobowe, ciężarowe), na części, do remontu

**0604-520-669**  
Auta powypadkowe, do remontu, spalone. Gotówka!

0-503-767-991 ROZBITE!

0-604-99-74-22 POWYPADKOWE, SPALONE!

POWYPADKOWE, GOTÓWKA. 0-602-189-334.

ROZBITE KUPIĘ, 0-602-599-678.

0-502-21-27-82 powypadkowe, rozbite - gotówka.

0-600-23-24-00 całe, rozbite. Zdecydowanie!

0604-22-22-20 całe, powypadkowe.

RENAULT megane classic, 0504-270-366.

## POWYPADKOWE

**601-62-41-84**  
AUTA ROZBITE, ZNISZCZONE  
WYSOKIE CENY - KUPIĘ!

0-602-50-63-59 ROZBITE, WYSOKIE CENY!

0-604-997-422 POWYPADKOWE!

## KUPNO AUT

! 0606-257-181 Powypadkowe najkorzystniej!

(094)343-66-55 Rozbite, spalone.

\*\*0606-814-679 POWYPADKOWE NAJKORZYSTNIEJ.

KUPIĘ kamaz, skrzyniowy, wywrak. 0605-541-664.

0-601-624-184 ROZBITE, SPALONE!

## KUPNO

**602-506-359**  
AUTA POWYPADKOWE KUPIĘ  
Wysokie ceny  
KOSZALIŃSKIE - SŁUPSKIE

0-604-235-892 ROZBITE KOSZALIN.

**ANTYKI**, meble, przedmioty ze srebra, metalu, wszystkie starożytności. Zdecydowanie kupię. 0-694-226-993.

**STARE** przedwojenne: meble, zegary. Wszystkie przedmioty pochodzenia antycznego itp. (0-59)84-33-834.

## USŁUGI

!!! **"TELENAPRAWA"** u klienta, gwarancja, bezpłatny dojazd. 345-74-61.

**"ELEKTRONIK"**, Magnetowidy, monitory, komputery, sprzedaż! (094)341-45-75; Falata 15.

**AGREGATY** awarie chłodnicze, 0602-116-007.

**AGREGATY** chłodnicze, lodówki, zamrażarki. Koszalin, 0602-524-247.

**ARCHITEKT**: projekty budowlane, wnętrza. 0507-883-894.

**BALUSTRADY**, ogrodzenia. 0502-329-219.

**BRAMY** segmentowe, uchylne, garaże, automatyka. "Mega" (094) 343-25-71, (059)8429-633/640.

**BUDOWLANE**, 340-30-05.

**CYKLINOWANIE**, układanie. (094) 343-69-20.

**CZYSZCZENIE** dywanów najsolidniej. 34-311-44.

**CZYSZCZENIE** dywanów, tapicerki, "FROT". (094)343-19-52; 0608-245-353.

**CZYSZCZENIE** dywanów, 34-15-754.

**DACHY**, ogólnobudowlane. 0502-685-274.

**DOCIEPLANIE**, podbitki dachowe, stelaże, gipsy, gładzie, wiałoletnia praktyka - dobre ceny, 0608-673-443.

**DOCIEPLENIA**, wykończenia; 094/340-51-38, 0606-674-260.

**DRZWI**, tapicerka, zamki. (094) 345-05-16.

**ELEKTRO-BUD** - instalacje, VAT 0-896-358-957.

**ELEKTRYCZNE** - instalacje budowlane. VAT 0-600-785-678.

**FACHOWO** gładzie, panele, malowanie, remonty. VAT. 0-94/340-39-12, 0600-61-33-44.

**GAZOWE** junckersy, kuchenki, naprawa, wymiana 342-02-50.

**GLAZURA** panele, tania. 34-185-11.

**GŁADZIE**, malowanie, 0 6 9 7 4 2 3 - 7 6 4 .

**HYDRAULICZNE** gazowe VAT. 341-60-76, 0608-275-463.

**Okna Drzwi?**  
FABRYKA OKIEN  
**redan**  
U nas jakość ma najniższą cenę!  
www.redan.pl e-mail:redan@redan.pl

**HYDRAULICZNE**, remonty 34-14-845.

**JUNKERSY**, naprawa, tania, gwarancja. 340-25-25.

**KOMPUTEROWA** pomoc, 0504-928-274.

**KOMPUTEROWA** pomoc, 0600-933-807.

**KOMPUTEROWE** pogotowie F-VAT. 348-00-55, 0503-842-807.

**MAGIEL** Kołtąja 7a, godz. 16.00-18.00.

**MEBLE** na wymiar: kuchenne, łazienkowe, szafy, garderoby, lustra kryształowe. Promocja - montaż gratis! "KRYSTOM". Koszalin, Wąwozowa 15A, (094)3410-354.

**MEBLE** pod wymiar kuchenne, zabudowy wnek, komody, Koszalin, 345-81-90, 0606-268-344.

**NAGROBK**, wiosenna promocja. Słupsk, M. Dąbrowskiej 5 (wjazd od Piłsudskiego), (0-59)84-30-630.

**NAJTANIEJ** bramy i balustrady, 0-695-626-220.

**OGÓLNOBUDOWLANE**, 3406-514, 0604-833-178.

**OKNA** „ale” PCV 3-, 5-komorowe, superceny, Kredyt 1% miesięcznie. Tel./fax (094)340-67-14. Koszalin, Zwycięstwa 233 (przy Lidlu).

**OKNA „OPTIMA”** 5-komorowe - producent. Roletki, Raty 1%, (094)346-24-08, 341-12-90.

**OKNA „SALAMANDER”** PCV: nowy styl - nowa forma, 5-komorowe. Krótka terminy. Rabaty. (094)341-41-86, Morska 48.

**OKNA „VEKA”** (094)545 brutto Boh. Warszawy 4 (094)343-43-86

**OKNA** drzwi PCV, tania, solidnie. Raty. (094)343-17-65, Bohaterów Warszawy 2.

**OKNA** PCV - producent. Profil 5-komorowy, biała uszczelka. „Trax” Koszalin, Przemysłowa 6, (Elmet) 345-67-05(06).

**OKNA** PCV rabat - 40%. Koszalin, Drzymały 10 „Megasam”.

**OKNA** PCV, drewno, superjakość w dobrej cenie. (094)343-25-71, (059)8429-633/640.

**OKNA** PCV - najtaniej! Kaszubska 10 (pasaż-06), 94/347-65-32.

**OKNA** PCV (094)345-72-29.

**PARKIETY** - sprzedaż, montaż. Koszalin, Morska 46 (094)343-11-56, 501-189-250.

**POLBRUK**fachowo, (094)34-179-34, 343-69-20.

**POLBRUK**, bruk - układanie. 0604-137-377.

**POLBRUK**, brukarskie usługi 600-680-820.

**PRALKI** automatyczne - naprawa, 0-94/346-42-80, 0503-994-346.

**PRALKI**, 347-41-69.

**PRALKONAPRAWY** Koszalin, 34-34-535.

**PRZEPROWADZKI „Adamix”** kraj, zagranica, Janczewski, (0-94)345-18-82, 0506-577-077.

**REMONTOWO** - budowlane, wykończeniowe, 0505-266-260

**REMONTY** 3-161-519.

**ROLETY** zewnętrzne 180 zł/mkw., roletki tkaninowe, verticale. Promocja! „Mega” (094)343-25-71, (059) 8429-633/640.

**ROLETY** zewnętrzne, okna - łazienki. (094)346-05-85, Mieszka 13.

**SCHODY** drewniane, wysoka jakość. Projekt, produkcja, montaż. 0601-243-014.

**SPRZĄTANIE** podejmę. 3180-443, 0503-682-971.

**TELENAPRAWA** - Piłwowski, 3185-483.

**TYNKI** gipsowe maszynowe, szlukaeria. 0604-273-170.

**TYNKI** tradycyjne maszynowe wykonuję. 0502-401-101.

**BIURA HANDLOWE:**  
KOSZALIN  
ul. Dąbrowska 178  
tel. 3 403 700  
ul. Piłsudskiego 26  
tel. 35 42 25 88  
ul. Młotowska 12  
tel. 36 34 847  
ul. Młotowska 11A  
tel. 36 64 900  
ul. Wojska Polskiego 11  
tel. 312 32 26

**WIDEOFILMOWANIE** „Panorama”, (94)343-17-10.

**WIDEOFILMOWANIE** „Alf” 0502-924-898.

**WYKOPY**, usługi budowlane, wykończenia. 315-51-00.

**ŻALUZJE**, roletki, verticale. (059) 843-30-30.

**ŻALUZJE**, roletki... Tania, montaż gratis. 34-16-214, 0503-346-583.

**ŻALUZJE**, rolety, verticale. (094) 343-20-67, 345-47-75.

**ŻALUZJE, VERTICALE, ROLETY-PRODUKCYJA, HURT, DETAL.** „AKANT” Koszalin, (094)343-36-32 www.akant.com.pl, Morska 13. TANIO!

## TRANSPORT

0505-493-680 maxibus

**PLANDEKA** do 2,5 t, 3415-731, 0604-487-899.

## LOKALE

! **LOKAL** (70 mkw.) wynajmę (prowadzenie każdej działalności). Koszalin, pawilon Jagoszewskiego 8 0-502-902-068.

! **ODSTAPIĘ** funkcjonujący lokal gastronomiczny w centrum Koszalin. 0698-76-59-02.

**1-POKOJOWE** 0508-802-079.

**1-POKOJOWE** do wynajęcia 0606-88-60-35.

**1-POKOJOWE** mieszkanie, centrum, do wynajęcia. (094)34-52-550.

**2-OSOBOWY** osobnie wejście 345-83-10, 607-227-640.

**2-OSOBOWY**, Tania! (094) 34-57-426.

**2-POKOJOWE** do wynajęcia 345-22-27.

**2-POKOJOWE** do wynajęcia. (094) 340-59-54.

**2-POKOJOWE** do wynajęcia. 0605-859-331.

**2-POKOJOWE**, umiarkowane bezdziałnym (0-94)343-36-69.

**2-POKOJOWE**, (094)345-75-18.

**2-POKOJOWE**, 094/345-86-37.

**90 m** na warsztal, magazyn. Koszalin, 34-229-48.

**BIURA** na Morskiej 35 do wynajęcia - 10 zł/mkw. 0602-738-157.

**BOXY** - do naprawy samochodów, samodzielnie wyposażone, różnych branż, w kompleksie motoryzacji w Uście - sprzedam. (059)8426-451, 0696-77-25-11.

**DO** wynajęcia 1-pokojowe. Koszalin, 0508-399-927, 342-02-81.

**DO** wynajęcia lokal usługowy, centrum Dąbrowska 129 mkw. na sklep, punkt usługowy, biuro, gastronomiczne, przedstawicielstwo firmy. 314-39-65, 0600-240-812.

**DO** wynajęcia lokal użytkowy 70 mkw, centrum, obok manhatanu. 0504-590-405.

**DO** wynajęcia mieszkanie 85 m, centrum Koszalin. 0604-474-483.

**DO** wynajęcia mieszkanie po remoncie 3-pokojowe, kuchnia, 2 łazienki, ogrzewanie gazowe, umeblowane. 314-39-65, 0600-240-812.

**DO** wynajęcia pokój - Słupsk. 0602-384-487.

**DO** wynajęcia pomieszczenia magazynowe. Słupsk, 0601-343-112.

**DWA** pokoje jednoosobowe do wynajęcia 343-04-26, 0696-14-39-92, 0-601-74-77-92.

**DWUPOKOJOWE** zadbane Koszalin, Północ. 3161-530.

**FIRMA** odzieżowa poszukuje do wynajęcia sklepów pow. 50 mkw. do 200 mkw. w ścisłym centrum miasta (rynki, deptaki, główne ulice) pow. 10.000 mieszkańców na terenie woj. zachodniopomorskiego. 0601-568-347.

GEORG KOSZALINSKI/GEORG SŁUPSKI  
27-28.03.2004 r.

# 16 Ogłoszenia

**PRACE** kontrolne, wypracowania 34-225-17.

**STUDENTKA** germanistyki korepetycje - niemiecki, angielski, 0606988356.

## PRACA

**WYKWAŁIFIKOWANYCH DO PRODUKCJI I MONTAŻU DOMÓW W KONSTRUKCJI DREWNIANEJ**

! ZAROBKI DO 5.000 NETTO !

oferujemy tylko pisemne (prosimy udokumentować doświadczenie);  
**AUSTRO SP. Z O.O.**  
75-121 KOSZALIN, UL. JASNA 2A

## PROVIDENT POLSKA

**Potrzebujesz gotówki?  
Zadzwoń!**

**0 801 124 124\***

\* koszt całej rozmowy telefonicznej wynosi 0,95 zł

## Administracja Gruntów, Budynków i Lokali sp. z o.o.

Wymagamy st. pracy min. 5 lat.  
Osoby zainteresowane, spełniające przedstawione wymagania zapraszamy do przesłania CV list motywacyjny oraz oświadczenia o wyznaczeniu osoby do przepracowania przez AGBL sp. z o.o. danych osobowych które potrzebujemy rekrutacji zawodowej, na adres:  
**AGBL sp. z o.o.**  
75-004 Koszalin  
Zwycięstwa 137-139 „Zwycięzcy” II piętro  
Termin skłanianie dokumentów do dnia 2.04.2004 r.  
Odpowiadamy wyłącznie na najlepszą ofertę.

!!! [www.models-promotion.com](http://www.models-promotion.com)

**AU PAIR** - Niemcy, Ianio, (0-59) 857-53-08.

**AVON** 0 94 134 0 20 72,  
0601-28-55-38.

**AVON** 375-48-28, 0608-661-441.

**CHALUPNICTWO** długopisy, (034) 317-93-11.

**DO** ociepleń budynków z doświadczeniem. Praca na terenie Białogardu i okolic. 0602-684-393.

**FABRYKA MEBLI „PRESTIGE” S.A. ZATRUDNI LAKIERNIKA. ZGŁOSZENIA OSOBIŚCIE. KOSZALIN, ŻWIRKI I WIGURY 4.**

**FIRMA** handlowa zatrudni panią z doświadczeniem do prowadzenia biura, wiek 30-40, znajomość angielskiego lub niemieckiego, mobilną. Oferty - fax 094/346-68-69.

**FIRMA** zatrudni odważne fotomodelki, wiek 18-30 lat. Średnio angielski. Praca stała lub dodatkowa. Atrakcyjne wynagrodzenie. 0603-254-707.

**GERMANISTA** poszukuje pracy w szkole. (94)343-75-08.

**HURTOWNIA** motoryzacyjna zatrudni przedstawiciela handlowego: wykształcenie średnie samochodowe, kat. B, język obcy, znajomość części, staż pracy, CV + list motywacyjny (0-94)341-09-75.

**KIEROWCÓW** z uprawnieniami na HDS i TIRA zatrudnimy, (094)348-16-40, 346-76-27.

**KUCHARZA** - pizzeria do pizzerii. (94)345-45-50.

**MASAŻYSTA**, zabiegi światłem B5 (zarejestrowana działalność) - podejmie współpracę. 0501-454-771.

**MECHANIK** samochodowego zatrudnię 34-06-157, 0-604-783-579.

**MPP** w Koszalinie poszukuje zawodowych kierowców do pracy w Wielkiej Brytanii, (094)342-30-60.

**NADZORY** budowlane, doradztwo - budynki mieszkalne, gospodarcze. Remonty. 0505-714-933.

**ODPOWIEDZIALNYM**, dodatkową, domową pracę 900 miesięcznie. 0609-475-111.

**OPIEKUNKĘ** do dziecka (2 lata), możliwość zakwaterowania. (094) 315-54-05.

**PANIA** 40-55 lat bez zobowiązań rodzinnych do opieki nad starszą, sprawną osobą + zakwaterowanie - Poznań (061)83-30-865 po 20.

**PILNIE** zlecimy chałupnictwo - umowa. 0602-395-001.

**POSZUKUJĘ** do pracy w biurze. Wymagania: dobra znajomość komputera, język niemiecki. 0502-761-331.

**POTRZEBNA** opieka - Włochy, 0-602-669-736.

**PRACA** stała lub sezonowa. 0505-010-078.

**SPRZEDAWCA** - kasjer poszukuje pracy. 0609-277-997.

**STUDENTKI** posprzątają, umyją okna 600-504-879.

**TEGOROZCZNA** absolwentka ekonomii - pracodawco, zaproszę na rozmowę. 0607-770-515, (94)31-89-755.

**ZATRUDNIĘ** sprzedawców 0609-091-101.

**ZLECĘ** wykonanie stanu surowego domu (0-94)343-29-10, 0601-680-134.

**PSYCHOTERAPIA**. Tworzenie wizerunku, relaksacja; (094)347-47-91; 0606-901-113.

**S.O.S.** uzdrawiamy. 0608-225-613.

**SPEC. NEUROLOG**. Codziennie. NFZ. Koszalin, (094)345-79-07; 0605-284-364.

**TOMOGRAFIA** komputerowa. Rentgen. USG. Pantomografia. Krzysztof Owsiany. Koszalin, Kościuszki 7. 346-11-99.

[www.estmed.koszalin.pl](http://www.estmed.koszalin.pl)

## URODA

**PROFESJONALNE** przedłużanie włosów - warkoczeki 0-501-146-711.

**SOLARIUM** stojące 200 W i łączące 180 W 1,35/1 min. „Pałac Tęczowy” Koszalin, Piłsudskiego 47, tel. 346-56-96.

**TIPSY** 50,00. 0-692-424-791

**ŻELE**, jedwabie - profesjonalnie, 0604-082-252.

## TURYSTYCZNE

„PIK” - busy. 0602-697-405.

**3 godz.** do Warszawy 34-25-777, 342-72-66 ŚWIAT PODRÓŻY [www.wczasy.koszalin.pl](http://www.wczasy.koszalin.pl)

**BUSEM** Holandia 0-603-17-44-80.

**EKSPRESOWE** przewozy osobowe, kraj, zagranica - combi. 0603-198-999.

**TRIADA** CYPR 950 zł 34-25-777, 342-72-66 ŚWIAT PODRÓŻY [www.wczasy.koszalin.pl](http://www.wczasy.koszalin.pl)

## ROZRYWKĄ

„**ATRAKCYJNE** Miejsce” - Willa Millennium; bankiety, wesela, imprezy. Mielnio, (094)34-60-160, 0602-485-987.

„**DOM** Weselny” (0-94)347-11-77.

„**KARCZMA** Rycerska” - Zaufali nam organizatorzy prestiżowych imprez - Ty też będziesz zadowolony! Wesela od 50 zł. Limuzyna gratis. Taneczne weekendy! Grunwaldzka 1, (94)348-91-24.

„**ROGALICZEK**”. Wesela. (094) 341-01-43.

**DOM** Weselny 342-30-68.

**ORKIESTRA** 0502-909-493.

**ORKIESTRA** jednoosobowa. 0608-422-380.

**WESELA** Koszalin, 0601-64-20-67.

**ZABYTKOWY** Mercedes do ślubu. 0691-941-107.

**ZESPÓŁ** muzyczny solista. Faktury VAT. (059)8148-717 0607-10-20-14.

## LOMBARDY

„**LOMBARD**” - Komis (audio-wideo, komputery, podzespoły). Koszalin, Dzieci Wrzesińskich 25”B”, 0-94/346-02-77.

**NATYCHMIASTOWE** pożyczki pod zastaw. Koszalin, Gierczak 7. 340-89-83, Kolobrzeg, Strzelecka 1, 354-21-51.

## MATRYMONIALNE

„**DAMA i Król**” plac Kilińskiego 2. (094)343-50-73, 0606-873-360.

**SZUKAM** żony. 0608-225-613.

**WOLNY** 52 pozna panią 345-40-34.

## TOWARZYSKIE

!!! „**CASABLANCA**” Spełnij swoje fantazje! Nie rozczarujemy Ciebie! Aby poznać najgorętsze dziewczyny. „Wiosenna promocja”. Zadzwoń: (094)341-16-54 Kolejowa 2.

!!! „**CLUB 115**”. Wyjazd! Władysława IV 115. Non stop! (094)348-06-47. Zapraszamy Panie do współpracy!

!!! **DOJEŻDZAMY** 506-711-589.

!!! **NAJTAŃSZE** wyjazdy, 0-94/347-50-96.

!!! **NIGHT Club** „Las Vegas” Koszalin, Wrześniowa 10, (0-94)3403-495.

!!! **DWUDZIESTOLATKI** 503-381-979.

„**VENUS**” **NON STOP. KOSZALIN, ZWYCIĘSTWA 327, 34-05-917!**

**28-LATKA**. 0696-838-993.

**AGENCJA** Kolobrzeg 35-226-10 - zatrudni.

**AMELIA**. 0692-393-199.

**ANITA** 0506-392-234.

**ASIA**. 0608-033-376.

**ATRAKCYJNE** dziewczyny, 0-94/347-50-95.

**BEATA** 0696-785-207.

**BEATA** Kolobrzeg 0-609-243-363.

**BRUNETKI** Kolobrzeg 0-507-604-383.

**DOMINIKA** 0505-234-345.

**DWA** kociaki nieposkromione. 0696-847-619.

**DYSKRETNE**. 0693-794-329.

**ELEGANCKIE** panie. (094) 348-06-47.

**FAJNA** laseczka, biust trójczka. 0609-594-528.

**JAGÓDKA**. 0507-721-507.

**JULIA**. 0507-503-348.

**KAROLCIA**. 0697-474-236.

**KLAUDIA** 0504-624-576.

**LASKI** Kolobrzeg 0505-986-614.

**MAGDA**. Promocja, 0600-774-206.

**MŁODE**, zgrabne. 0695-491-044.

**MŁODY** panom. 0693-754-927.

**NATA** 0697-801-330.

**NIENASYCONE** studentki. 0694-291-124.

**NIGHT Club** „Atrium” w Piłę zatrudni Panie. 0504-16-00-49.

**PAULINA**. 0692-752-886.

**PIĘKNA** blondynka, 0508-364-702.

**PRYWATNE**. 0506-392-338.

**SŁODZIUTKA** 0697-189-188.

**STUDENTKI** 504-621-157.

**SZUKAM** sympatycznych dziewczyn do współpracy, dobre zarobki +48 888-436-976.

**WERONIKA**. 0696-581-930.

**ZAPRASZAM** panie do współpracy w klubie nocnym Koszalin, 0602-75-66-55, 0-94/340-58-99.

**ZATRUDNIĘ** do pracy w Niemczech w lokalu striptizerki. Wiza na legalny pobyt. Bremenhausen, znajomość języka niemieckiego. Więcej informacji otrzymasz dzwoniąc pod nr 004916091916406, 692-54-34-62.

**ZATRUDNIĘ** Panie. 0608-049-466.

## RÓŻNE

!!! **WĘDKARZU** - sklep „Darko” oferuje duży wybór sprzętu, fachowe doradztwo, niskie ceny. Koszalin, Mieszka 1 13.

„**JUBILERSKIE** Centrum Napraw Usług” Wyceny brylantów, grawerowanie komputerowe. Koszalin, Marińska „CHATON”.

**4 ha** ziemi przy Szczecińskiej Koszalin do wydzierżawienia. 0602-111-743.

**ANTYKWARIAT**. 0602-238-172.

**CICHEGO** współnika do małego interesu. 0502-401-272.

**OBORNIK** gratis teren Koszalin. 0604-489-290.

**REDAKOWANIE**, przepisywanie prac dyplomowych. (094)341-36-90, 342-38-67.

**TANIO** spawam, lakiuruje - mechanika 0-694-163-935.

**TAPCZANIKI**, wersalki, producent. 0601-84-39-86.

Z powodu braku możliwości dalszego rozwoju w „Petrico Park” poszukujemy miejsca pod ośrodek jeździecki, 0602-464-332.

**ZLECĘ** ocieplenie domu. 0501-664-343.

**Przetarg ofertowy na wykonanie 48 szt. powtarzalnych pawilonów mieszkalnych w Jarosławcu**

Szczegóły pod nr 503-037-729 lub e-mail: [remax@remax.net.pl](mailto:remax@remax.net.pl)

## OBWIESZCZENIE

**Kręgowego Inspektora Rybołówstwa Morskiego w Słupsku** z dnia 24 marca 2004 roku  
W związku z przeprowadzaniem zarybianiem, na podstawie art. 66 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o rybołówstwie morskim (Dz.U. nr 129 poz. 1441 z póź. zm.)  
**WPROWADZAM ZAKAZ POŁOWY SPORTOWO REKREACYJNYCH W NASTĘPUJĄCYCH OKRESACH I PORTACH:**

od 26 kwietnia do 21 maja 2004 r. na wodach portu Leba od 31 marca do 21 maja 2004 r. na wodach portu Uska od 29 marca do 28 maja 2004 r. na wodach portu Darłowo od 5 kwietnia do 30 maja 2004 r. na wodach portu Kolobrzeg.

Duża firma handlowa z branży spożywczej zatrudni na terenie Koszalin:

## Kierownika Oddziału

**WYMAGAMY:**

- wykształcenia min. średniego
- prawa jazdy kat. B
- umiejętności i doświadczenia w kierowaniu zespołem pracowników oraz zarządzaniu jednostką handlową
- odporności na stres i zdolności dobrej organizacji pracy
- zaangażowania w wykonywaną pracę
- konsekwencji i skuteczności działania
- kreatywności i komunikatywności.

**OFERUJEMY:**

- ciekawą i pełną wyzwań pracę w prężnej organizacji
- możliwość rozwoju zawodowego
- atrakcyjne wynagrodzenie
- pakiet szkoleń oraz niezbędne narzędzia pracy
- telefon komórkowy
- samochód służbowy.

Oferty (CV + list motywacyjny) można składać w ciągu 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia w Biurze Ogłoszeń „Głosu Koszalińskiego” z dopiskiem na kopercie „NR KB 348”

**Flair Poland Sp. z o.o. w Kobylnicy ul. Kolejowa 21, 76-251 Kobylnica poszukuje osoby na stanowisko**

## KIEROWNIKA MAGAZYNU TKANIN I MATERIAŁÓW

Wymagania:

- doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku min. 2 lata;
- wykształcenie min. średnie
- znajomość obsługi komputera;
- dyspozycyjność;
- przydatna znajomość języka niemieckiego.

Oferty prosimy składać na w/w adres. Dodatkowe informacje - tel. 059/ 84 10 953 lub 84 10 947.

**NZZOZ „URNIMED” Sp. z o.o.**  
**Pracownia Rezonansu Magnetycznego**  
75-581 Koszalin, ul. T. Chałubińskiego 7  
(na terenie Szpitala Wojewódzkiego)

**Proponujemy technikę badania, w której bez użycia promieniowania jonizującego (RTG) dokonujemy obrazowania:**

- ośrodkowego układu nerwowego (głowa, kręgosłup)
- stawów
- innych badań

Posiadamy umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia. Wykonujemy również badania ogpamne. Pracownia czynna jest od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00. Informacja i rejestracja: tel. (094) 346-84-17

# PROMOCJA!

**MS 230 i 250 - pakiet materiałów eksploatacyjnych**



## GRATIS

**ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórze, www.stihl.pl, tel. 061 816 62 16**

**Sprzedają, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:**

**Białogard** - Zamojskiego 5, tel. 312 00 47; **Bobolice** - Ogrodowa 2/3, tel. 318 71 28; **Choszczno** - Bohaterów Warszawy 16, tel. 765 30 60; **Darłowo** - Wieniawskiego 18m, tel. 314 67 54; **Dobra k/Nowogardu** - Słowackiego 9, tel. 391 41 32; **Drawsko Pom.** - Sikorskiego 23, tel. 363 46 97; **Kołobrzeg** - Krzywoustego 21, tel. 354 84 98; **Gryfice** - 11-go Listopada 8B, tel. 384 20 14; **Koszalin** - Szczecińska 70, tel. 346 76 83, 342 31 27, **Górskiego** 8, tel. 345 72 94, **Zwycięstwa** 267, tel. 340 29 30; **Miastko** - Dworcowa 22B, tel. 857 91 83; **Nowogard** - 15 Lutego 3, tel. 392 05 53; **Okonek** - 1 Maja 11/5, tel. 266 94 99; **Pokrzyń Zdrój** - Koszalińska 12, tel. 366 49 53; **Sławno** - Chelmońskiego 12, tel. 810 46 49; **Słupsk** - Grottegera 17d, tel. 843 28 93, **Poznańska** 98, tel. 841 40 14, **Przemysłowa** 128, tel. 840 07 07; **Szczecinek** - Wyszyńskiego 73, tel. 372 24 65, **Mickiewicza** 20/1, tel. 374 29 95; **Świdwin** - Połczyńska 23, tel. 365 42 72; **Walcz** - Dworcowa 18/4, tel. 258 35 30.

**Nr 1 na świecie. STIHL®**

Konkursy MSW I A L-1214/00

## ESPAR

Sp. z o.o. w Koszalinie  
Plac Kilińskiego 9, tel./fax 345 39 87

**ochrona fizyczna konwoje i depozyt wartości**

Oddział: Koszalin tel. 341 54 72 Kolobrzeg tel. 354 29 85  
Darłowo tel. 314 11 71 Szczecinek tel. 374 30 12  
<http://www.espar.koszalin.pl> e-mail: [espar@espar.koszalin.pl](mailto:espar@espar.koszalin.pl)

# Tigra twintop kabrioletem roku



Podczas zakończonych w Genewie międzynarodowych targów motoryzacyjnych Opel zaprezentował po raz pierwszy nową tigrę twintop (na zdjęciu). Nowy kabriolet stał się szybko przebojem, a jednym z przejawów jego popularności był przyznany przez dziennikarzy tytuł „Cabriolet of the Year 2004” (kabriolet roku 2004). Na pojawienie się tigrę twintop potencjalni nabywcy będą musieli zjechać do wiosny 2005 roku.

Opel tigre twintop nie był jedyną światową premierą tego producenta. W Genewie zadebiutował również studyjny model o nazwie TRIXX. Mierzący trzy metry TRIXX wyróżnia się oryginalną stylizacją nadwozia i wyjątkowo przestronnym jak na kompaktowe wymiary wnętrzem. Koncepcyjnym oplem może podróżować troje dorosłych pasażerów i dziecko. Wyposażone w troje drzwi auto wyróżnia się łatwym dostępem do wnętrza pojazdu.

W Szwajcarii niemiecki producent zaprezentował również najnowszą generację astry, która tuż po targach (19/20 bm.) debiutowała w salonach sprzedaży w Niemczech i Austrii. Opel zebrał już blisko 50 tysięcy zamówień na astry trzeciej generacji. Plany obejmują sprzedaż 450-500 tysięcy egzemplarzy w pierwszym pełnym roku po wprowadzeniu na rynek wszystkich planowanych wersji nadwoziowych. W pierwszej kolejności do salonów trafiła pięciodrzwiowa wersja hatchback. Na jesieni br. pojawi się kombi, a w 2005 r. trzydrzwiowy hatchback i kabriolet.



## Debiut altei

Dla Seata najważniejszą nowością tegorocznych targów motoryzacyjnych w Genewie była światowa premiera modelu altea. Samochód zaliczany do klasy MSV (multi sports vehicle - wielofunkcyjne auto sportowe) mierzy 428 cm długości, 177 cm szerokości i 157 cm wysokości. Auto dysponuje bagażnikiem o pojemności ponad 400 litrów.

W ofercie seata altei dostępne są cztery wersje silnikowe, po dwie benzynowe i wysokoprężne. Jednostki benzynowe mają pojemność 1,6 l (102 KM mocy) oraz 2,0 l FSI (150 KM). Słabszy z turbodiesli to silnik 1,9 TDI o mocy 105 KM. Silniejszy - 2,0 16 TDI - rozwija moc wyższą o 35 KM. Nowy seat altea produkowany będzie w hiszpańskiej fabryce w Martorell. Początkowo będzie dostępny tylko dla nabywców w Hiszpanii, Portugalii, Szwajcarii, Włoszech i Grecji.

Genewską nowością Seata była najmocniejsza w historii hiszpańskiej marki wersja samochodu napędzana silnikiem diesla. Ibiza cupra, bo o niej mowa, otrzymała jednostkę 1,9 TDI o mocy 160 KM. Już wkrótce pojawi się kolejna wersja ibizy cupra, tym razem z silnikiem benzynowym 1,8 20V o mocy 180 KM.

W gamie ibizy w Genewie zaprezentowana została również wersja FR z silnikiem 1,9 TDI 130 KM. Oferta wersji FR obejmuje już pięć pojazdów - dwie ibizy i trzy leony. Seat Ibiza FR dostępny jest również z jednostką benzynową 1,8 20V 150 KM. W przypadku leona FR do dyspozycji są wersje 1,8 20V 180 KM z napędem przednim lub na wszystkie koła oraz model 1,9 TDI 150 KM.

## Fiesta na sportowo



Nowościami Forda podczas targów motoryzacyjnych w Genewie były nowe wersje popularnej fiesty. Jedną z nich był model sports technologies, w skrócie ST. Fiesta ST wyposażona została w dynamiczny dwulitrowy silnik Duratec o mocy 150 KM. Mały ford ma zmodernizowane zawieszenie o charakterystyce wyścigowej. Nowa fiesta ST pojawi się w sprzedaży w Wielkiej Brytanii zimą br. Dodajmy, że fiesta ST jest pierwszym samochodem Forda z tej serii, który poza literkami „ST” nie ma w nazwie dodatkowych cyfr (jak np. mondeo ST 220). W ten sposób znakowane będą teraz wszystkie kolejne modele z rodziny ST.

Inną nowością Forda w Genewie był model koncepcyjny fiesty RS. Samochód ten jest na razie w początkowej fazie konstrukcyjnej. To, czy trafi do produkcji seryjnej, uzależnione jest od reakcji rynku. Przypuszcza się, że wersja produkcyjna fiesty RS może być wyposażona w silnik o mocy ponad 180 KM, rozpędzający auto od 0 do 100 km/godz. w około 7 sekund. Osiągi takie zapewni ma silnik opracowany na bazie dwulitrowej jednostki Duratec HE, będącej obecnie podstawowym napędem gamy ford-a mondeo.

W Szwajcarii Ford pokazał nową wersję silnikową focusa C-MAX. Pod maską tego pojazdu trafił nowy silnik benzynowy Duratec 2,0 l o mocy 145 KM. C-MAX z tym silnikiem rozpędza się od 0 do 100 km/godz. w mniej niż 10 sekund (9,8). Prędkość maksymalna wynosi 203 km/godz., a zużycie paliwa na 100 kilometrów wynosi 10,0 litra w cyklu miejskim, 5,6 litra w cyklu pozamięskim i 7,3 litra w cyklu mieszanym.

## Na razie najmniejszy

Na polskim rynku pojawił się nowy model japońskiej firmy Suzuki - ignis. Ten wielozadaniowy samochód, łączący w sobie cechy auta miejskiego i rodzinnego został zaprojektowany specjalnie z myślą o rynek europejski.

Suzuki ignis oferowany jest z nowoczesnymi silnikami o niskim poziomie emisji szkodliwych substancji. Dwa z nich to jednostki benzynowe o pojemności 1,3 i 1,5 litra, trzeci to diesel 1,2 DDiS. Wszystkie wersje dostępne są z pięciobie-

gowymi skrzyniami biegów, a model 1,5 l można także wyposażyć w czterobiegową przekładnię automatyczną z zaawansowanymi systemami elektronicznej kontroli zmiany przełożeń.

Na polski rynek ignis trafi początkowo w wersji z najmniejszym silnikiem o pojemności 1,3 193 KM z napędem na oś przednią. Na innych rynkach oferowane są modele z silnikami 1,5 l, a wkrótce także 1,25 diesel. Wszystkie z napędem na jedną lub obie osie.

## Tylko na pokaz

Z okazji przypadającego 4 maja br. jubileusza stulecia marki brytyjski Rolls-Royce zaprojektował specjalny eksperymentalny model o nazwie 100EX. Samochód ten został zaprezentowany przez firmę podczas zakończonych niedawno targów motoryzacyjnych w Genewie. Rolls-royce 100EX jest czteromiejscowym dwudrzwiowym kabrioletem. Do jego napędu wykorzystano 9-litrowy silnik wolno ścący V16 o 64 zaworach.

Rolls-royce nie planuje wprowadzenia modelu 100EX do sprzedaży. Auto będzie tylko prezentowane przy różnych okazjach w ramach obchodów 100-lecia marki.



Na zdjęciu: Aerodynamiczna postawa na stołu Szwajcara Philippe Maya ubranego w specjalny kombinizon podczas narciarskiego Pucharu Świata w konkurencji szybkości zjazdu w Cervinia. Fot. PAP

## Nykaenen skazany

Znakomity przed laty fiński skoczek narciarski, 40-letni Matti Nykaenen skazany został przez sąd w Tampere na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu za zaatakowanie nożem byłej żony Mervi Tapoli. Karą dodatkową jest grzywna w wysokości 440 dolarów (około 360 euro). Incydent wydarzył się w lutym ubiegłego roku podczas wspólnej podróży do austriackiego Salzburga. W tym samym procesie Mervi Tapola skazana została na grzywnę 2300 dolarów (około 1900 euro) za uderzenie butelką w głowę Nykaenena w sierpniu 2002 roku. Nykaenen w latach 1982-1990 zdobył w igrzyskach olimpijskich i mistrzostwach świata 19 medali. W 1985 i 1988 roku zajął pierwsze miejsce w plebiscyście na najlepszego sportowca Finlandii. Jego nazwisko wielokrotnie pojawiało się na łamach prasy z powodu skłonności do alkoholu oraz przy okazji występów na scenach klubów nocnych i w przedstawieniach karaoke.

## Agassi przegrał z urzędem skarbowym

Andre Agassi będzie musiał zapłacić 27520 funtów brytyjskiemu urzędowi skarbowemu. Sąd Najwyższy w Londynie uznał, że skoro amerykański tenisista występował na terenie Wielkiej Brytanii, musi zapłacić podatek. 33-letni Agassi argumentował, że nie płacił tamtejszemu urzędowi skarbowemu, ponieważ ani on, ani firmy Head i Nike, które mu płaciły, nie mają zarejestrowanej działalności w Wielkiej Brytanii. Jednak sędzia Justice Lightman zdecydował, że Agassi będzie musiał zapłacić, ponieważ uzyskiwał dochody na terenie Wielkiej Brytanii. Właśnie z nich zostanie rozliczony.

## Kibic ściągnął sędziemu majtki

Belgijski sędzia piłkarski Jacky Temmerman już nigdy nie wybiegnie na boisko w charakterze arbitra. Temmerman zrezygnował z kariery sędziowskiej po tym, jak jeden z kibiców podczas meczu ściągnął mu spodnie i majtki.

Temmerman sędziował mecz belgijskiej ligi regionalnej pomiędzy Youngs Stars Eeklo i FC Zelzate. W pewnej chwili na boisko wbiegł 20-letni kibic. Fan podbiegł do arbitra i ściągnął zaskoczonemu sędziemu spodnie i majtki.

Wylądował pięknie, stojąc przed setką kibiców z opuszczonymi spodniami. Ludzie mieli ze mnie niezły ubaw. Nie będę już sędziował meczów. Niech ktoś inny robi z siebie idiotę, stojąc na boisku z gołym tyłkiem. Dostajemy 20 euro za jeden mecz - to nie jest kwota warta takiego upokorzenia - powiedział Temmerman.

Mamix Speekaerts, trener Young Stars Eeklo, powiedział, że jeszcze nigdy w życiu nie widział takiego zdarzenia. - Czasami kibice pluja na sędziów, rzucają w nich różnymi przedmiotami, ale nigdy nie widziałem, żeby ktoś ściągnął arbitrowi majtki. Mam nadzieję, że kibic, który to zrobił, zostanie surowo ukarany. Po winie dostać dożywniaka - powiedział Speekaerts.



Na zdjęciu: Trenerzy i kibice dopingują parę „zawodników”, startujących w pierwszym od stu lat wyścigu psłozacków w Moskwie. Fot. PAP

## Piłkarze polskiej ekstraklasy szokują fryzurami

- Lubię eksperymentować z włosami - mówi bramkarz warszawskiej Legii Artur Boruc, który podczas inauguracji rundy wiosennej ekstraklasy zaskoczył kibiców nową fryzurą.

- Uczesanie zmieniam co kilka miesięcy. Nosilem już długie włosy, byłem ogolony na zero, a nawet miałem na głowie irokeza. Na inaugurację mecz rundy wiosennej z Odrą Wodzisław (2:1) postanowiłem jednak przygotować coś specjalnego

Nowe fryzury w pierwszych wiosennych meczach zaprezentowali również dwaj najwięksi modniejsi piłkarze ekstraklasy - Maciej Żurawski i Mirosław Szymkowiak z Wisły Kraków. Obaj na mecz z Górnikiem Polkowice (2:1) wyszli w

uczesaniu a la The Beatles. Wcześniej Żurawski szokował włosami ufarbowanymi najpierw na czarno, później na srebrny, a następnie na marchewkowy kolor. Natomiast Szymkowiak zaskakiwał głową ogoloną na lyso, a następnie czerwonym irokezem.

Nowe trendy w piłkarskiej światowej modzie fryzur wyznacza jednak kapitan reprezentacji Anglii David Beckham. Pomocnik Realu Madryt wywołał prawdziwą burzę medialną, kiedy w 1999 roku - grając jeszcze w Manchesterze United - ściął tlenione włosy. Duże emocje wzbudził również cena, jaką zapłacił Beckham za ten zabieg swojemu prywatnemu fryzjerowi - 400 funtów (wtedy blisko 2400 złotych).



Na zdjęciu: Jak mrowki pracuje obsługa Ferrari przy zmianie opon w bolidzie Niemca Michaela Schumachera podczas Grand Prix Malezji Formuły 1 na torze Spang. Schumacher zwyciężył w tym wyścigu. Fot. PAP

## Piękna Grażyna zagra Gertrudę

Ostatnio wciąż piękną i seksowną Grażyną Szapolowską rzadko oglądamy w polskich filmach. Okazuje się, że aktorkę częściej można spotkać na niemieckich planach filmowych. - *Na ekrany kin w Niemczech właśnie weszła produkcja „Przyjaciele”, którą realizowaliśmy wczesnym latem ubiegłego roku - powiedziała nam aktorka. - Ostatnio pojawiają się w niemieckich filmach, ponieważ tam proponuje się aktorom naprawdę godziwe warunki finansowe, a to ważny argument.*

Być może ta sytuacja wkrótce się zmieni, bowiem pani Grażyna zdradziła nam, że czyta trzy scenariusze do polskich filmów. Poza tym już wkrótce będziemy mogli podziwiać aktorkę w „Hamlecie” Szekspira - spektaklu realizowanym dla Teatru Telewizji. Pani Grażyna zagra w nim Gertrudę. - *To właściwie film, ponieważ wszystko kręcił się kamerą filmową, a zdjęcia kręcone były w Wieliczce. Było naprawdę słono - mówi aktorka.*

## Po raz szósty na studiach

Aktor i reżyser filmowy **Olaf Lubaszenko** znowu wszystkich zaskoczył. Zapisal się bowiem - już po raz szósty - na studia!

Tym razem wybrał nauki polityczne, a wcześniej studiował m.in. socjologię i teologię. - *Przyznam szczerze, że co roku zapisuję się na studia i jak do tej pory nie udało mi się skończyć żadnych z nich - mówi Olaf Lubaszenko. - Nie mam więc pewności, czy uda mi się tym razem, ponieważ studia wymagają dyscypliny i obecności, a charakter mojej pracy uniemożliwia mi to. Dlatego aktor wybrał tryb zaoczny. - Polityka bardzo mnie interesuje i w końcu doszedłem do wniosku, że warto zgłębić ten temat. Choć przecież nauki polityczne to bardzo szerokie pojęcie, nie związane jedynie z polityką - mówi aktor. Oczywiście, trzymamy kciuki za pana Olafa!*



## Zostanie nurkiem



Choć do gorącego lata jeszcze daleko, to dziennikarz telewizyjny **Jarosław Kulczycki** już zaplanował urlop. Pan Jarosław jest zapalonym sportowcem, więc plany także ma sportowe i wspólnie z żoną zamierza zrobić profesjonalny kurs nurkowania.

- *Oboje trochę już w życiu nurkowaliśmy, ale teraz chcielibyśmy robić to profesjonalnie, a zarazem bezpiecznie - powiedział nam. - Taki zawodowy kurs to nasze wielkie, jak do tej pory, niespełnione marzenie. Dlatego, gdy tylko słoneczko przygrzeje, małżeńska para wybierze się do któregoś z ciepłych krajów, by... zanurzyć się w głębinach.*



## Kasia wkrótce coś ugotuje

Już niebawem aktorka **Katarzyna Chranowska** - znana z serialu „Adam i Ewa” - wykorzysta swoją prywatną pasję do gotowania w pracy zawodowej. - *Właśnie spełniło się moje marzenie o roli komediowej - powiedziała nam. - Niedawno zaczęłam zdjęcia do nowej komedii „Kuchnia i uzależnienia”, w której zagram panią domu. Nietrudno się domyślić, że akcja filmu rozegra się w kuchni, a pani Kasia będzie przyjmowała w niej bardzo ważnych gości. - Mojej bohaterce bardzo zależy, żeby wszystko wypadło dobrze, ale jak zwykle w takich sytuacjach wszystko przypała i przesala - opowiada aktorka. I choć akcja toczy się w kuchni, to tak naprawdę miejsce to jest jedynie pretekstem do ujawnienia prawdziwego oblicza i kompleksów bohaterów filmu.*

Prywatnie pani Kasia, jak sama twierdzi, jest świetną kucharką. - *Uwielbiam gotować dla mojej rodziny - mówi aktorka. - Kiedyś zbierałam wszystkie przepisy, z których potem sporządzałam potrawy. Aktorka preferuje kuchnię lekką, ale bardzo wykwintnie podaną.*

## Byłby dziadkiem...

Córcę Czesława Niemena - **Natalii**, wprawdzie nie udało się odnieść sukcesu na rynku muzycznym, jednak mimo niepowodzenia wokalistka nie zrezygnowała z uprawiania muzyki i śpiewa w chrześcijańskim zespole New Life M. Jednak Natalia niedługo zmuszona będzie zrobić sobie przerwę, gdyż wkrótce zostanie mamą. Narodziny dziecka spodziewane są pod koniec maja lub na początku czerwca. Na szczęście ojciec Natalii jeszcze zdążył dowiedzieć się, że będzie dziadkiem, z czego bardzo się cieszył. Szkoda, że nie zdążył poznać wnuka.



## Ala boi się matury



Laureatka „Idola” **Alicja Janosz** w tym roku zdaje maturę! Załapała się jeszcze na tzw. starą maturę i będzie zdawała egzaminy z geografii, angielskiego i polskiego. Nam się przyznała, że najbardziej boi się właśnie języka polskiego, ponieważ nie przeczytała wszystkich lektur. Piosenkarka przez ostatnie dwa lata miała indywidualny tok nauki i w związku z nawaltem pracy ma spore zaległości w nauce. A zajęć poza szkołą miała rzeczywiście co niemiara - dużo koncertowała i nagrywała płyty. Młoda artystka kończy właśnie pracę nad nowym krążkiem, który ukaże się na rynku w połowie kwietnia. - *Będą tam moje piosenki, pod którymi się podpisuję całym swoim imieniem i nazwiskiem - powiedziała nam. Z tego powodu czas dzieli między studium w Sztokholmie, gdzie nagrywa album, rodzinną Pszczyną i Warszawą. A co potem? Ala nie ma sprzecznych planów na przyszłość. - Chciałabym dalej tworzyć i szukać, nagrywać i śpiewać, czyli robić to, co lubię i co daje mi największą radość - zdradziła nam.*

## W sprawie kobiet

- *To wielki paradoks, ale dzięki chorobie nowotworowej odkryłam, jakie życie jest piękne i odnalazłam jego sens - zwierzyła się nam Krystyna Kofta, która od kiedy wygrała walkę z rakiem piersi, stała się dla wielu kobiet symbolem siły i chęci do życia. - Jako pisarka ciągle zastanawiałam się nad życiem. W końcu doszłam do wniosku, że właściwie jego sens nie istnieje, a rak pomógł mi odkryć, że największy sens jest w samym życiu.*

Pisarka i felietonistka dzięki zwycięstwie z chorobą stała się wielką propagatorką zdrowego stylu życia. Przy każdej nadarzającej się okazji przypomina kobietom o regularnych badaniach mammograficznych. Pani Krystyna napisała również dziennik choroby „Lewa, wspomnienie prawej” z nadzieją, że dzięki tej książce wiele kobiet podda się badaniom, a inne zrozumieją, jak wiele warto jest zdrowie. Teraz pisarka czuje się dobrze. - *Jestem półtora roku od operacji, rok od chemioterapii i czuję się zdrowa - mówi (na zdjęciu pierwsza z lewej)*



## Grać dziewczyny z problemami

**Natalia Rybicka** czeka na nowe role. Młodziutka aktorka, obecnie uczennica drugiej klasy liceum, zdążyła zagrać już w serialach „Samo Życie” i „M jak miłość” oraz w nagrodzonym na festiwalu w Gdyni filmie „Zurek”. Właśnie za tę ostatnią rolę została nominowana do nagrody Orły 2004. I choć laureatką nie została, samą nominację traktuje jak swój wielki sukces. - *Ktoś mnie zauważył, a w tym zawodzie to dużo - mówi. - Może to i dobrze, że nie zwyciężyłam, bo nie wiedziałabym co powiedzieć ze sceny.*

Natalia to prawdziwa blond piękność, ale nie chce grać tylko pięknych i dobrych bohaterek. Marzy o rolach dziewczyn z problemami. Ale choć chodzi na castingi, na razie nie ma nowych propozycji. Ma jednak nadzieję, że może znów powróci do serialu „Samo Życie”, gdzie jej rola się urwała, ponieważ jej bohaterka Agata wyjechała za granicę. - *Teraz cały swój wolny czas poświęcam tańcowi. Jestem w zespole Volt i przygotowuję się do mistrzostw polski w tańcu nowoczesnym - opowiada. - Ale do aktorstwa ciągnie mnie najbardziej. W przyszłości Natalia chce studiować w szkole teatralnej.*



## Hodowca kotów

**Jerzy Zelnik**, którego niedługo będziemy mogli oglądać w serialu „Psie serce”, przyznał się nam, że jest wielkim miłośnikiem i znawcą kotów. - *Zawsze mieliśmy w domu te zwierzęta i trudno wyobrazić mi sobie bez nich życie. Najbardziej lubię te białe, innych nie honoruję - zdradził nam aktor. Pan Jerzy z dumą przyznaje, że od niedawna zajmuje się ich profesjonalną hodowlą. Od niedawna posiada także kota ze specjalnej rasy syberyjskiej Nawa Maskarada, którego matka pochodzi aż z Petersburga. - Jak każdy właściciel kota, aktor jest wprost zakochany w swoim podopiecznym. Twierdzi, że drapieżnik jest dobrze wychowany i ma swoje miejsce do drapania w pokoju. - Mam z nim świetny kontakt, choć na razie słabo sobie radzi z językiem polskim - żartuje. Aktor przyznał się nam, że kiedy przejdzie na emeryturę i będzie miał dom na wsi, to chciałby mieć też psa.*



# Jestem karateką

■ Rozmowa z JAROSŁAWEM MACIEJEWSKIM, trenerem Oyama Karate

W ostatnim czasie czterdziestolatki coraz częściej wracają do uprawiania sportu. Uległ pan modzie?

Jeżeli podjęcie decyzji o starciu w mistrzostwach Polski jest uleganiem modzie, to tak.

I jak poszło?

Jestem zadowolony. Wywalczyłem brązowy medal dziewiętnastych mistrzostw Polski seniorów w konkurdach karate w kategorii wiekowej powyżej trzydziestu pięciu lat. To znaczy że trzymam się całkiem dobrze.

Widzę, że z mistrzostw przywiózł pan nie tylko medal...

... otrzymałem także od Jana Dyducha, prezesa Polskiej Federacji Karate i Stowarzyszenia Oyama Karate, specjalne wyróżnienie. To miedziany samurajski sztandar, który przyznano mi za aktywny udział w organizowaniu ponadstożkowych zawodów karate na Pomorzu. Ody przed siedmioma laty w Międzyzdrojach zorganizowałem pierwszą tego typu imprezę, na której spotkali się reprezentanci różnych, często mocno zwaśnionych ze



sobą systemów walki, inni trenerzy pukali się w głowę i mówili, że to tylko chwilowe pojednanie. A ja uważałem, i nadal jestem przekonany, że kłótnie i spory dotyczące filozofii poszczególnych szkół karate niechęć toczą działacze. A powinnością trenerów jest stwarzanie dzieciom i młodzieży warunków sportowej rywalizacji. Dziś okazało się, że droga, którą wybrałem, jest słuszna. Więcej, powstała Polska Federacja Karate, która na poziomie kraju zrzesza karatekistów różnych stylów. Nie kryję z tego faktu mam satysfakcję.

Chcę być panem mieszkającym w Koszalinie, to swoje imprezy organizuje pan w Międzyzdrojach? Tę samą rolę w tym mieście w pełni odebrał pan. Przed wiekami, gdy na japońskiej wyspie Okinawa powstawało karate, mówiono: przyjmij atak i odpowiedź tak, byś nie musiał przynosić kolejnego ataku. Moim zdaniem ta myśl jest nie tylko nadal aktualna, ale jest sensem treningu karate.

Dziękuję za rozmowę.

WOJCIECH KUKLIŃSKI  
Fot. Radosław Brzostek

Legia Warszawa - Polonia Warszawa 7:2 (5:0)

W piątkowym meczu piłkarskiej ekstraklasy Legia Warszawa rozgromiła warszawską Polonię 7:2. Bramki strzelił: Saganowski (12), Włodarczyk (15), Saganowski (20), Surma (22), Saganowski (34), Kieszek (61-sam.), Szymanek (86-sam.) - Bąk (90), Golaśzewski (90). (wsk)

## Puchar EBL

Idea Śląk Wrocław zmierzy się z Anwilem w sobotnim finale Pucharu Era Basket Ligi koszykarzy, który rozgrywany jest we Wrocławiu. W spotkaniach półfinałowych Anwil Wrocław pokonał Polonię Warbuz Warszawa 81:76, a Idea Śląk wygrała z Prokolem Trefl Sopot 100:90.

# Ekstraklasa mężczyzn Zagrać jak z... Turowem!

Po dwóch meczach w Inowrocławiu rywalizacja w ramach fazy pre-play-off pomiędzy Arcusem Detal-Met Notecią i AZS Gaz Ziemię przynosi się do Koszalina. Przypomnijmy, że w zmaganiach do trzech zwycięstw 2-0 prowadzi zespół Noteci.

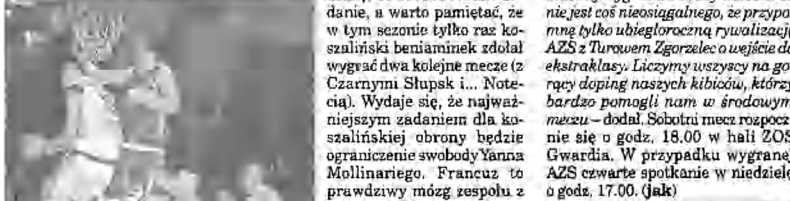
Dwa pierwsze mecze Noteci z AZS w pre-play-off różniły się mocno od siebie. We wtorek koszalinianie spisali się fatalnie i zostali rozgromieni 59:85. Wynik ten był sporym zaskoczeniem, zwłaszcza gdy przypomni się wyróżniane i dramatyczne mecze pomiędzy tymi zespołami w sezonie zasadniczym. W środę akademicy zmienili taktykę i zagraли znacznie lepiej, będąc blisko

odniesienia zwycięstwa. Przez trzy kwarty podopieczni trenera Jarosława Zyskowskiego nadawali ton wyderzeniu na parkiecie. Dopiero w czwartej w szeregach gospodarzy przebił się Alex Austin i zdobywając w tym fragmencie 10 ze swoich 15 punktów poprowadził partnere do sukcesu (71:64). Środowy mecz pokazał jednak, że inowrocławianie są do „ugryzienia”. Przekonany jest o tym J. Zyskowski, który na pomocowej konferencji prasowej powiedział otwarcie, że znalazł sposób na Notec.

By pozostać w rywalizacji, akademicy muszą wygrać najpierw w sobotę, a następnie powtórzyć to w niedzielę. To bardzo trudne zadanie, a warto pamiętać, że w tym sezonie tylko raz koszalinianie zwyciężyli, przegrywając dwa mecze (z Czarnymi Słupsk i... Notecią). Wydaje się, że najważniejszym zadaniem dla koszaliniaków obrony będzie ograniczenie swobody Yanna Molinariego. Francuz to prawdziwy mózg zespołu z Inowrocławia, również pewny egzekutor (56 pkt w tym sezonie przeciwko AZS). Jedyną w tym sezonie wygraną nad Notecią akademicy odnieśli w meczu, w którym Molinari nie dotrwał do końca ze względu na faulę. Człowiekami aktorami dwóch

pierwszych meczów byli również Alex Austin (22 i 15 pkt) oraz wszechstronny Przemysław Frasunkiewicz (12 i 1 pkt).

Na rewanżie z Notecią trener Zyskowski będzie miał do dyspozycji pełny skład. - Kilku zawodników narzeka na drobne urazy, co nie powinno jednak dziwić po tak ciężkich meczach. Nie zanosi się na to, by kogoś miało zabraknąć. Nie obawiam się również o formę fizyczną mekch podopiecznych. Nawet jeśli Wane i Darby grały cały mecz w środę, to są to zawodnicy, którzy nie mają problemów z regeneracją sił - powiedział szkoleniowiec AZS. - Chcemy pojechać na piąty mecz do Noteci, a to oznacza, że musimy wygrać dwa razy w sobie. To nie jest coś niesiagalnego, że przypomnę tylko ubiegłoroczną rywalizację AZS z Turowem Zgorzelec o wejście do ekstraklasy. Liczymy wszyscy na gorący doping naszych kibiców, którzy bardzo pomogli nam w środowym meczu - dodał. Sobotni mecz rozpocznie się o godz. 18.00 w hali ZOS Gwardia. W przypadku wygranej AZS czwarte spotkanie w niedzielę o godz. 17.00. (jak)



Fot. Radosław Brzostek

Play-off table with columns for team, points, and other stats.

## I liga mężczyzn Pierwsze starcie

W ten weekend na pierwszoligowych parkietach rozpoczyna się druga część sezonu - play-off. Osiem najlepszych drużyn po rundzie zasadniczej przystąpi do walki o awans do ekstraklasy. Cztery ostatnie walczyć o utrzymanie w lidze. Kotwica Kolobrzeg jest jedną z tych drużyn, które rywalizować będą o awans do wyższej klasy. Podopieczni trenera Artura Głuszycy, który po bardzo dobrym sezonie zasadniczym, uplasował się na 4. miejscu, co daje im w pierwszej rundzie play-off przewagę własnego parkietu (będą gospodarzami meczów nr 1 i 2 oraz ewentualnego meczu nr 5). To duży atut,

wykorzystał atut własnej hali. Kotwica zwyciężyła w Kolobrzegu 86:85, w Kwidzynie górą był Basket 96:84. Najbliższy rywal Kotwicy to zespół młody, preferujący w związku z tym szybką grę. Trzon zespołu stanowią zawodnicy w wieku 21-25 lat. W play-off ważne jest również doświadczenie, a to wydaje się być po stronie gospodarzy. Przed drugą częścią sezonu klub wyrównał wszystkie zobowiązania wobec koszykarzy, co dodatkowo powinno pozytywnie wpłynąć na nastroszenie w sobotę i niedzielę zespoły mierzą się o godz. 18.00 w hali Milenium. W pozostałych parach o miejsca 1-8 grają: SKS Polpharma Starogard Gd. - Wikang Humis, Turow Zgorzelec - Legia Warszawa, Albia-Elcho Chorzów - Stal Śl. Wola. O utrzymaniu: Załaz Zielona Góra - SMS PZKosz Kozienice, Siarka Tarnobrzeg - Pogoń Ruż. Śl. (jak)

## Ostatnia szansa

Przed dwoma meczami fazy pre-play-off między Czarnymi Słupsk i Ostromecko Astoria Bydgoszcz zakładano, że oba spotkania na swoją korzyść rozstrzygną podopieczni trenera Tadeusza Aleksandrowicza. Pierwszy mecz zakończył się dość szczęśliwym zwycięstwem Czarnych, ale już w drugim pojedynku wygrana Astorii nie podlegała dyskusji.

Z czterech eliminacyjnych par, które walczyły do trzech zwycięstw, tylko Czarni i Astoria podzieliли się punktami. Gipsar Stal Ostrow Wielkopolski, Unia Wisła Tarnów i Notec Inowrocław wygrały po dwa spotkania we własnych obiektach i tym samym do szóstki potrzebują im tylko po jednym zwycięstwie, by znaleźć się w ćwierćfinałach play-off obok takich

Trainer Wojciech Krajewski za cel postawił sobie, że ze Słupsku musi wyjechać z jednym zwycięstwem, a dzieło dotychczas w Bydgoszczy. Jak więc widzi trener bydogoskiej drużyny swój plan zrealizował. A czy w Bydgoszczy Astoria zwycięży dwukrotnie? Pozyjemy, zobaczymy. Inna sprawa, że Czarni, chcąc wygrać nad Brdą, jeden mecz, muszą zagrać jeszcze lepiej niż zagraли na początku drugiej rundy z Prokolem Treflem i Anwilem. Już nie ma o czym mówić o szczęście czy ewentualnie cud, bo ten na pewno się nie zdarzy. Trzeba po prostu grać i nie tłumaczyć później, że Czarni nie stano-wili zgranego zespołu, że znów zawiodła obrona. Jeżeli jednak słuska drużyna przegra w Bydgoszczy oba mecze, pozostanie im jeszcze mecz i rewanż z podobnym nieszczeniściem o pozostanie w ekstraklasie. A czym będzie porażka w tej konfrontacji, nikomu tłumaczyć nie trzeba. (mar)

## OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

- „BOGIENIE-SEXU” 0508-786-899. (77) WIEŻOWIEC Jana Pawła II, II p., obok Netto, atrakcyjna cena, 0608-576-449.
- ASTRA (1996) 5-drzwiowa. 0505-67-32-35.
- ASTRA kombi 1,7D (1993) 346-07-30.
- BLONDYNECZKI - dyskretnie. Kolobrzeg. 0692-984-998.
- C-360 sprzedam, Niekłonica 14.
- CORSA (1998) 0504-248-841.
- DUCATO (1995) 2.5TDI maxl. Pas-sat (1994) TDI combi. Białogard. 0608-415-024.
- DVD, telefonizer Sony, kupię 0507-408-648.
- FIAT brava 1.6 16V (1997), stan bdb. 0604-275-183.
- JEDNOPOKOJOWE umeblowane tanio do wynajęcia. 346-38-13.
- JEZIERZYCE (43) 2 pokoje. Sprzedam. (059)847-26-75, 847-24-13.
- KAWALERKA (094)34-12-915.
- KOPARKO-LADOWARKA. 0602-276-911.
- KUPIĘ lodówkę (używaną). 0507-73-94-02.
- MARKIZY tarasowe - włoskie. „Orion” Gnieźnieńska 43. 342-46-55. 0606-72-66-29.
- OGRÓD działkowy 3-arowy przy drodze na Jamno sprzedam. 0502-24-85-82.
- PANI poszukuje pokoju z kuchnią na Rokosławiu. 0-94/340-44-92.
- PANIE z przygotowaniem medycznym, do 35 lat, ze znajomością j. angielskiego do pracy w domu opieki w Anglii. Koszalin. 0602-111158.
- PASSAT (1994) TDI. Astra (1997) kombi TDI. Scorpio (1997) TDI. Golf (1994) TDI. 0604-076-618.
- P A S S A T 1,6TD (1991). 0606-724-645.
- PRZYJMĘ do pracy murarzy, tynkary. 0605-836-454.
- PUNTO 1995, 0-693-530-118.
- SPRZEDAM działkę siedliskową. 0502-401-487.
- SPRZEDAM krocza, amura, karpia. 0602-319-479.
- SPRZEDAM sklep 30 m. Białogard. 0502-252-310.
- TANIO segment Kujawiak. 347-11-55.
- TOLEDO 1.8 (1992), gaz, zadbane. 0602-335-426.
- ZATRUDNIĘ spawaczy do Holandii. 0502-238-114.

## Już bez Polaków

AS Roma, FC Barcelona i Liverpool FC pożegnali się z rozgrywkami Pucharu UEFA. Te trzy drużyny były wymieniane w gronie faworytów rywalizacji o Puchar UEFA. Tymczasem ich rywale awansowali do drugiej rundy, wygrywając dwumecz 1/8 finału. Wraz z odpadnięciem FC Liverpoolu z gry w Pucharze UEFA pożegnali się Jerzy Dudek, ostatni Polak występujący w tych rozgrywkach.

Wyniki rewanżów 1/8 finału: Club Brugge - Girondins Bordeaux 0:1 (0:0). Pierwszy mecz 3:1 dla Girondins. PSV Eindhoven - AJ Auxerre 3:0 (2:0). Pierwszy mecz - 1:1. Awans - PSV Eindhoven. AS Roma - Villarreal 2:1 (1:0). Pierwszy mecz - 2:0 dla Villarreal. Real Mallorca - Newcastle United 0:3 (0:0). Pierwszy mecz - 4:1 dla Newcastle. Inter Mediolan - Benfica Lizbona 4:3 (1:1). Pierwszy mecz 0:0. Awans - Inter Mediolan. FC Barcelona - Celtic Glasgow 0:0. Pierwszy mecz - 1:0 dla Celticu. Olympique Marsylia - FC Liverpool 2:1 (1:1). Pierwszy mecz - 1:1. CF Valencia - Gendelbirli Ankara 2:0 (1:0; 0:0). Pierwszy mecz 1:0 dla Gendelbirli.

W meczach ćwierćfinałowych Girondins Bordeaux zagra z Valencia, Olympique Marsylia z Interem Mediolan, Celtic Glasgow z Villarreal, a PSV Eindhoven z Newcastle United. Mecze 1/4 finału rozegrane zostaną 8 i 14 kwietnia. (wsk)

URZĄD MIEJSKI W ŚLĄPSKU  
podaje wykaz skłupów ogłoszeniowych na terenie miasta Ślupska, na których będą umieszczane urzędowe ogłoszenia wyborcze:  
1. ul. Boob Otarymskich  
2. ul. Jana Pawła II  
3. ul. Armii Krajowej  
4. ul. Armii Krajowej - Szarych Szeregów  
5. ul. Armii Krajowej - Henryka Pobożnego  
6. ul. Miłobędzkiego - Koszalska  
7. ul. Henryka Pobożnego  
8. ul. Władysława - Kamińskiego  
9. ul. Królowej Jolanty - Władysława IV  
10. ul. Gmarnicza  
11. ul. Łaskotawskiego - Szymonowskiego  
12. ul. Łaskotawskiego - Jerozka  
13. ul. Łaskotawskiego - Słownikiego  
14. ul. Grotzkiego - Koszalska  
15. ul. 3 Maja  
16. ul. Mikulowicza - Krzywickiego  
17. ul. Koszalski  
18. ul. Koszalska - Medolinkiego  
19. ul. Obróczko Wybrzeże / prof. Lotka  
20. ul. prof. Lotka  
21. ul. Powstańców Warszawskich  
22. ul. Broniewskiego  
23. ul. Hucalskiego  
24. ul. Andrzeja  
25. ul. 11 listopada - Andrzeja  
26. ul. 11 listopada - Rucyńskiego  
27. ul. 11 listopada - Roma  
28. ul. 11 listopada - Rucyńskiego  
29. ul. Lecha  
30. ul. Lecha  
31. ul. Kowalewski

## III liga Bez Kotwicy i Gwardii

Tym razem fani trzecieoligowych zmagają na Pomorzu Środkowym będą musieli emocjonować się występami innych drużyn. Dwa nasze - Kotwica Kolobrzeg i Gwardia Koszalin - zespoły będą bowiem pauzować.

Gwardii wycofali się jednak z rozgrywek. Mecz 18. kolejki (w nawiasach przypominamy wyniki z rundy jesiennej): Unia Tżew - Kujawiak Hydrobudowa Włocławek 1:2, Unia Janówko - Mieszko Faber Gniezno 3:1, Obrza Kosciów - Chemik Zawisza Bydgoszcz 0:0, Tur Turek - Flota Świnoujście 0:2, Gryf Wejherowo - Drutex Kaszubska Kościierzyna 2:3, Amica II Wronek - Warta Reflex Poznań 1:1. (wsk)

## IV liga Darłovia - Darzbór

Czwartoligowi piłkarze rozegrają mecz 24. kolejki. Ciekawie zapowiada się konfrontacja, do której dojdzie w Darłowie. Miejsce gospodarzy Darłovia podejmować będzie wice-lidera rozgrywek zespół Darzboru Szczecinek. Trener darłowski Marcin Wolski nadal nie może liczyć na kontuzjowanych graczy: Marcina Hincę, Jacka Grapiera i Bogdana Mersyńskiego. Natomiast Tadeusz Datta, szkoleniowiec Darzboru, tym razem będzie musiał obejść się bez Rafała Dudki oraz najpewniej Łukasza Mikołajewicza. - Dla nas mecz w Darłowie jest bardzo ważnym pojedynkiem - mówi Datta. - Chcąc należeć do ligowej czołówki, musimy wygrać. Na dodatek lider, czyli Odra Chojna, grać będzie mecz wyjazdowy z Wybrzeżem Rewalskim. Mecz ten, moim zdaniem, może mieć duże znaczenie dla układu w tabeli. Po-czątek meczu w sobotę o godz. 15 na stadionie przy ul. Sportowej. Astra Ustronie Morskie zmierzy się w niedzielę o godz. 16 w Nawo-

gardzie z Pomorzaniem (16. pozycja), Lech Czaplnek (14. miejsce) zagra w Myślubierzu z Osadnikami (13. pozycja). W drużynie Lecha tym razem nie wystąpi kontuzjowany Tomasz Tomczak. Po kontuzji do gry wraca natomiast Mariusz Mielecki, a po parze za czerwona kartkę Stanisław Mielecki. W środę Lech przystępując do kolejnego meczu w lidze rozegrał mecz kontrolny z Orłem Lubowo. Wygrał i lechci 3:2. Mecz 21. kolejki (w nawiasach przypominamy wyniki z rundy jesiennej): Ina Gołębiewo - Rega-Merida Trzebiechów (3:1), Pogoń Barlinek - Victoria 96 Przetaw (0:0), Wybrzeże Rewalski Rewal - Odra Chojna (0:1), Osadnik Myślubierz - Lech Czaplnek (2:2), Darłovia Darłowo - Darzbór Szczecinek (1:6), Arkonia Szczecin - KP Police (3:4), Sokół Pyrzyce - Pogoń II Szczecin (2:2), Miralot Miroslawice - Piast Choszczno (5:1), Pomorzanie Nowogard - Astra Ustronie Morskie (1:3). (wsk)

**POGODA**  
27.03.2004 r.  
1014 hPa

Biuro Prognoz Pogody CALVUS tel. 0 602526211

Nad Pomorze znacznie napływać spodnie powietrze z zachodu. Na niebie pojawi się sporo przejaśnień i zaświeci słońce, nie powinno padać i zrobi się ciepło. Temperatura koło południa wzrośnie do 5+7°C. Wiatr osłabnie i skreśli na zachodni. W nocy znów zamurczy się, spadnie deszcz i śnieg z deszczem, temperatura spadnie do 1°C. W ciągu dnia poprawa pogody, na termometrze 5+7°C. Od wtorku słonecznie i ciepło do 15°C.

28 marca	Drawsko	Koszalin	Słupsk	Człuchów
29 marca				

Wschód Słońca 5:36 - Zachód Słońca 18:19

### Sportowy weekend

**Piłkarska nożna**  
VI liga POMORZE - XX seria spotkań: Gryf 95 Słupsk - Cartusia Kartuszy. Sobota godz. 16 - stadion przy ul. Zielonej w Słupsku. Wybrzeże Objadza - Lechia Gdańsk. Niedziela, godz. 14 - boisko sportowe przy Szkole Podstawowej w Objeździe. KP Sopot - Sparta Syczewice (s. 14), Pomezania Malbork - Pogoń Lębork (s. 15), Orleńscy Reda - Powiśle Dzierżoń (n. 14), Bałtyk Gdynia - Wierzyca Starogard Gdański (s. 11), Chojniczanka Chojnice - Orkan Rumia (s. 14), Wisła Tczew - Gedania Gdańsk (s. 15), Kaszuby Polchowo - Olimpia Sztum (s. 15.15).

**Klasa okręgowa SŁUPSK - XVII seria spotkań:** Garbarnia Kepice - Karol SC Pępino (11), Czarni Czarne - Kaszubka Studzience (15), Drużba/Bytowia Bytów - Piast Armied Człuchów (11), Prime Food Brda Przechlewo - Jantar Ustka (14), Myśliciele Tuchomie - Start Leba (13), Stal Jezierzycze - Start Miastko (11.30), Granit Kończewo - Unia Korzybie (12.30), Błękitni Głównice - GKS Kolczygłowy (15). Wszystkie mecze zostaną rozegrane w niedzielę.

**Klasa A SŁUPSK GR. I - inauguracja rundy wiosennej 2004:** Gryf 95 II Słupsk - Czarni 2001 Słupsk - nie odbędzie się. Z rozgrywek został wycofany zespół Gryf 95 II. Dąb Kusowo - Skotawia Dębica Kaszubska (11.15), Barton Barcino - Echo Biesowice (13), Diament Trzebielno - Inter Świerzenko (12), Słupia Kobylnica - Szansa Siemianice (11), Sokół Kuleszewo - Swe Pol Link Bruskowo Wielkie (15), Gr. II: Jantaria Poblisce - Błękitni Motaryzno (12), Polonez Bobrowniki - Lesnik Cewice (12), Piast Wrzeszcie - Orkan/Seeger Cecenowo (11), Iskra Gogolewo - ZS Damnica (13), Rowokół Smoldzino - Chrobry Charbrowo (13), Pomorze Potęgowe - Skotawa Budowa. Gr. III: MKS Debrzno - Arkonia Pomysk Wielki (15), Drzewiarz Rzeczenica - Orkan Gostkowo (13), Stegna Parchowo - Magic Niezabyszewo (14), Granit Koczala - Karol Dębica (13), Iskra Dretyni - GTS Czarna Dąbrówka (14), Kurier/Grom Nakla - Juve Uniechów. Wszystkie mecze zostaną rozegrane w niedzielę.

### Misterium w Smołdzinie

W niedzielę o godz. 14 przed kościołem Świętej Trójcy w Smołdzinie rozpocznie się Misterium Męki Pańskiej i Droga Krzyżowa na Świętą Górę Rowokół. W misterium wezmą udział parafianie ze Smołdzina oraz pensjonariusze Domu Pomocy Społecznej w Lubu-

czewie, którzy wcielią się w postaci Chrystusa, Piłata, żołnierzy i biczowników. Droga Krzyżowa rozpocznie się sądem nad Jezusem, a rolę Golgoty tego dnia będzie pełniła góra Rowokół. Organizatorzy zapraszają wszystkich mieszkańców regionu słupskiego. (nik)

**Koszykówka**  
Słupska Amatorska Liga Koszykówki. Sobota (w nawiasach godziny spotkań): Big Star - Ekonomik (13.45), Czarni '89 - LO IV (15), Seritex - Błękitni II Bierkowo (16.15), Lüksowski - Mat/Bat/Sanitas (17.30), AZS WSZ - Rem/Pol (18.45), Niedziela. Kapena/Wilki - Radio Gdańsk (10.30), Lekarz Domowy - Metabio/Kneblewski (12), Erkabud - Osemka (13.15), Haga SJI - Maszbud/Rokita (14.30), Sami Swoi - Pizzeria Pinochio (16), Olszewski Sławno - Fast Way (17.15), kobiety: Opel Winiarzyk - ZSP 1/Kotol (18.30). Wszystkie spotkania zostaną rozegrane w hali sportowej Szkoły Politechniki przy ul. Orzeszkowej w Słupsku.

**Lekkoatletyka**  
II biegi przełajowe VII edycji „Grand Prix”. Zawody biegowe odbędą się w terenie leśnym w okolicy stadionu w Czarnej Dąbrówce. Pierwsze biegi rozpoczną się w sobotę o godz. 11. Organizatorzy zawodów: Zespół Ekonomiczno-Administracyjny w Czarnej Dąbrówce. (mar)

### Weekend z nami

**Sobota.** O godz. 18.05 zapraszamy na listę przebojów Radia Koszalin „Złota trzydziestka”, o godz. 18.10 „Sportowy weekend”, o godz. 20.05 „Baw się razem z nami”, a o 22.15 „Dobry wieczór Europo”.

**Niedziela.** O godz. 13.05 zapraszamy na muzykę ze zbiorów Radia Koszalin, o godz. 19.05 prezentujemy „Godzinę dla mniejszości narodowych”, o 20.05 koncert Radia Koszalin, a dwie godziny później „Dobry wieczór Europo”. (nik)

### TELEWIZJA SŁUPSK

Program lokalny w Słupsku emitowany jest w formie 60-minutowego programu w premierowe, nadawanego od poniedziałku do soboty od godz. 17.15. Ten godzinny program powtarzany jest następnie od 18.25 do 7.25 dnia następnego.

W sobotę w programie lokalnym Telewizji Słupsk: „Tydzień nad Słupią” magazyn informacyjny i prognoza pogody, „Spiecha” magazyn publicystyczny, „Zachować dla przyszłości” serial przyrodniczy, „TOP 10. Prezentacje” teledyski. (nik)

### Niezbędnik kierowcy

**Droga nr 6:** Nie ma utrudnień. **Słupsk:** Kierowcy muszą zachować szczególną ostrożność na ul. 9 Marca - wyłączone jest jeden pas ruchu (na odcinku od ul. Jagielly do Tuwima) i wprowadzono duże zmiany w organizacji ruchu. Zamknięta dla ruchu jest ul. Jagielly. Otwarty jest jedynie „przełot”, który pozwala na przejazd z ul. Dominikańskiej do ul. Jana Pawła II. Utrudnienia w ruchu występują także na 3 Maja (na odcinku od ul. Sobieskiego do ul. Batoroego). **Ustka:** Nie ma utrudnień. **Powiat słupski:** Na trasie Kwakowo - Kuleszewo (gmina Kobylnica) nieprzejezdny jest odcinek z Lulemina do mieszalni pasz. **Człuchów:** Na drodze nr 202 Rzeczenica - Czarne w okolicach Breńska drogowy przystąpił do latania dziur w jezdni. Nawierzchnia jest latana także na drodze nr 25, między Brzeziem a Rzeczenicą (trasa Koszalin - Bydgoszcz). **Miastko:** Z powodu prac kanalizacyjnych nieprzejezdny jest odcinek ulicy Kolejowej w Miastku; Objazd prowadzi ulicą Podlaską. **Bytów:** Nie ma utrudnień.



**Konkurs piosenki i tańca**  
W sobotę w Zespole Szkół w Kolczygłowych odbędzie się międzyokolny konkurs piosenki i tańca. Początek o godz. 10. (ang)

**Gminny tenis**  
W sali sportowej w Kwakowie w gminie Kobylnica w sobotę o godz. 10 rozpocznie się turniej tenisa stołowego. Zawody, w których mogą wziąć udział wyłącznie mieszkańcy gminy Kobylnica, rozegrane zostaną systemem pucharowym w czterech kategoriach wiekowych: dziewcząt i chłopców. (ars)

**Panie na parkiecie**  
W sobotę o godz. 10 w hali sportowej Zespołu Szkół w Przechlewie rozpocznie się regionalny turniej piłki siatkowej kobiet o puchar wójta gminy Mirosława Maszczała. Do rywalizacji staną: „Rekreacja” Sępólno Krajeńskie, Parafialny Klub Sportowy „Unitas” Tuchola, Ośrodek Sportu i Rekreacji w Człuchowie oraz miejscowa „Brda-Prime Food”. Mecze będą rozgrywane systemem „każdy z każdym”. (JG)

### Święto ludzi teatru

W sobotę na całym świecie obchodzony będzie Międzynarodowy Dzień Teatru - święto nie tylko aktorów i reżyserów, ale także wszystkich tych, których na scenie nie widać, a bez nich dzieło teatralne by nie powstało, czyli - scenografów, choreografów, kompozytorów czy operatorów światła. W Słupsku uroczystość odbędzie się w Teatrze Rondo o godz. 19.15. Spotkają się tam wszyscy miłośnicy teatru. Z rewelacyjnym monodramem „Białe na białym” wg „Mia-

sta ślepców” J. Saramago w reżyserii Stanisława Otto Miedziewskiego wystąpi Wioleta Komar. Później zaplanowano koncert piosenek Czesława Niemena w wykonaniu Pawła Lucewicza. Na koniec odbędzie się wręczenie nagród XXXVI Ogólnopolskiego Konkursu BLIŻEJ TEATR! - „TEATR 2003”. Wszyscy, którzy chcieliby uczestniczyć w uroczystości, mogą kupić bilety w cenie 10 zł za normalnie oraz 8 zł za ulgowo. (mag)

### Siostry i córki

To już ostatnia szansa, aby obejrzeć wystawę plastyczną siostr Lucyny Grzesiuk i Urszuli Pawulskiej. Wystawa towarzyszy IX Konfrontacji Sztuki Kobiecej i można ją obejrzeć w foyer słupskiego Teatru Impresyjnego. Tematami prac malarskich pani Lucyny są ludzie i architektura, z kolei pani Urszula specjalizuje się w portretach kobiet. Na wystawie można też obejrzeć prace wykonane przez córki pani Urszuli - 8-letnią Magdalę Jagodę oraz 7-letnią Martę Lorette. Ich prace zostały wyróżnione na XXVI Ogólnopolskim Konkursie Twórczości Plastycznej Dzieci i Młodzieży. (mag) Fot. Bartosz Arszyski

**Człuchowskie poezjowanie**  
Na koncert finałowy otwartego konkursu recytatorskiego „Człuchowskie poezjowanie” zaprasza w sobotę Miejski Dom Kultury. W programie znajdują się prezentacje nagrodzonych utworów, koncert poezji śpiewanej w wykonaniu inowrocławskiej formacji „Nie-Toperz” oraz wiecej autorów Czesława Kuriaty, poety z Koszalina. Początek imprezy o godz. 16. (JG)

**Szanty w SOK-u**  
W sobotę o godz. 10 w Słupskim Ośrodku Kultury rozpocznie się dziecięcy Festiwal Piosenki Marynistycznej „Lajba 2004”. Na scenie zaprezentują się zespoły i soliści ze szkół regionu słupskiego, którzy wykonają mniej i bardziej znane szanty. (mik)

**Gitarowe granie w MDK**  
Młodzieżowy Dom Kultury w Słupsku zaprasza w sobotę o godz. 10 na V Przegląd Muzyki Gitarowej. W programie udział wezmą uczestnicy MDK, Domów Kultury i Szkół Muzycznych ze Sławna, Lęborka i Słupska. (mag)

### Czas na torach

Spółka PKP Przewozy Regionalne informuje, że w związku z wprowadzeniem czasu letniego w niedzielę o godzinie 2.00 wskazówki zegara zostaną przestawione na godz. 3.00, która będzie początkiem obowiązywania czasu letniego. Ruch pociągów w noc przejściową, do godziny 2.00 będzie prowadzony zgodnie z obowiązującym rozkładem, natomiast po przestawieniu zegarów na godzinę 3.00 - z opóźnieniem około 60 minut. Opóźnienia będą w miarę możliwości zmniejszane poprzez skracanie czasu postoju na stacjach. Pociągi rozpoczynające bieg po godzinie 3.00 dnia 28 marca odjadą zgodnie z obowiązującym rozkładem jazdy, według czasu letniego. Szczegółowe informacje na powyższy temat można uzyskać w punktach informacji PKP oraz pod numerem telefonu 94-36. (pio)

### To już ostatni dzwonek!

Bacciarelli, Matejko, Kossak, Chelmoński, Podkowiński... - nic dziwnego, że pod Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku już od wczesnych godzin rannych stoją miłośnicy sztuki pragnący obejrzeć wystawę. Dziennie „Arcydzieła malarstwa polskiego w zbiorach Łwowskiej Galerii Sztuki” ogląda około 400 osób! - Wystawa bije rekordy oglądalności. Już dawno nie mieliśmy takiej frekwencji - cieszy się Mieczysław Jaroszewicz, dyrektor muzeum. Przypominamy, że to już ostatnia szansa, aby obejrzeć dzieła najznakomitszych mistrzów w kraju. Wystawa czynna będzie jedynie do wtorku - w godz. 10-17 (w poniedziałek do godz. 15). (mag)

### Sprawdź samochód

W sobotę Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Słupsku zaprasza kierowców na bezpłatny przegląd techniczny samochodów. Badania prowadzone będą w Stacji Kontroli Pojazdów przy ul. Mierosławskiego w godz. 8 - 14. (bsh)

### Politycy na scenie

W niedzielę na scenie słupskiego Teatru Impresyjnego wystąpią słupscy samorządowcy. Wcielią się oni w postacię ballady ukraińskiej „Czaty” Adama Mickiewicza. Reżyserii podjął się wyśmienity reżyser, były dyrektor Teatru TVP Stefan Ślachtycz, a na scenie wystąpią: wojewoda pomorski Jan Ryszard Kurylczyk, szefowa słupskiej Rady Miejskiej Anna Bogucka-Skowerska, prezydent Słupska Maciej Kobylński, jego zastępca Ryszard Kwiatkowski oraz w zastępstwie wiceprezesa Andrzej Obecnego, który ma kłopoty ze zdrowiem, sekretarz miasta Andrzej Kaczmarek. Po spektaklu odbędzie się koncert Tadeusza Woźniaka. Dochód z biletów zostanie przekazany na Dom Dziecka w Ustce. (mag)

**ROWERY CZĘŚCI SERWIS**

KROSS, GIANT, TREK, UNIBIKES, MONGOOSE

www.neptun.koszalin.prv.pl

Koszalin, plac Gwiazdzysty 1 tel. 34 11 900  
Koszalin, ul. Sikorskiego 4m (Podkowa "abok ENKI), tel. 34 31 557

**RADIO TAXI NET**

96-21

607-227-830 600-500-673

Przyjmujemy rezerwacje i SMS-y telefon bezpłatny 0800 400 400

**BAJCAR TAXI**

Taniej z komórki

0607-41-41-41

Jeździmy na SMS!!

96-28 lub 841 41 41

Bezpłatne zamawianie

0800 41 41 41

Przez cały marzec słodka niespodzianka

**TELEFONY**

Słupsk: Pogotowie Ratunkowe - 999, Straż Pożarna - 998, Policja - 997, Pogotowie Wodociągowe - 994, Pogotowie Ciepłownicze - 993, Pogotowie Gazowe - 992, Pogotowie Energetyczne - 991, Straż Miejska - 986, 843-32-17, Pogotowie weterynaryjne: Słupsk - ul. Armii Krajowej 29 - 842-26-31, Pogotowie Drogowe - 981, Biuro Numerów - 913, Telefon Zaufania - 998, 842-42-78, Poradnia dla uzależnionych - 842-30-33 wzw. 42, Informacja o AIDS - 958, Pomoc Drogowa (całodobowa naprawa pojazdów) - 842-79-40, Informacja PKP - 94-36, Informacja PKS - 842-42-56, Informacja LOT-952, Informacja paszportowa - 955, Informacja turystyczna - 842-07-91, Stowarzyszenie Bezpieczny Słupsk - 842-74-97, Przychodnia Lekarska Specjalistyczna: Słupsk - ul. Jana Pawła II, tel. 842-60-12, Pogotowie Stomatologiczne (prywatne) - Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Medicus” - Słupsk - ul. Piłsudskiego 16 b, tel. 845-62-22, Przedsiębiorstwo Pogrzebowe „Athena” - własna chłdnia, Koszalin, ul. Gnieźnieńska 53a, (0-94) 340-36-36, 0-608-214-542, Dom Pogrzebowy „Wrotniewicz” (d. Charon) - własna chłdnia, tel. (094) 343-25-13

**DYZURY APTEK**

Słupsk: „Ratuszowa” ul. Tuwima 4, tel. 842-49-57

Ustka: sobota - „Remedium” ul. Wyszyńskiego 1b, tel. 814-69-53, niedziela - „Ustka” ul. Zamorskiego 5, tel. 814-39-17

Bytów: „Helios” ul. Wojska Polskiego 35a, tel. 822-66-68

Człuchów: sobota - „Aspirynka” ul. Sobieskiego 5, tel. 834-11-78, niedziela - „Nowa” ul. Sobieskiego 1, tel. 834-11-78

Lębork: sobota - „Przy Browarze” ul. Wolności, tel. 862-27-86, niedziela - „Pod Lwem” pl. Pokoju 4, tel. 862-11-52

Miastko: „Kłódowej Jadwigi” ul. Królowej Jadwigi 12b, tel. 857-56-79

**KINA**

Słupsk - „Milenium” - sala A - „Piotruś Pan” godz. 12.30, „Straszny film 3” godz. 14.30 i 16.30, „Gothika” godz. 20, sala B - „Piotruś Pan” godz. 14 i 15, „Straszny film 3” godz. 18.30, „Gothika” godz. 20

Reja - sobota - „25 godina” godz. 18

Ustka - „Delfin” - brak repertuaru

Bytów - „Albatros” - „Imię brat niedźwiedzi” godz. 17, „Ostani samuraj” godz. 19

Człuchów - „Jelecha” - „Nigdy w życiu” godz. 18

Miastko - „Grażyna” - nieczynne

**TEATR**

Teatr Impresyjny - sobota - Koncert Grażyna Brodzkiego z udziałem orkiestry - godz. 17.30 i 20, niedziela - „Czaty” w wykonaniu samorządowców i koncert Tadeusza Woźniaka - godz. 16

Teatr Lalki „Teatr” - sobota - „Wielka draka o drogich znakach” godz. 11

Teatr Rondo - sobota - Międzynarodowy Dzień Teatru „Białe na białym” W Komar, kołbiński Pawła Lucewicza - godz. 19.15

**WYSTAWY**

BYTÓW: Muzeum Zachodnio-Kaszubskie (czynna codziennie w godz. 10-18)

Wystawa stała - „Kultura materialna Kaszubów bytowskich”, „Broni i ubrojenia”, „Portrety książek pomorskich i grobów”, wystawy czasowe: „Kolorowi ludzie, kolorowy świat”, „Barbara Ur - rzeźba i Andrzej Piwaraki - malarstwo”, „Broni i ubrojenie ze zbiorów Muzeum Orzęza Polskiego w Kolobrzegu”

CZŁUCHÓW: Muzeum Regionalne (czynne poniedziałek - piątek w godz. 10-16)

Wystawa stała - „Kultura materialna ziem człuchowskich”, „Rzemiosło artystyczne XV-XX wieku”, wystawa czasowa - „Halty powiatu człuchowskiego”, „Pasterki” Krystyny Hrehorowicz

KULIK: Skansen Słowiański (czynny w pon. godz. 9-15 - niedz. godz. 9-18)

Wystawa stała - „Słowicy i ludzie i zwyczaj”

Wystawa czasowa - „Pomorskie plenery”

SMOŁDZINO: Muzeum Przyrodniczo-Lokalne Parku Narodowego (czynne codziennie w godz. 9-17)

Wystawa stała - „Przyroda Słowiańskiego Parku Narodowego”, „Parki Narodowe w Polsce”

LEBORK: Muzeum (czynny wt.-czw. w godz. 10-16, piąt.-sob. 10-15 i niedz. 9-14)

Wystawy stałe - „Lębork w zabytkach i dokumentach”, „Archeologia - Pradzieje ziem słupskich”, Gabinet Paula Nipkowa; wystawy czasowe: „Młaj, kubki, kociołki, kotły popielnic”, „Wytwórczość w pradziejach. Malarstwo Agnieszki Opali; Tomasz Sobczak - Węza znaki słowiańskie”

SŁUPSK: Muzeum Pomorza Środkowego (czynne pon. - 10-15.30, wt.-niedz. - 10-18)

Zamek Książąt Pomorskich: wystawy stałe - „Skarby katedry pomorskich”, „Sztuka dawną Pomorza od XIV do XVIII wieku”, „Salon sztuki XIX i XX wieku”, S.J. Witkiewicz - Wilkacy - twórczość plastyczna; wystawy czasowe - „Arcydzieła malarstwa polskiego w zbiorach Łwowskiej Galerii Sztuki”

Młyn Zamkowy: wystawa stała - „Kultura ludności autochtonicznej Pomorza”, „Szlach na Zachód osiadły”

Herbaciarnia w Spiechlerzu - Wizytówki Piotra Ostrowskiego

Galeria Kameralna (czynna pon.-pt. w godz. 8-16 w sob. i niedz. nieczynna) („Barwy klubowe” Kamili Kuskowski)

Baszta Czarnowiec - „Bez tytułu” Lucjana Franczak

Galeria Burzynywiczna (czynna pon.-pt. w godz. 10-18, w sob. - 10-15) - Stala wystawa inkuizycji rosińskich i zwierzęcych, barwy burzynyworne, burzynyworne oszklawione i nieoszklawione

Mala Galeria w Słupskim Ośrodku Kultury (czynna w godz. 11-17) - „Wspomnienie IV”, „Wzrost”, „Dziś”, „Galeria w kapturze”, „Derzgo (czynna w środy i niedziele w godz. 12-14 lub w późniejszym umówianiu się - tel. 845-64-410) - „Nastroje świąteczne” Klubu Plastyka Im. S. Morawskiego.

USTKA: Bałtycka Galeria Sztuki (czynna wt.-niedz. w godz. 10-18) - „Nie wiem sam, nie wiem” Władaw Kuczma

Muzeum Ziemi Usteckiej - (czynne śr. w godz. 11-16, dla grup zorganizowanych codziennie na tel. 814-48-24) - wystawa „Zabawki drewniane - odkryj ich wężerza”